

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 229.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 4 października 1931 r.

Rok XXV.

## Złoty musi wytrzymać i wytrzyma !!!

Motto: Niech na całym świecie wojna  
Byle polska wieś spokojna  
(„Wesele“, Wyspiański).

Zaczął się niemal niewinnie od zamknięcia okienek kasowych w wiedeńskim Kreditanstalcie. Potem przyszedł rozpaczliwy list Hindenburga do Hoovera. Następnie giełda nowojorska święciła radosne dni zwyżki z powodu morderstwa. Po 48 godzinach zaczęto wątpić w inicjatywę Stanów Zjednoczonych. Kapitałiści wywnioskowali, że nadzwyczajne środki stosuje się tylko wobec obłożnie chorego. Złoto zaczęło wyciekać z kas Banku Rzeszy drzwiami i oknami. Przyszło bankructwo Niemiec za parawanem „Stilhalteabkommen“. 7 miliardów marek kredytów krótkoterminowych uwiązało na pół roku w bankach niemieckich, w tem przynajmniej połowa pieniędzy nominalnie angielskich, a faktycznie pożyczonych przez City u międzynarodowych spekulantów, którzy szukają po całym świecie „pewnych lokat dla kapitałów“.

Drugi akt dramatu walutowego mamy przed oczyma. 20 września Bank Angielski zawiesza wymianę banknotów na złoto. Funt szterling od dwóch tygodni obraca się w granicach, wyznaczonych przez 20—30% spadku wartości. Olbrzymie imperjum brytyjskie, obejmujące pół Afryki, ćwierć Azji, całą Australję i połowę Ameryki Północnej zostaje pozbawione stałego pieniądza. Lawina toczy się dalej. Waluty Szwecji, Norwegii i Danii spadają poniżej parytetu. Przesilenie wraca do punktu wyjścia. Ulega dewaluacji austriacki szyling. Musi iść w jego ślady węgierskie pöngö. Chwieje się niedawno ustabilizowany dinar jugosłowiański. Załamuje się funt turecki. Zaczyna się chwiać niebezpiecznie włoska lira.

Wstrząśnienie nie załoczyło jeszcze całego koła. Na mocy początkowej kolejności musi dojść do Niemiec. I dojdzie. Wtedy rozpocznie się akt trzeci i ostatni. Ci, co dziś się tylko chwiejają, zostaną norwani przez markę niemiecką w dół. Ten los powinien spotkać lirę, w mniejszym stopniu waluty państw nadbałtyckich, napewno litewskiego lita. W dalszej linii Rumunję i Jugosławję. Na podobowisku walut zostanie frank francuski, i w oparciu o niego złoty polski i korona czechosłowacka. Trzeba również wierzyć w stałość guldena holenderskiego.

To, co się stało — stać się musiało. Naszym życiem gospodarczym kieruje jakaś wyższa siła, jakaś głęboka logika, jakiś fatalizm, bo i tak to można nazwać. Możemy rozwijać piękne teorie. Wolno nam je nawet wcielać w życie pod postacią napozór udanych eksperymentów. W końcu przychodzi jednak chwila, gdy samoregulujący się organizm gospodarczy powiada: Nie pozwalam! Jak domki z kart tak rozpływają się niesławnie nowe urządzenia. Ci, którym się zdawało, że trzymali mocno w dłoniach koła sterowe, przekonują się nagle, że życie obejmuje nad sobą komendę i zwraca w lożyisko praw naturalnych, tych praw, które my ciągle, lecz bezskutecznie usiłujemy albo unicestwić albo znowelizować w imię chwilowych doktryn politycznych.

Nauka ekonomii wie już oddawna, że

## Brüning fabrykuje tyle dekretów, co Ford samochodów.

Parlament Rzeszy nie będzie miał wglądu w tę fabrykację.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 3. 10. W dniu wczorajszym obradowała rada gabinetowa nad ostatecznym tekstem najnowszego dekretu, jaki ma ukazać się we wtorek.

Rząd nosi się z zamiarem zwołania wspólnej konferencji pracodawców i pracobiorców celem możliwie wyczerpującego omówienia i wyjaśnienia zagad-

nień spornych z dziedziny ustawodawstwa taryfowego.

Nowy dekret pod względem objętości będzie bardzo wielki i zawierać będzie szereg zarządzeń, głęboko wdzierających się w życie gospodarcze Niemiec. Po między 30 punktami rozporządzenia zasługuje na uwagę zmniejszenie pensji

urzędników, odłożenie krajów i gmin, podatek domowo-czynszowy, rozporządzenie o zmniejszeniu poborów dyrektorów w przemyśle prywatnym, rozporządzenie przeciwko fałszywym dyspozycjom kapitału, wreszcie rozporządzenie o sądach nadzwyczajnych dla zwalczania politycznego teroru.

Reichstag, który zbiera się 13 bm. będzie miał bogaty materiał pracy. Rząd wystąpi z oświadczeniem rządowym, wyjaśniającem stanowisko jego w ostatnich miesiącach oraz dającym przegląd ogólnego politycznego położenia wewnętrznego i sytuacji zagranicznej Rzeszy niemieckiej. Jednocześnie kanclerz Brüning czyni starania, ażeby bezwzględnie po zakończeniu dyskusji nastąpiło odroczenie parlamentu do stycznia 1932 r., ażeby móc w dalszym ciągu rządzić bez stałej kontroli parlamentarnej. AR.

## Marka niemiecka znów zagrożona.

Ograniczenia w obrocie dewizowym. — Podwyższenie dyskontu. — Nowa fala bezrobocia.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 3. 10. Ponowne napięcie sytuacji dewizowej Banku Rzeszy skłoniło rząd w dniu wczorajszym do wydania nowego dekretu, normującego gospodarkę dewizową. Nowy dekret zawiera szereg obostrzających postanowień i ograniczeń w obrocie dewizowym i nakłada obowiązek ponownego zgłoszenia wszystkich zapasów dewizowych, posiadanych zarówno w kraju jak i zagranicą oraz obowiązek trwałego zgłaszania wszystkich dewiz eksportowych. Dotychczasowa granica wolnego obrotu dewizami w wysokości 1000 marek została zmniejszona do 200 marek miesięcznie.

Powyższe zarządzenia tłumasz się

tem, że eksporterzy niemieccy otrzymali ze sprzedaży towarów dewizy pozostawiali poprostu w zagranicznych bankach nie oddając ich do dyspozycji banku Rzeszy, wskutek czego zapas zaczął się kurczyć a pokrycie obiegu banknotów pod koniec września spadło do 31,2% a więc tuż do granicy ustalonego pokrycia. Mówią ogólnie, że w związku z powyższym nastąpią w najbliższych dniach podwyższenie stopy dyskontowej oraz wielkie ograniczenia kredytowe, co by spowodowało prawdopodobnie unieruchomienie szeregu fabryk i dalsze zwalnianie robotników. AR.

## Uczestnicy raidu turystycznego po centralnej Europie w Warszawie.

Warszawa, 3. 10. (PAT). W ub. piątek o godz. 16.30 przylecieli z Berlina na awionetce typu Klein obywateli estońscy Düring i Sternberg, dokonujący raidu turystycznego po centralnej Europie. W dniu dzisiejszym goście estońscy po zwiedzeniu Warszawy wystartują wprost do Tallina.

## Dookoła wizyty waszyngtońskiej Lavala.

Czy Hoover będzie wymuszał na Francji udzielenie pożyczki Niemcom?

Paryż, 2. 10. (PAT). O ile wizyta francuska w Berlinie nie nosiła tajemniczego charakteru, o tyle co do podróży premiera Lavala do Waszyngtonu obiegają w środowiskach politycznych najrozmaitsze pogłoski. Dyskutuje się nad zagadnieniami, obchodzącymi oba kraje — pisze prasa — jednakże sprawy te mogą się toczyć również za pośrednictwem ambasadorów.

Z faktu, że prezydent Hoover zaprosił do Waszyngtonu szefa rządu francuskiego, powstaje przypuszczenie, że chodzi o wielką manifestację w obliczu świata o wspólnej deklaracji franka i dolara, przeznaczoną do wywołania powrotu zaufania.

Według nadchodzących wiadomości z Waszyngtonu prezydent Hoover sądzi, że Stany Zjednoczone mogą wspólnie z Francją wpłynąć decydująco na ustabilizowanie w Europie stosunków politycznych.

Paryż, 2. 10. (PAT). Z Waszyngtonu nadchodzą wiadomości jakoby prezydent Hoover zażądał miał wspólnie z premierem Lavalem od Niemców jako warunku udzielenia im pomocy finansowej, aby zaniechali na czas określony

wszelkiej akcji, dążącej do rewizji traktatów.

„Action Francaise“ zapytuje dlaczego w wiadomości tej jest mowa o czasie określonym. Przecież przyjęcie na siebie przez Niemcy podobnego zobowiązania otworzyłoby przed nimi prawo do zażądania po upływie oznaczonego terminu rewizji granic.

Jeśli wiadomość ta jest prawdziwa — oświadcza dalej dziennik — to podróż premiera Lavala będzie miała za cel wymuszenie na nim pieniędzy, których nie udzielił w Berlinie. Tym sposobem

wizyta waszyngtońska dopełni wizytę berlińską.

Niemcy doskonale zrozumieli łączność między temi dwiema podróżami premiera Lavala. Tem się też tłumaczy, że Hitler powstrzymał się od wszelkich manifestacji przeciw ministrom francuskim i że obecnie nie narzeka zbyt gwałtownie na mało znaczące wyniki konferencji berlińskiej.

(Powyższe rozumowanie należy uzupełnić tem, że najpierw w Waszyngtonie będzie mowa o Anglii, a dopiero na drugim planie o Niemcach — przyp. red.).

## Kolejowe dopłaty na rzecz bezrobotnych ogłoszone.

Warszawa, 2. 10. (PAT.) Minister Komunikacji wydał ostatnio rozporządzenie w sprawie pobierania w kasach kolejowych dopłat na rzecz bezrobotnych. Dodatkowe te opłaty będą pobierane od każdego biletu kolejowego bez względu na rodzaj, od kwitów bagażowych i przesyłek wagonowych. Dopłaty te będą obowiązywać od 15 października br. do 15 kwietnia 1932 r. Bilety w cenie

do 2 zł są wolne od dopłaty tak samo jak przesyłki drobnicowe oraz ekspresowe. Ministerstwo Komunikacji spodziewa się osiągnąć z tego środka sumę 5 milionów złotych. Wysokość opłat ustalona została na 10 gr. od każdego rozpoczętych 10 zł ceny biletu, 50 gr. od każdego kwitu bagażowego i 1,50 od transportów wagonowych.

gospodarstwem społecznym rządzą te same prawa, co izolowaną (odosobnioną) na wyspie bezludnej gospodarką Robinsona. Najpierw trzeba produkt wytworzyć, potem dopiero go spożyć i, aby spożycie zrobić trwałem, trzeba oszczędzać. Powojenna polityka gospodarcza stoją-

ca na usługach demagogii odwróciła te twierdzenia. Według niej najpierw trzeba jeść, najpierw rozwijać stopę życiową, najpierw bawić się w etatyzm, w politykę socjalną, w ubezpieczenia, a potem dopiero pracować. Oszczędzać nie potrzeba zupełnie. Wystarczy być

kapitalistów po kieszeni, względnie stwarzać cieplarniane warunki przy pomocy zwarjowanie wysokich cel ochronnych. Można nawet sięgać do majątku, byleby cel urzeczywistnić...

Życie cierpliwie znosiło przez 12 lat od zakończenia wojny te eksperymenty

stworzenia rajów z naszego padołu znoonej pracy i gorzkiej umiejętności odejmowania kawałka chleba dziś, aby go móc spożyć jutro! Teraz powiedziano: Dosyć!!! Zwały się nadół waluty polowy świata. Za niemi obniżyły się budżety, zmniejszyły w tym samym procentie podatki, zmniejszyły się obdłużenie państw, spadły zarobki robotnicze, spadła wartość ubezpieczeń społecznych, zmalowały mury celne, słowem zmalowała stopa życiowa, skończyła się nadkonsumpcja, skończyło się życie nad stan. Wracamy całą parą do odwiecznych zasad najpierw praca, potem spóżyte i zawsze oszczędność, oszczędność i jeszcze raz oszczędność, która obowiązuje wszystkich od najbiedniejszego poczawszy na państwie z jego wszystkimi urządzeniami skończywszy.

Przed miesiącem wysunęliśmy twierdzenie, że najlepszym lekarstwem dla świata byłoby naśladowanie prawodawcy greckiego Solona, który w VI. wieku przed Chrystusem przeprowadził strząśnięcie długów (seisachteje) za pomocą obniżenia zawartości złota w ówczesnej jednostce pieniężnej o 27%. Gdyby cały świat taką reformę przeprowadził, obyłoby się bez wstrząsów i paniki. Stało się inaczej. Wszystko wskazuje na to, że ogromna ilość państw obniży wartość swych walut od 20 do 30%. Na placu boju zostaną Stany Zjednoczone i Francja jako dwa niewzruszone filary.

Pojawiają się już głosy, że powszechny spadek kursów może podważyć i dolara i franka. Wskazuje się na to, że w ostatnim tygodniu około ćwierć miljarda dolarów w złocie opuściło Nowy Jork. Taka rapatracja kapitałów została spowodowana wymianianiem dewiz. Każdy z tych banków, którego się waluta chwycie ściągają złoto do swych kas. Nie ma w tym nic dziwnego i nie groźnego dla dwóch walut, które się opierają na dwóch trzecich światowego zapasu złota monetarnego.

Jeżeli nie spadnie frank, nie ma powodów, któreby obniżyły złotego. Mamy zrównoważony mniej więcej budżet państwowy i czynny bilans handlowy. Pozatem możemy liczyć na pomoc Banku Francji, w którego interesie leży obrona dobrych walut, aby franka nie zostawił solo na wzburzonych falach powszechnej deflacji.

Spadek walut europejskich będzie dla nas źródłem poważnych trudności. Wystarczy wskazać na eksport. Wszystkie te kłopoty są niczem w porównaniu z trzecim załamaniem się naszej waluty, jeżeliby do tego doszło. Wydaje się pewnym, że jak Polska długa i szeroka, niktby nie chciał wzięść do rąk polskich znaków pieniężnych. Nasz dobrobyt byłby złamany na dziesiątki lat. Do tego nie można dopuścić. Lepiej ponieść wielkie straty eksportowe (złagodzzone zyskami na zmniejszeniu zagranicznego zadłużenia), niż obniżyć kurs złota o jeden grosz.

Złoty ma wszelkie szanse, wytrzyma i dlatego wytrzyma. Będziemy go musieli podmurować zasadami chłopskiej ekonomii dużo pracować, mało spóżywać, dużo oszczędzać. Jeżeli tego dokonamy i przetrzymamy krytyczny okres, który od roku dłuższy być nie powinien, zaufanie całego świata do nas wzrośnie i wzrośnie zaufanie nas samych do własnych sił. Czeka nas bezwzględnie repatriacja (powrót do ojczyzny) kapitałów, które uciekły względnie pochowały się po schowkach. To są sumy idące w miljardy złotych. Gdy się pokażą na powierzchni, nasz zbiorowy dobrobyt będzie zapewniony. St. Równicki.

### Hajdamacka dziesiątka przykładnie ukarana.

Lwów, 2. 10. (PAT.). „Gazeta Poranna” donosi, że przed sądem przysięgłych w Brzeżanach odbyła się rozprawa przeciwko 10 ukraińcom, oskarżonym o zbrodnie zdrady stanu, popalenia i wymuszenie. Sędziowie przysięgli potwierdzili postawione pytania wobec czego trybunał wydał wyrok, skazujący jednego z oskarżonych na 7 lat ciężkiego więzienia obostrzonego ciemnicą raz do roku i twarde m m łozem co kwartał, jednego na 5 lat ciężkiego więzienia, trzech na karę po 3 lata ciężkiego więzienia, trzech po 2 lata ciężkiego więzienia i dwóch po 10 miesięcy ciężkiego więzienia. Wszystkim zaliczono areszt śledczy.

# Drugie posiedzenie w Sejmie trwało godzinę.

Warszawa, 2. 10. (PAT.) Dzisiejsze posiedzenie sejmu marszałek sejm dr. Świtalski otworzył o godz. 10,40. Posiedzenie to było dalszym ciągiem wczorajszego posiedzenia.

## O interesy wsi ruskiej.

W toku dyskusja pierwszy zabrał głos poseł Baran (klub ukraiński), który omawiając sprawę kryzysu ekonomicznego wsi ukraińskiej zaznaczył, że nie otrzymuje ona tej samej pomocy co wieś polska. Mówca wyraża zdanie, że zarówno rząd obecny jak i poprzedni przyczyniły się w zbyt małym stopniu do naprawy ekonomicznej wsi ruskiej. Bezrobocie wsi jest ciężkie zwłaszcza w województwach wschodnich i południowo-wschodnich. Dlatego też przedsta-

wiciel ludności ukraińskiej przyląca się do żądań wysuniętych wczoraj przez posła Róga w sprawie umożliwienia swobodnego rozwoju wsi.

## Bóle wsi białoruskiej.

Poseł Jeremicz (Białorusin) omawia sprawę kryzysu na wsi białoruskiej, którą obciążają nadmierne pożyczki prywatne. Poseł Jeremicz skarży się, że rząd zastosował wielkie oszczędności w dziedzinie oświaty na Białorusi. Na tem dyskusję wyczerpano, poczem wszystkie projekty ustaw odesłano do odpowiednich komisji. Z kolei sekretarz odczytał interpelację i wnioski. O godz. 11,45 posiedzenie zamknięto. Termin następnego posiedzenia sejmu marsza-

łek poda pisemnie do wiadomości posłów.

\*

Ziściła się przepowiednia, że sejm będzie na razie obradował krótko — natomiast cała praca zostanie przeniesiona do komisji sejmowych.

## Trzy komisje sejmowe przystąpiły już do pracy.

Warszawa, 2. 10. (PAT.) Dziś o godz. 12 odbyło się posiedzenie komisji skarbowej, na którym dokonano wyboru sekretarza oraz wiceprzewodniczącego. Wiceprzewodniczącym został poseł Czernichowski (BB), sekretarzem komisji poseł Idzikowski (BB). Następnie odbyło się posiedzenie komisji oświatowej, na którym dokonano przydziału referatów oraz komisji prawniczej. Na komisji prawniczej dokonano wyboru wiceprzewodniczącego komisji, którym został poseł Paschalski (BB) oraz dokonano przydziału referatów.

# Sejmowe echa

Sanacja spuszcza z tonu. — Chłód wobec mowy premiera Prystora. — Marsz. Piłsudski pragnie energiczniejszej walki z klęską bezrobocia. — Może pojawią się nowi ministrowie.

Warszawa, 3. 10. (Tel. wł.) Warszawskie koła opozycyjne zwracają uwagę na zmianę tonu, jaka daje się zauważyć u polityków sanacyjnych oraz w ich prasie zaraz od początku obecnej sesji parlamentu. Niema już tych dawnych triumfów ani zlorzeczzeń. Mowa premiera Prystora nie wywołała w prasie sanacyjnej prawie żadnego echa, bo też nic nowego nie zawierała a kwestji kryzysu nie rozwiązała. Natomiast poseł Miedziński zupełnie wyraźnie skarżył się w swoim przemówieniu, że opozycja nie poddaje rządowi własnych planów działania w walce z bezrobociem i przesiłaniem gospodarzem. W odpowiedzi na to twierdzą koła endeckie, iż obóz narodowy potrafiłby odwołać się skutecznie do społeczeństwa o pomoc i współpracę, podczas gdy obecny rząd natrafia przytem na trudności, ponieważ nie cieszy się zaufaniem narodu. Przedewszystkiem jednak, mówi narodowa demokracja, zdajemy sobie dobrze sprawę z przyczyn obecnego kryzysu, dlatego nam łatwiej o znalezienie wyjścia.

Wczorajszy „Wieczór Warszawski” podał sensacyjną wiadomość o bliskich zmianach w rządzie. Mianowicie marszałek Piłsudski nie jest podobno zadowolony z rządów obecnego gabinetu na polu walki z bezrobociem. Dzisiejszy „Robotnik” podaje nawet nazwisko obecnego ministra pracy gen. Hubickiego, jako tego, który ma pierwszy ustąpić.

Śmiałe twierdzenie posła Barana o angielskiej ręce w przewrocie majowy

Warszawa, 3. 10. (Tel. wł.) Prasa warszawska kładzie specjalny nacisk na wczorajsze przemówienie posła ukraińskiego Barana, który zarzucił rządowi, że się źle orientuje w sprawach mniejszości w Małopolsce Wschodniej. Poseł Baran powiedział przy tej okazji dosłownie co następuje: „Zainteresowała się tą sprawą Anglja, to samo państwo, które zrobiło przewrót majowy”. „To nie jest tajemnicą, że przewrót majowy stał się za zgodą i pod protektorem rządu wielkobrytyjskiego”.

Przez wzgląd na cenzurę wstrzymuje się prasa opozycyjna na razie od specjalnych uwag na ten temat, domaga się jednak od sanacji, aby ta wyjaśniła sprawę.

Posłanka rudnicka zbiera owoce swojej zapalczywości w Genewie.

Warszawa, 3. 10. (Tel. wł.) Na pierwszym posiedzeniu sejmu obecna była również posłanka ukraińska Rudnicka, która podczas kongresu mniejszości narodowych oraz obrad Rady Ligi Narodów wstawiła się gorącą akcją przeciwko Polsce. Poseł Biluchowski zaczął w pewnej chwili wołać do niej: „Przecież to polskiego sejmu!” Posłanka Rudnicka wysłała do marszałka Świtalskiego list z żądaniem pociągnięcia posła Biluchowskiego przed sąd marszałkowski za obrazę.

# Po pierwszych posiedzeniach.

Jaka będzie rola opozycji sejmowej w czasie bieżącej sesji?

Warszawa, w październiku.

W czwartek odbyło się pierwsze po 6-miesięcznych wakacjach posiedzenie Sejmu, piątkowe plenium zaś odesłało przedłożenie rządowe do komisji. Referaty zostały już rozdzielone — w najbliższych dniach zatem rozpoczną się ciekawe obrady komisyjne. Narazie jednak panować będzie w pięknym gmachu przy ulicy Wiejskiej znowu względna cisza.

Zachodzi pytanie: Co przyniosły te dwa dni rozgardiaszu? Czy nie było może szkoda zachodu?

Różni różnie na ten temat mówią. Sanacja twierdzi, że przemówienia opozycji były mocno wodniste i nic nowego do sprawy nie wniosły — opozycja natomiast jest zadowolona z tego, że swoje zadanie w ramach obecnych możliwości przynajmniej, spełniła. Endecja zaznacza nawet, że udało się jej wskazać prawdziwe źródło kryzysu, którem są rządy sanacyjne.

Jedna rzecz jest pewna: „Gazeta Polska” miała słusność, zapowiadając tylko rendez-vous rządu z posłami BB., przyczem inne stronnictwa dopuszczone

są jedynie w roli widzów. Opozycja nie narzuca się też wobec tego że swoją pomocą, rezygnując z łaskawie zaofiarowanego miejsca w prezydium Sejmu, a nawet anonsując wycofanie obecnych tam swoich przedstawicieli. Natomiast z roli świadka rezygnować nie może — w tym celu przeciw narodowi ją powołał do parlamentu. Aby była świadkiem i... skoro zajdzie potrzeba, świadczyła.

I tak pewnie będzie znowu przez całą sesję. Wykazały to pierwsze dwa posiedzenia plenarne, dowodzi tego fakt, że referaty w komisjach przydzielono wyłącznie posłom z klubu B. B. O chęci współpracy władzy wykonawczej z przedstawicielami całego narodu niema mowy — wbrew nadziejom optymistów. Dla rządu pana Prystora istnieje tylko większość — oczywiście większość sejmowa, boć z większością w społeczeństwie rzecz się ma chyba trochę odmiennie!

Naród patrzy i słucha cierpliwie. Tak cierpliwie, że nawet organ pułkowników się dziwi, przypisując atoli fakt ten „dyscyplinie”, jaką sanacja rzekomo zaprowadziła w państwie. A tymczasem

jest to zwykła dojrzałość polityczna ludu, który wie, że w dzisiejszych ciężkich czasach lepszy kiepski rząd niż przewrót. Naród patrzy i czeka. Jego rzeczniczy zaś starają się łagodzić zło przez wykazanie rządowi jego błędów. Poseł Róg n. p. wytykał w czwartek ministrowi spraw wewnętrznych stronnictwość na rzecz partji rządowej, posłowie dr. Tempka i prof. Rybarski dowodzili niesłusznego optymizmu premiera w sprawach gospodarczych, poseł Żulawski zarzucił marszałkowi Piłsudskiemu jego bezprzykładną beczceremonjalność wobec współobywateli, poseł Baran zaś wystąpił nawet z rewelacją o protektoracie angielskim nad przewrotem majowym.

I może sobie sanacja gadać i pluć, ile chce. Może sobie większość sejmowa uchwalić zapowiedzianą nową, a obostrzoną ustawę prasową — opozycja milczeć nie będzie. A jeżeli się posłów zmusi do milczenia przez zamknięcie sesji, społeczeństwo będzie wiedziało, że rząd boi się głosu opozycji, że rząd ma co do zatajenia.

Tak więc opozycja swoją rolę odgrywa na terenie parlamentu należycie. Od pracy twórczej ona się nie uchyla — a że się ograniczyć musi do krytyki tylko, nie jej to wina.

Spółeczeństwo rozumie to, patrzy i czeka..

I. Wan-

# ZAPRASZAMY do „NOWEJ GOSPODY” RESTAURACJA I BAR

FILJA „GASTRONOMJI”  
W WARSZAWIE przy ul. Jasnej 4 (od Marszałkowskiej przez Złotą)

WYŚMIENITA KUCHNIA.

REWELACYJNIE NISZKIE CENY!!

## Przegląd społeczno-religijny.

### Na marginesie sprawozdań Zjednoczenia Młodzieży Polskiej.

Przed nami leży sprawozdanie Zjednoczenia Młodzieży Polskiej za rok 1930. W czasach jak dotychczas rzadko bierze się do rąk karty zadrukowane, z których — mimo szarego papieru tyle bije jasnych promieni zdrowia i tężyzny, i tyle złotej nadziei na lepszą przyszłość.

Wyobraźmy sobie: 158.795 młodzieży — a łącznie z seniorami, patronami itd. 185 tysięczna armia pracowników nad przyszłością katolicką i narodową Polski. I to nie tłum spędzony bez wyboru, lecz wszystko element dobrany, przesiany przez różne sity, czynny i pełen zapału. Nie więcej niż przeciętnie po 30 członków przypada na Stowarzyszenie. Jest to cyfra, która właśnie dlatego napędza nas wielką wiarą w przyszłość tego ruchu, że nie jest ona wysoka. Przy tej samej cyfrze 160.000 członków byłoby to rzeczy zupełnie niewspółmierne, czy dzieli się to np. na 800 towarzystw po 200 członków, czy — jak wykazuje sprawozdanie — na 5147 towarzystw po c. 30. Najważniejszą pracą wychowawczą jest udział w zarządzie. Tu młody człowiek, dotąd bierny mniej lub więcej członek, staje się czynnym działaczem, funkcjonariuszem i przodownikiem. Wychowuje go poczucie odpowiedzialności, a zapał dla organizacji jest zupełnie inny, gdy się nie tylko jej zasady wyznaje, ale czynnie pracuje nad ich wcieleniem w życie. Zjednoczenie w ostatnich latach celowo hamowało zbyt szybki wzrost masowy, oparty na owozym pędzie i na sile przyciągającej różnych środków atrakcyjnych, którym SMP tak obficie dysponuje. To zahamowanie dało ten wynik, że przynależność stała się czemś bardziej pożądanym i wskutek tego można było podnieść wymagania i nadać całej organizacji prawie kadrowy charakter. Jest to dziś elita młodzieży pracującej. Mimo to napływ członków zwiększył się. Przyrost wynosił w r. 1929 — 5,5%, a w r. 1930 — aż 17,1%. Jest to rozwój już bardzo szybki, a jednak w pełni zdrowy, nie grożący jakimś załamaniem, które zawsze występuje przy zbyt szybkim tempie rozwoju.

Zjednoczenie liczy obecnie 28 związków diecezjalnych, w ośmiu diecezjach (Częstochowa, Kielce, Kraków, Katowice, Poznań, Tarnów, Przemyski i Płock) istnieją odrębne związki męskie i żeńskie, w pozostałych

dwunastu związków są wspólne, lecz niema już obecnie mieszanych stowarzyszeń. Najsilniejsze są związki poznańskie, męski i żeński (500 i 378 stowarzyszeń, 20.498 i 15.176 członków).

Ciekawą jest rzeczą, jaki jest skład członków pod względem wieku i zawodu. Od 14—18 lat liczyło ogółem 62.609 członków, od 18—25 lat — 79.086 członków. Jest to stosunek zupełnie normalny, świadczący o silnym przyroście młodszych roczników. Pod względem zawodowym i społecznym było: 68.655 włościan, 10.232 służby folwarcznej, 4.450 w innej służbie, 9.658 młodzieży robotniczej, 19.145 rzemieślniczej, 4.039 han-

dlowej, 4.450 zatrudnionych w biurach. Było i nieco młodzieży szkolnej (1069) — i niestety — rubryka najsmutniejsza, 15.894 czyli 10% bezrobotnych. Wieś ma więc pewną przewagę, ale niezbyt wielką.

SMP dążą do ogarnięcia całokształtu zainteresowań młodzieży, dając możliwość ich zaspokojenia w ramach wewnętrznych kółek. Jest ich mniej niż 14 gatunków, zarówno w męskich jak żeńskich stowarzyszeniach. Warto przyrzeć się cyfrom z tych kółek, gdyż wykazują one najlepiej, czem interesuje się nasza młodzież. Podamy, dla porównania, obok siebie cyfry męskich i żeńskich kółek (tym razem męczyźni pójdą naprzód). Kółka oświatowe — 337 i 249, członków 4.298 i 3.706, (w stosunku do r. 1929 drobny ubytek). Kółka eucharystyczne — 84 i 208 (większa religijność dziewcząt!), członków 1.394 i 3.086. Kółka marjologiczne — 275 i 133, członków 1.233 i 1.869

(kult Marji u młodzieży męskiej!). Kółka misyjne — 95 i 210 (dziewczęta przodują!), członków 1.098 i 2.711. Kółka abstynenckie — 94 i 58 (chłopcy lepiej zrozumieli potrzebę tej pracy), członków 808 i 1000 (lecz dziewczętom łatwiej się zdecydować). Kółka śpiewackie — 642 i 844, członków 7.261 i 11.656 (dziewczęta są bardziej rozśpiewane). Kółka muzycznych — 410 i 115, członków 3.408 i 171 (tu przytłaczająca przewaga męska!). Roboty ręczne 31 i 439, członków 246 i 4.982 (dział wybitnie kobiecy). Kółka zawodowe 109 i 47, członków 747 i 328 (oczywiście tu większe zainteresowanie męskie). Kas drobnymi oszczędności było 82 i 77. Dział ten rozbudowuje się obecnie, i Zjednoczenie prowadzi w tej dziedzinie akcję przygotowawczą w formie ankiet i studiów. Największe zrozumienie wykazała — szczególnie młodzież męska — dla wychowania fizycznego, czyli, używając bardziej popularnego terminu — (przedewszystkiem, ale nie wyłącznie) — sportu. Było tu kół 1557 i 512, a ilość biorących udział wynosiła 25.034 i 7.796, ogółem 32.830, czyli przeszło 20% członków. Nie wiele mniej pociągało młodzież męską przysposobienie wojskowe (883 oddziałów i 16.086 ćwiczących). Duch wojowniczy ogarnął nawet dziewczęta, które również chcą brać udział w obronie kraju. Było ich 124 kół (ilość uczestniczek niewiadoma). Bardzo poważnej pracy dokonało przygotowanie rolnicze, liczące 613 i 609 kółek i 6.854 i 6.644 członków (a więc równo zrozumienie u obojga płci). Przeprowadzono w tym dziale 25 konkursów z udziałem 3048 zespołów i 23.080 uczestników. Stanowi to 42,9% wszystkich biorących udział w różnych konkursach rolniczych, które się odbyły w r. 1930 w Polsce. Konkursy te mają ogromne znaczenie dla przełamania wrodzonej naszym rolnikom zachowawczości w stosowaniu pradziadowskich metod rolniczych. Wszelak stroność tych konkursów obejmowała najważniejsze dziedziny.

Na pierwsze miejsce wysunęła się jednak jedyna w swoim rodzaju propaganda kukurydzy, która dzięki SMP stała się już popularną w całej Polsce.

Poza wymienionymi pracowało jeszcze 66 kółek, objętych mianem „inne”. Szczególne znaczenie dla pogłębienia religijnego miały rekolekcje zamknięte, w których brało udział po 900 druhów i druhien. Niepodobna tu choć w przybliżeniu opisać niezwykle bogatą działalność Stowarzyszeń, Związków i Zjednoczenia. Jego działalność ujęto w sześć wielkich działów:

I. Sprawy społeczne (referaty: ogólnie-

## Instalacja nowego nadburmistrza Londynu.



Nadburmistrz nosi w Londynie tytuł lordmayer. Wprowadzenie go w urządowanie odbywa się z nadzwyczajną pompą. Akt ten odbywa się w średniowiecznych strychach. Niosą przed nim berło i miecz. Urząd ten jest honorowy i ze względów reprezentacyjnych tylko bardzo bogaci ludzie o zaszczyt sprawowania go mogą się ubiegać. Nowy lordmayer nazywa się Maurice Jenks.

9)



(Ciąg dalszy).

— Tutaj trzeba koniecznie wpelznąć — orzekł trafnie. Ułożywszy się nawznak, skurczył korpus, wyprężył się, znów skurczył i wyprężył, i powoleńku, decymetr za decymetrem wjeżdżał pod stopnie rzekomego ołtarza, wysyłając stopy w przedniej straży. — W samą porę — odsapnął, skoro i głowa znalazła się w schowku, niezmiernie zasobnym w śmieci i firanki z pajęczyn, bowiem w tym samym momencie zagrzętał klucz w zamku i jakieś drzwi skrzypnęły żałośliwie, a wszelkie odgłosy rozbrzmiewały w tej pustej sali bardzo donośnie.

Dwóch ich weszło — wyszeptali, wsłuchując się w dudniące echa kroków; — po mnie przyszli, jak amen w pacierzu... Ocho, już mnie szukają.

Omylił się na szczęście. Przybyli nie należeli śnać do podwładnych Borysa Łapina, który w biały dzień porwał w centrum miasta Wierę Rusanow i Rafała Królika, skoro nieobecność Rafała, porzuconego w więzach na środku sali, nie wywarła na nich żadnego wrażenia. Bowiernie roznieciwszy światło, przechadzali się tam i napowrót, gawędząc z taką swobodą, jak gdyby byli zupełnie pewni, że prócz nich dwóch niktogo tu więcej niema.

— To był majstersztyk, towarzyszu.

I ryczeć mi się chce ze śmiechu, jak pomyśle, że ten glupkowaty policjant jeszcze mu dopomógł w porwaniu. Ba, nawet za kark przytrzymał tajnego szpicla, który omal Łapinowi całej tej koronkowej roboty nie pokrzyżował, he, he, he, eche, he, he. Świetny kawał, najświetniejszy, jaki znam — ryczał jeden z przybyłych którego Rafał, chciwie nadśluchujący, nazwał w myśli „basem”.

— Tak, kawał był dobry — przyznał drugi mężczyzna — ale czy przez to co wskoramy? Czy odnajdziemy naszą cenną zębę?

— Oj, że cenna musi być, to prawda; inaczej nie robiliby takiego piekła. Dość powiedzieć, że sam Woroszyłow...

— Woroszyłow? — Bezmiernie zdumienie zawdzięczało w głosie pytającego.

— Tsss! Sza, towarzyszu... Rozumiecie teraz, że Łapin, naciśnięty przez naszego starego, nie cofa się przed niczem, byle...

— No, zgoda, lecz...

— Pozwolicie, że i ja wam przerwę... Łapin rozumuje słusznie, że jeżeli Fedor Rusanow zniknął sobie tak podejrzenie, to kto, jak kto, ale jego ukochaną córunka będzie najpewniej znała jego kryjówkę, że wystarczy umiejętnie przycisnąć piękną Wierę, a tajemnica przestanie być tajemnicą, uważacie?

— Hum. Zatem on zwiał poprostu. A jednak od wczoraj utrzymywała się hipoteza uprowadzenia przez Intelligence Service

— Ech, towarzyszu; mieliby Anglicy kogo porwać Uzonego? Mają dosyć własnych, he, he, he. Dla mnie sprawa jest jasna: staruszek zasmakował w Paryżu, wracać nie chciał do matuszki

Rosji, aż dostał takie zaproszenie, że po niemiem wołał już całkiem nie wracać; że zaś Paryż dla takich panów bezpieczny nie jest (nieboszczyk Kutjepow mógłby coś o tem powiedzieć, he, he, he) więc Fedorek ułotnił się coperdziej. I trzeba przyznać, że zrobił to, jak stary praktyk. Nasi ludzie w Paryżu klną się, że go własnoręcznie wpakowali do sypialni na Gare du Nord, zaś tu, w Warszawie... sami wiecie.

— Tak, mówił mi Kratkin, który wyszedł na dworzec, by Rusanowowi wręczyć pewne listy do Moskwy. Przedział był pusty, a konduktor wagonu sypialnego robił miny niewiniątka; musiał wziąć dobrze w łapę.

Rafał Królik podsłuchiwał z zapałem tym oddechem. Pojął odrazu, że rozgłoszenie faktu zniknięcia Rusanowa nie leżało w intencji bolszewików, skoro nie było o tem najmniejszej wzmianki w prasie, że ów Rusanow musiał być jakąś grubą rybą, jeżeli sam Woroszyłow o niego z Moskwy zapytywał i nagle ocknął w nim reporter; wszakże był dawniej reporterem „Kurjera” i tylko przypadek zmusił go do obrania obecnego zawodu detektywa. — A to ci by były sensacja pierwszoklasna — myślał i w myśli dlonie zacierał, bo z powodu więzów nie mógł niestety wykonać swojego ulubionego gestu zadowolenia; — ze 3 bite ko umny ulepiłbym z tego, jak ulał.

Gości mu się zrobiło na myśl o sławie, jakoby zyskał w dziennikarskim światku warszawskim, ale równie skutecznie wpłynęła na podniesienie temperatury atmosfera ciasnego więzienia; w niziutkiej kryjówce było nie tylko przekleństwo duszno, ale także brudno, a chmury kurzu wywoływały ustawicznie

chęć do kichania. Z tych głównie powodów, oraz, by słyszeć dokładnie, zdecydował się Rafał przysunąć głowę do otworu, poprzez który wczółgał się tutaj przed jakimś kwadrantem; zdecydował się tem łatwiej, że cały prostokątny otwór znajdował się w sferze cienia.

— Łobuz, a nie kościelny — myślał ze zgorzeniem, napotykając raz po raz na sterty niedopałków z cygar i papierosów, brnąc w zaspach śmieci i prując głową istne zasieki pajęczyn; — nie nazywam się Królik, jeżeli tego draba nie zdemaskuję. Nie dość, że sobie śmietnik urządził pod stopniami ołtarza, jeszcze wypożycza świątynię bolszewikom na ich pogawędkę. Och, tego już za nadto! — oburzył się, kiedy potrafił nosem coś, co przypominało uderzającego sztykawkę odwróconej butelki, pełnej, sądząc z oporu, jaki stawiła powitalnym szturchańcem zaciekawionego, reporterskiego nosa. — Tak mi ogromnie wyszło w gardle — westchnął Rafał, który nagle poczuł wielką sympatię do nieznajomej butelki; — ciekawym, co ten szelma pija? Hej, sługo boży, zasłużyłeś uczciwie by ci to do dna wydulać — odgrażał się, choć zdawał sobie sprawę, że bez pomocy rąk nie dokona dzieła...

Tymczasem dwaj Rosjanie, znudzeni spacerem, usiedli gdzieś w drugim końcu sali. Z urywków rozmowy, prowadzonej półgłosem, domyślił się Rafał, że czekają tu kogoś starszego od nich rangą, czy stanowiskiem. Ów nadszedł w końcu, odprowadzony z honorami aż do drzwi przez jakiegoś prostaka, który zabawnie szargał nogami i obsypywał gościa tytułami zgola „kontrewolucyjnemi”, jak na to bolszewickie towarzystwo.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

społeczny, personalny, prawny, sprawozdawczy, wewnętrzny, zewnętrzny i zagraniczny).

II. Sprawy **ekonomiczne** (referaty: ogólnie-ekonomiczny, finansowy, spółdzielczy).

III. Sprawy **techniczne** (referaty: ogólnotechniczny, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, abstynencki, przysposobienia rolniczego).

IV. Sprawy **religijne** (referat ogólnoreligijny).

V. Sprawy **estetyczne** (przedewszystkiem teatr amatorski i związana z tem prasa wydawnicza).

VI. Sprawy **oświatowe** (referat ogólnooświatowy, biblioteczny, wydawniczy, prasowo-propagandowy i naukowy).

Te 23 wykłady świadczą najlepiej o poziomie tej najbardziej rozbudowanej i najspreszyściej prowadzonej centrali organizacyjnej w Polsce. Innym razem podamy informacje o zagranicznym ruchu młodzieży katolickiej. Choć Niemcy cyframi nas zdolały wyprzedzić, to pod względem **nowoczesności metod**, opartych specjalnie na ankietach i konkursach, i zdążających do jak największego usamodzielnienia młodzieży, i zamianie opieki na samorzutny „ruch” — nasze Zjednoczenie kroczy w najpierwszym szeregu.

Dr. A. N.

### Aresztowanie żony komisarza skarbowego.

**Drohobycz.** Wielką sensację wywołało tu aresztowanie żony komisarza skarbowego, który pełnił służbę w „Galicii” — Olgi Tatuch. Powód aresztowania jest narazie otoczony tajemnicą urzędową.

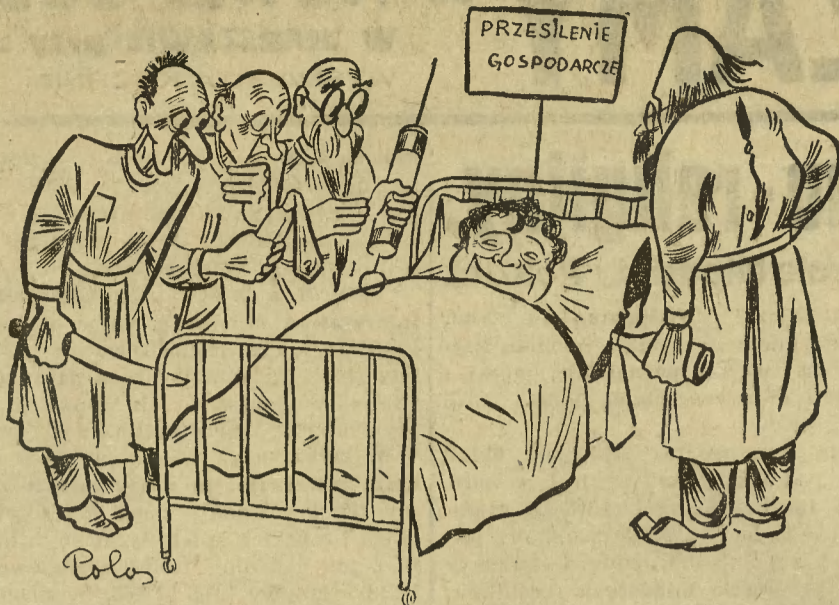
### Policjant był w zmoiwie z bandytami.

**Borysław.** Aresztowano tu policjanta gminnego Stanisława Żuknika pod zarzutem skupywania naboju dla bandytów. W trakcie dochodzeń wyszły na jaw sensacyjne szczegóły.

### Morderstwo na tle rabunkowym.

**Łódź.** Policja znalazła w mieszkaniu przy ul. Wiznera 12 trupa Wacława Stalka, zredukowanego urzędnika miejskiego. Jak stwierdzono, zwłoki Stalka leżały już przeszło dwa tygodnie. Pierwotkowe śledztwo ustaliło, iż została dokonana zbrodnia na tle rabunkowym. Szereg osób podejrzanych o udział w zbrodni aresztowano. Śledztwo trwa.

## W narodowej lecznicy.



— **Pacjentka:** Do bani z waszemi miksturami. Miałam ja większych mądrali koło siebie, a nie poradzili.

## Bielsko przypomina żywot i zasługi ś. p. ks. Stojalowskiego.

Piękna i podniosła uroczystość odbyła się w niedzielę w Bielsku, na Śląsku Cieszyńskim, bo uczczenie pamięci ks. Stanisława Stojalowskiego, wielkiego szermierza ideałów chrześcijańsko-społecznych i żelaznego obrońcy ludu pracującego, tak sierniężnego jak i w bluzach robotniczych.

Kojarzą się dwie rocznice: 30-lecie założenia w Bielsku przez ks. Stojalowskiego „Domu Polskiego” i 20-lecie śmierci gorącego kapłana - patrioty i społecznika.

Założony szlachetnym mozołem ks. Stojalowskiego „Dom Polski” w Bielsku uratował tysiące dusz narodowych dla polskości, na które zarzucali germanizatorskie sidła śląscy magnaci i potentaci fabryczni, wspomagani w tem przez biurokrację austriacką, przesiąkniętą tutaj hakatyzmem specjalnej politycznej marki.

„Dom Polski” w Bielsku — to tylko cząstka płomiennej, najeżonej cierniami działalności ks. Stojalowskiego, który opieką i miłością otoczył równie gorąco karwińskiego górnika polskiego,

jak i oświecającego się dopiero małopolskiego chłopca. Uczył ich wszystkich godności, pracy i ofiarności obywatelskiej, odciągał od zaborców i ukazywał Ojczyznę, którą pragnął widzieć znowu zrosniętą, wolną i sprawiedliwą dla wszystkich warstw i ludzi. To też uroczystość bielska, do której należy również odsłonięcie portretu ks. Stojalowskiego, nie zatrzymuje się u bram jednego miasta — ale jednoczy całą Polskę w czci i pamięci Tego, który ogarniał ją od krańca do krańca.

## Nauka \* Literatura \* Sztuka

### Śmierć kompozytora i kapelmistrza opery poznańskiej.

W Poznaniu zmarł Alojzy Dworzaczek, b. kapelmistrz opery poznańskiej i kompozytor, twórca opery „Żywilla” wystawionej przed paru laty w Poznaniu.

### Srebrny jubileusz nacz. red. „Pata”.

P. Franciszek Orzechowski, naczelny redaktor Polskiej Agencji Telegraficz-

Za przesłane 50 WIECZEK z pudełek tutek (GILZ)

# ALTESSE

MOKKA-PEŁNOWATKI

wydaje fabryka (1883)

SKÓRZANA PAPIEROŚNICĘ.

### Omali nie katastrofa kolejowa.

**Częstochowa.** Maszynista międzynarodowego pociągu kurjerskiego Nr. 202, zdążającego w kierunku Warszawy rano na 102 km w odległości 3 km od stacji Kłomnice odczuł silny wstrząs i spostrzegł, że przednia część lokomotywy uległa wykołaceniu. Nie tracąc ani chwili czasu zahamował on pociąg, zapobiegając wykołaceniu i stoczeniu się jego z nasypu. Na miejscu wypadku nie stwierdzono śladu rozkręcenia szyn. Specjalna komisja wysłana z Warszawy oraz władze kolejowe Częstochowy prowadzą dochodzenie w celu ustalenia przyczyny wykołacenja lokomotywy. Przerwa w ruchu trwała około 2-ch godzin.

### Nie mogąc wyjechać do Łotwy popełniła samobójstwo.

**Wilno.** Od kilku dni do konsulatu łotewskiego chodziła 60-letnia mieszkanka majątku Smycz, Bronisława Zelmo, ubiegając się o wizę wjazdową do Łotwy. Nie mając odpowiednich dokumentów nie uzyskała wizy. Odmowna odpowiedź konsulatu była przyczyną samobójstwa Zelmo, które popełniła, wypijając esencję octową. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala.

# Naczelny Komitet Akademicki wyjęty z pod prawa.

Minister oświaty w obronie organizacji sanacyjnych.

(Od własnego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, w październiku.

Od roku 1918 istnieje na terenie wyższych szkół polskich czołowa organizacja wszystkich studentów-Polaków pod nazwą: **Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Akademickiej.**

Organizacja ta nie została, mimo usilnych zabiegów, do dziś dnia zatwierdzona przez ministerstwo, co nie było jednak dotąd przeszkodą w jej pracy. Wszak stosunek władz akademickich, posiadających przecie autonomję, do Związku był jak najbardziej życzliwy, tak że nawet składki członkowskie były ściągane od każdego studenta przez kwestury uczelni. Na forum międzynarodowym reprezentował Związek Narodowy naszą młodzież akademicką, ciesząc się ogólnym uznaniem i sympatją. Na tegorocznym zjeździe w Bukareszcie wybrano nawet prezesem C. I. E. (Międzynarodowej Konferencji Studentów) Polaka, **mianowicie magistra prawa Pożaryskiego.**

W ub. czwartek Rzeczpospolita Akademicka wstrząśnięta została nagłe sensacyjną wiadomością o okólniku ministra oświaty w sprawie Związku Narodowego oraz jego władzy wykonawczej: Naczelnego Komitetu Akademickiego. Minister Jędrzejewicz oświadczył bowiem, że Związek Narodowy istnieje **nielegalnie**, wobec czego wyższe uczelnie nie powinny ściągać już składek na jego rzecz, a nawet nie dopuścić do wyboru nowych władz organizacyjnych. **Znamienne jest zakończenie listu p. Jędrzejewicza, w którym czytamy, że „ministerstwo oświaty nie przeciwstawia się zasadniczo dążeniu młodzieży akademickiej do**

posiadania reprezentacji ogólnych jej interesów, tak na terenie wewnętrznym, jak zagranicznym”.

Dla każdego, kto się choć trochę orientuje w stosunkach organizacyjnych na naszych uniwersytetach, politechnikach itd., sprawa jest zupełnie jasna. Chodzi prosto o **usunięcie od władzy endecków i... wprowadzenie na czoło przedstawicielstwa młodzieży akademickiej ludzi „swoich”, tj. członków Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, wzgl. osławionego Legionu Młodych.** Nie trzeba przecie zapominać, że obecny minister oświaty był do niedawna jeszcze prezesem stronnictwa BB. i nie na żarty chyba został wyznaczony przez „czynnik miarodajny” na ministra, którego zadaniem miało być m. in. **zaprowadzenie porządku do zagnatanych, niezdrowych stosunków, panujących w gronie studenterii.**

**Związku Narodowego niema co żałować!** Wprawdzie wiele dobrego zdziałał w czasie swej długoletniej pracy — ale w zakresie takim, w jakimby to była uczyniła i każda inna organizacja o podobnych celach. Natomiast zaznaczyć trzeba, że Naczelny Komitet dosyć długo już i dosyć gorliwie **prowokował** zajęcie się nim władz ministerjalnych. **Przypominamy** zesłoroczne zajęcia w auli uniwersytetu warszawskiego, gdzie Komitet zaprosił studentów na pogawędkę, aby ich zapoznać z ruchem organizacyjnym na terenie uczelni, a z tego „informacyjnego” zebrania uczynił wiec agitacyjny Młodzieży Wschodniej. **Przypominamy** również nadużycie zaufania ogółu studentów przy urządzeniu pochodu protestacyj-

nej, obchodził dnia 1 października 25-lecie swej pracy dziennikarskiej. Pracę tę rozpoczął Jubilat w krakowskiej „Nowej Reformie”, której współredaktorem był do października 1918 r. W październiku r. 1918 p. Orzechowski przybył do Warszawy, stając w szeregu inicjatorów i założycieli Polskiej Agencji Telegraficznej. W latach 1919—1930 p. Orzechowski był kierownikiem oddziału PAT w Gdańsku. Przed rokiem mianowany został naczelnym redaktorem PAT. w centrali w Warszawie.

### Sowiety wyprzedają bezcenne skarby sztuki.

Wedle doniesień prasy rosyjskiej, wychodzącej w Paryżu, Sowiety sprzedają ze zbiorów galerii w Ermitażu oraz innych muzeów m. in. następujące dzieła sztuki: „Hold Trzech Króli” **Botticelli’ego**, „Studjum do portretu papieża Inocencjusa X” **Velasqueza**, „Starzec w czapce futrzanej” i „Dziewczynka z miotłą” **Rembrandta** i „Portret mężczyzny” **Franza Halsa**. Wszystkie wspomniane obrazy nabyć miał amerykański sekretarz skarbu Mellon. Jeden z kupców londyńskich nabył „portret młodzieńca” **Rembrandta**, zaś muzeum amsterdamskie kupiło **Van Dycka** „Portret lorda Warten”. P. Wildenstein nabył pejzaż **Poussin’a**, „Polkę” **Watteau**, „Camargue” **Lancreta** i „Praczkę” **Chardina**. Nieznany jest nabywca „Madonny” **Rafaela**, „Portretu syna Tytusa” **Rembrandta** oraz trzech dzieł **Van Dycka**.

### Autor „Chłopcy” pisze książkę o Briandzie.

W Paryżu w najbliższym czasie wyjdzie z druku obszerna monografia Brianda, piora znanego pisarza Wiktora Margueritte’a. Dzieło to, obejmujące więcej niż 300 stron druku, uwzględnia szczególnie działalność Brianda na polu pacyfistycznym.

### Budowa katedry katolickiej w stolicy Albanji.

(KAP). Arcybiskup katolicki z Durazzo, Msgr Piotr Gjura, zwrócił się do rządu albańskiego z prośbą o wyznaczenie pod budowę katedry katolickiej w Tiranie placu wielkości 10.000 m. kw. Rada ministrów przychyliła się do tej prośby i poleciła ministerstwu robót publicznych, by wybrało w nowej dzielnicy miasta odpowiednie miejsce pod budowę świątyni.

Daje się odczuwać **gwałtowny brak organizacji umiarkowanej** — i być może, że za niedługo już powstanie nowy związek polityczny młodzieży akademickiej, oparty o **program Chrześcijańskiej Demokracji**. Związek taki ma — wobec dzisiejszego stanu rzeczy — **najlepsze widoki powodzenia i pięknego rozwoju.**

I. Wan.

# Niepolityczne myśli polityczne

(Zamiast Kroniki Niedzielnej).

Bydgoszcz, 2 października.

Chińczyk poszedł do Genewy a Japończyk do Mukdenu.

Sejm może zostać zwołany na posiedzenie, albo zostać zwołany od fajdaków.

Łatwiej bezrobocie stworzyć, niż je zniszczyć.

Więźniowie brzescy nie boją się aktu oskarżenia, tylko trybunału.

Prokurator może wstrzymać proces, a oskarżeni sprawę.

Zasądzić może trybunał, potępić tylko opinia publiczna.

Genewa radzi a czeladź się wadzi.

Briand w Berlinie to jeszcze nie wróbel w potrzasku.

Wrona w gwarze ludowej nazywa się głapą.

Kto dowodził w Brześciu, awansuje za sześćciu.

Więcej zdziałał Gandhi w prześcieradle, niż inni w mundurach.

Sanatorzy niemogą się wydziwić, że Gandhi doi kozę zamiast skarb państwa

Japończyk przelknie, na co bolszewik miał apetyt.

Są gwiazdy które prowadzą do Brześcia zamiast do Betleem.

Jest to niezwykłym paradoksem, jeżeli kto Sanację uważa za chorobę.

Niedobrze to, gdy o losie państwa decyduje pasja i pasjans.

Co wronie po ogonie jeżeli ma głowę pustą.

Remont w Sejmie powinien być rozpoczęty od ławy rządowej.

Pan Marszałek rządzi a gabinet błądzi.

Co z parytetu złota, jak niema do tego parytetu życia.

Niech się waluty chwieją, byle gabinety mocno stały.

Wiara w Mesjasza nie przeniesie do Polski dolarów.

Kwestja prawna: gdyby Pan Marszałek zalegał z podatkami — czy możnaby na ich konto zafantować pomniki Pana Marszałka?

Niejeden, kto zasłużył na pomnik z gipsu, dostaje go ze spiżu.

Polska niewierzyła w złotego. Zato złoty wierzył w Polskę.

Jestem twardy i niewzruszony — po-

wiada złoty. — Zachwiać mną może tylko jedna Sanacja.

Przykręcać śrubę podatkową potrafi i wół w kieracie.

Prawo międzynarodowe jest dobre, ale prawo pięści jest mocniejsze — powiada Japończyk.

Piekło i Genewa są wybrukowane dobrami chęciami.

Mussolini nie poszedł do Canossy. On poszedł do Watykanu.

Lepsza jedna armata niż stu głupich dyplomatów.

John Bull nie schudł wprawdzie, ale skruszał.

Jeden pomnik ma wartość. Sto pomników równa się ich dewaluacji.

Można być sanatorem a mimoto porządnym człowiekiem.

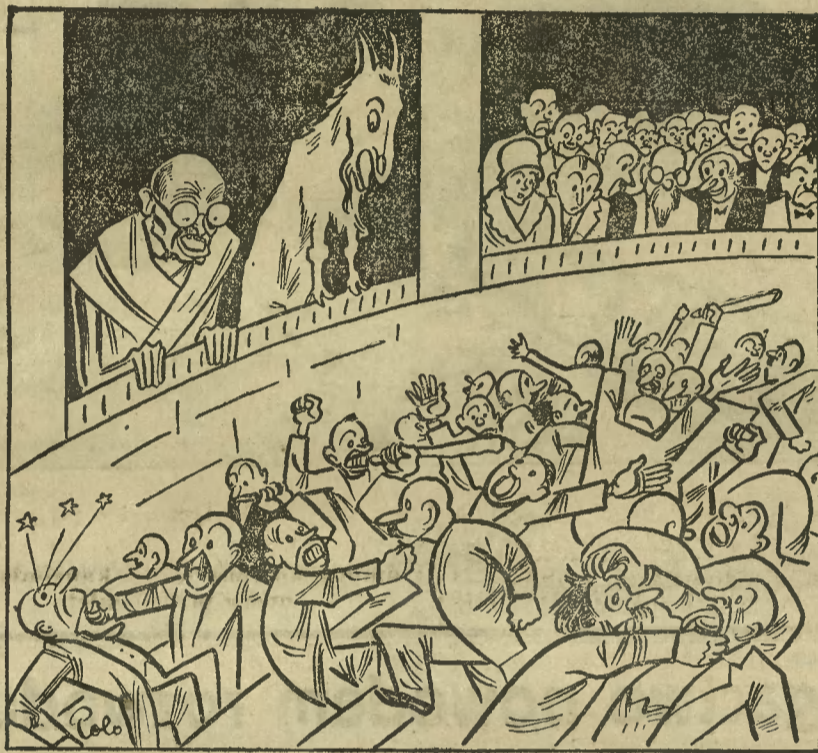
Sodalicii sanacyjnej przydałyby się rekolekcje.

Cukier krzepi — tych, którzy nim szachrują.

Są choroby cukrowe, których dżagnozę mógłby postawić tylko prokurator.

St. B.

## Miedziński w Sejmie zrobił socjalistom nieprzyzwoitą propozycję.



— Gandhi: Nieprzypuszczałbym, że socjaliści tak się do tej propozycji zapalą!

# Spór o dzieci, który rozstrzygnąć może chyba Salomon.

Zdrowego chłopca zamieniono w lecznicy na niedorozwiniętego matolka.

W jednej z lecznic położniczych Rygi przyszło przed pięcioma laty na świat jednego dnia i o jednej godzinie dwu chłopców. Matką jednego była pani Portnoj z Rygi, drugiego urodziła żona handlowca z Rygi Jakobsonowa. Urodziny te stały się początkiem dramatu. Okazało się bowiem, że **dzieci w lecznicy zamieniono**. Pani Jakobson twierdzi, że gdy przyniesiono jej po raz pierwszy dziecko do karmienia, zawołała:

— To nie mój malec!

Pan Jakobson opowiada, że **pierwszego dnia pokazano mu innego chłopca, a nazajutrz innego**. Pierwsze dziecko

miało niskie czoło, ciemne obfite włosy, malec zaś, o którym twierdzono potem, że jest jego dzieckiem, był jasnym blondynkiem o wysokim czole. Jakobsonów jednak przekonano, że to ich dziecko i udali się do domu, zabierając malca, którego nazwali Rafał.

Ale już po upływie kilku miesięcy zaczęła się w domu Jakobsonów prawdziwa tragedia. Mały Rafałek, dziecko najzdrowszych rodziców, **okazał się malcem niedorozwiniętym fizycznie i umysłowo**. Mając rok z trudem podnosił główkę, cierpiał na konwulsje, nie chodził do trzech lat. Lekarz zdecydował, że dziecko jest dziedzicznie obciążone, albo też matka w czasie ciąży musiała chorować. Ani jedno, ani drugie przypuszczenie nie było jednak zgodne z prawdą.

Jednocześnie w rodzinie Portnojów chował się zdrowy, **ciemnowłosy chłopak, nazwiskiem Arke**. Był nad wiek rozwinięty umysłowo, otrzymał pierwszą nagrodę na konkursie piękności. Rodzina i sąsiedzi dziwili się temu ogromnie, gdyż **Portnoj był chory, nało-**

gowy alkoholik i wszystkie dzieci jego umierały lub były niedorozwinięte.

Pewnego dnia wieści o tym niezwykłym wypadku dotarły za pośrednictwem znajomych do rodziny Jakobsonów. Jakobson powziął podejrzenie, czy czasami w domu Portnojów nie znajduje się jego dziecko. Zdobył adres i udał się do domu Portnojów. Już na podwórzu dzieci ujrzawszy go zaczęły wołać: „To chyba tatuś Arkego, bo taki podobny!”. Jakobson z gromady dzieci odrazu wyróżnił chłopczyka. **Mały Arke jest ładzaco podobny do Jakobsona**.

Jakobson zażądał zamiany chłopczyków, ale rodzina krawca, która pocięła miłe, żywe i rozwinięte dziecko, nie chce o tym ani słyszeć. Poza tym starszy lekarz kliniki położniczej oświadczył, że zamiana dzieci w ich lecznicy jest niemożliwa, gdyż **noworodkiem po urodzeniu wkładają na rączki bransoletki z nazwiskiem**. Próba krwi nie dała żadnych wyników, rodzice dzieci należą do dwu jednakowych grup.

Skomplikowaną skargę rozstrzygnie niebawem sąd.

## Podpułkownik Morawski wstępuje do zakonu.

(Telefonem od wł. korespondenta.)

Berlin, 3. 10. Sprawca nieszczęśliwego wypadku samochodowego, który pociągnął za sobą przedwczesną śmierć b. premiera i ministra spraw zagranicznych Aleksandra Skrzyńskiego, **płk. Morawski** — jak się dowiadujemy — **nie powróci już więcej do Berlina na stanowisko attaché wojskowego**. Podpułk.

Morawski opuszcza służbę wojskową i przechodzi w stan nieczynny.

Według wiadomości obiegających tutaj a pochodzących z kół rodzinnych, płk. Morawski do takiego stopnia przejął się tragiczną katastrofą, że nosi się podobno z zamiarem **wstąpienia do jednego z zakonów** o surowej regule. AR.

### Okazja dla Miłośników Książki!

Przesyłający niniejszy kupon może do 15 b. m. nabyć po cenie okazyjnej (cena księgarska zł 80) przekłady

**zł 25**

**Jana Kasprowicza**

zawierające tragedje Ajschylosa, Eurypidesa (w 15 tomach) jakoteż Obraz Poezji Angielskiej (w 5 tomach) **razem 20 tomów brosz.** (21083)

**Kupon ulgowy.**

Wydawnictwo Dziel J. Kasprowicza, Kraków, Garbarska 16 P. K. O. 410 057

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_  
Adres: \_\_\_\_\_

### Arabi palestyńscy przeciw Anglii i żydom.

Jerozolima, 1. 10. (PAT) Na zwołany przez egzekutywę arabską kongres w Nablus przybyło **zaledwie 250 delegatów na 750 zaproszonych**. Po ożywionej dyskusji uchwalono szereg rezolucyj m. in. w sprawie prowadzenia z rządem mandatowym rokowań w kwestjach ekonomicznych i politycznych jedynie po linii, **wiodącej do niezawisłości Palestyny, bojkotu towarów zagranicznych celem ograniczenia dochodów rządu, których połowę stanowią wpływy z opłat celnych, ograniczenia używania telegrafu i telefonu oraz palenia tytoniu, poparcia nacjonalistycznego ruchu młodzieży arabskiej i wreszcie wystosowania apelu do kobiet arabskich w sprawie zaniechania noszenia strojów europejskich**.

Przed zamknięciem kongresu zebrani złożyli przysięgę,  **iż poświęcą swe wysiłki na rzecz arabskiego funduszu narodowego oraz że nie będą sprzedawali żydom ziemi**.

### Sowiety zareczają, że są wypłacalne.

Moskwa, 1. 10. (PAT) Dzienniki moskiewskie zaprzeczają wiadomościom podawanym przez prasę bałtycką, jakoby rząd sowiecki ogłosił roczne moratorium i gospodarze organizacje sowieckie przestały honorować weksle.

„Izwestija” piszą, że tak ze strony Z. S. R. R. jak i sowieckich organizacyj gospodarczych nie było i niema i nie może być powodu do nieregulowania swych zobowiązań. (Z powodu krachu angielskiego i przedewszystkiem niemieckiego zawieszenia wypłacalności ze strony Sowietów jest kwestją czasu. — red.)

## Jeszcze z pierwszego posiedzenia sejmowego.

### Endecja skłonna objąć rząd. Sjonści roztaczają swoje żale

Na czwartkowym posiedzeniu Sejmu padło z ław Klubu Narodowego znamienne oświadczenie. Oto poseł Rybarski, który przemawiał drugi po premierze, poddał surowej krytyce krótkowzroczność i bezplanowość rządu, odmawiając mu wogóle zdolności do wprowadzenia Polski z przeżywanego katastrofy — i zakończył mowę swoją zwrotem, że: **„Klub Narodowy w poczuciu obowiązku nie uchyli się od wzięcia odpowiedzialności za władzę w państwie”**.

Jest to wyraźna rękawica, rzucona sanacji, brzmiąca: odejść — a ja zajmę twoje miejsce!  
Żydowski poseł Rozmarin skrytyko-

wał system podatkowy, bezwzględne nastawienie śruby fiskalnej i wdzieranie się administracji państwowej w liczne dziedziny życia. Następnie więcej już z nalegu uderzył w lament z powodu krytycznego położenia ludności żydowskiej, która nie cierpi chyba więcej od naszej. Osobno zalił się poseł Rozmarin, że rząd mięsza się zanadto i do wewnętrznego życia żydowskiego. Mówiąc to był wyrazem rozgoryczenia kół sjonistycznych, tracących grunt w żydowskim społeczeństwie, które przy różnych okazjach przeciąga sanacją na stronę tych żydowskich polityków, którzy jej służą. Oczywiście, tu **bez kosztów się nie obejdzie**.

# Mocne słowa lwowskiego księdza arcybiskupa.

**Wielka spuścizna Efeskiego soboru. — Czy jesteśmy godni imienia rycerzy Marii? — Musimy przeciwstawić się silniej bolszewizmowi i bronić świętości rodziny.**

(KAP.) JE. ks. arcybiskup Twardowski, metropolita lwowski, wydał ostatnio list pasterski w sprawie obchodu jubileuszowego 1500-lecia Soboru Efeskiego i ogłoszenia dogmatu Boskiego Macierzyństwa Najśw. Marii Panny. Ks. Arcybiskup podaje w swym liście historję słynnego Soboru, który wystąpił przeciwko herezji Nestorjusza. Sobór ten zarazem potwierdził uroczyste powszechną wiarę Kościoła w prymat Biskupów rzymskich.

Arcypasterz lwowski wzywa wiernych diecezji, aby w szczególny sposób uczcili pamięć soboru Efeskiego.

„Wielki następca bł. Jakóba Strepy, s. p. arcybiskup Bilczewski na nabożeństwie do Matki Bożej jak na fundamencie oparł swą pracę apostołską. Szerzył je z osobliwą gorliwością i aby zapewnić dla diecezji opiekę Marii, uprosił u Stolicy Apostolskiej ustanowienie święta Najświętszej Marii Panny Królowej Korony Polskiej i ogłoszenie Jej Patronką diecezji. W czasie wojny światowej Matka Boża cudownie nas ratowała i Jej to łasce zawdzięczyć trzeba, iż lud nie odpadł od wiary i że diecezja nasza nie została oderwana od Ojczyzny. Okażmy za to wdzięczność Matce Bożej i pomóżmy sobie pomoc Jej i opiekę, której w obecnym czasie bardzo potrzebujemy. Grozi nam bowiem niebezpieczeństwo wielkie. Ze wschodu, skąd przed 1500 laty przyszło do nas światło Boże, zapalone na Soborze Efeskim, obecnie bije ku nam z każdą chwilą coraz potężniejsza luna pożogi, wzniesionej przez szatana. Zbliża się ku nam bolszewizm, a za nim w ślad idzie zagłada wiary i narodowości. Wróg ten nietylko zzewnątrz na nas naciera. Znalazł pomiędzy nami zdrajców, którzy mu spieszą z pomocą. Takich domowych podpalaczy, którzy pokrywają

podkładają zarzewie bolszewizmu, aby cały nasz dorobek duchowy obrócić w perzynę, jest wielu. Do nich należą ci, co tak usilnie zabiegają o to, aby małżeństwu chrześcijańskiemu odebrać charakter sakramentalny i zaprowadzić rozwody. Jaka to krzywda i zniewaga dla Marii, że w Jej królestwie knują się spiski i zdrady w celu zniszczenia „wielkiego” Sakramentu, ustanowione-

go przez Jej Syna. Jaki to wstyd dla Ojczyzny naszej, która szczyli się nazwą królestwa Marii, że właśnie w tym roku, który z woli Ojca św. ma być tryumfem Marii, ludzie przewrotni, nie pomnąc na łaski od Marii otrzymane, wstrząsają podwalinami Jej Królestwa, a katolicy przypatrują się temu spokojnie i przyjmują to jakby rzecz naturalną.”

## I poławiacze pereł przechodzą przesilenie.



Indyjscy poławiacze pereł też głodują. Czasy stały się krytyczne i o perełki rzadko kto pyta. Więc przedsiębiorcy przeważnie zwinęli swe interesa. Na rycinie widzimy, jak poławiacze pereł wyskrobują z muszli mięsz i żywią się nim. Jest to pokarm, którym w normalnych, dobrych czasach brzydliży się każdy robotnik.

## Wyznania.

Kocham me wiersze, bo są moim tworem,  
Tem, co już do mnie należy jedynie,  
Lecz wiem, że zgasną, gdy ich dzień prze-  
[minie,  
Jak złoty obłok na niebie wieczorem.

Nigdy nie roł szalonych marzydeł,  
Ze duch mój niebo do ziemi przybliży.  
Ptak ponad chmury nie wyleci wyżej,  
Niżli wystarczy mu rozpięcie skrzydeł.

W każdym człowieku czulem duszę bliską,  
Każdemu serca otwierałem wrota,  
Bo dwie piastunki: skromność i prostota  
W dzieciństwie stały nad moją kołyską.

Przy stole moim tulacz i bezdomnik  
Spotykał uśmiech, co na gościa czeka,  
Bo miejsce w sercu żywego człowieka  
Ceniłem wyżej niż miejsce pod pomnik.

Dziś, gdy zachodzi słońce nad mym światem  
I wkrótce wejdę w smugę czarnych cieni,  
Mam w sobie za to pogodę jesieni  
I jej zadumę nad minionem latem.

Henryk Zbierzchowski.

## Pożyteczne kursy.

(KAP.) Założone przed dwoma laty w Warszawie przez Komitet organizacyjny społecznych pod przewodnictwem JE. Ks. Biskupa A. Szlagowskiego Wyższe Kursy Pracy Społecznej (ul. Złota nr. 14, tel. 423-42) rozpoczynają w połowie października br. cykl aktualnych wykładów z zakresu opieki i polityki społecznej, ekonomii, prawa, techniki pracy w instytucjach społecznych itd. Jest objawem znamiennym, że idea zawodowego przygotowania pracowników społecznych zatacza u nas coraz szersze kręgi, na co wskazuje rosnące zainteresowanie, jakie Kursy Pracy Społecznej budzą wśród sfer inteligencji stolicy.

## Bogactwo powodem rozwodu.

London, w październiku.

Opinię publiczną Londynu zadziwiła wiadomość o niezwykłym procesie rozwodowym, jaki wniosła niejaka Calmia Flotham, żona ubożego do niedawna robotnika fabrycznego. Przypadek chciał, że Flotham otrzymał miljonowy spadek po bogatym wuju w Ameryce. Szczęśliwy ten wypadek starał się Flotham zataić. Przyzwyczajony do życia prostego człowieka, chciał Flotham nadal pracować w fabryce. Stał się je-

dnak przedmiotem drwin i kpin ze strony towarzyszy pracy tak, że rad nie rad musiał dostosować życie i dom do zmienionych warunków majątkowych. Ta zmiana doprowadziła do zupełnego skłócenia małżonk i rozbitcia szczęścia rodzinnego. Pani Flotham wniosła skargę rozwodową. Sąd skargę odrzucił i „biedna” milionerka musi trwać przy boku małżonka, którego nienawidzi.

I powiedz tu kto, że pieniądze przynoszą szczęście!

# Dziennikarstwo nie jest sztuką tylko nauką!

**Pomyślny rozwój Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie.**

Wywiad z wicedyrektorem uczelni p. red. W. Trzebińskim.

Jesteśmy w przededniu rozpoczęcia wykładów na wyższych uczelniach warszawskich. Wobec wieści o stałym napływie młodzieży w roku bieżącym do szkół wyższych, spowodowanym w pierwszym rzędzie złym stanem materialnym, zwróciliśmy się do wicedyrektora W. S. D. p. Wincentego Trzebińskiego o poinformowanie w sprawie zapisów i programie studiów Wyższej Szkoły dziennikarskiej w Warszawie.

Zapisy idą dobrze — mówi red. Trzebiński. — Napływ młodzieży, mimo kryzysu gospodarczego w naszej uczelni nie zmniejszył się. Jest to dowodem, że uczelnia znalazła rozgłos i należyte uznanie. Objaw ten jest o tyle pomyślny, że wśród młodzieży nastąpił zwrot do wykształcenia zawodowego, jakie daje nasza uczelnia. Program uczelni ulega ustawicznym zmianom i udoskonaleniom dzięki postępowi w metodyce i stałemu posuwaniu się naprzód w nowej

na naszym gruncie gałęzi nauki, mianowicie pedagogii dziennikarskiej. Ustalenie zasad tej pedagogiki jest tem trudniejsze, że dziennikarstwo w pojęciu wielu jego wybitnych przedstawicieli nie bez słuszności uchodzi raczej za sztukę, niż naukę.

Program W. S. D. nie jest ślepa imitacją jakiegokolwiek wzoru. Jest raczej ogniwem pośrednim między niemieckim a amerykańskim szkolnictwem, a więc zawiera naukę o dziennikarstwie i naukę dziennikarstwa. Program W. S. D. łączy w sobie 2 działy: dział ogólnokształcący, drugi specjalnie dziennikarski.

Dział ogólnokształcący obejmuje przedmioty społeczno-polityczne, możliwe najbliższemu przystosowaniu do potrzeb przyszłych dziennikarzy. Na pierwszym planie stoją ćwiczenia seminaryjne, ciągnące się przez trzy lata, t. j. przez całokształt studiów w W. S. D.

## Kronika katolicka. Drugi międzynarodowy kongres ku czci Chrystusa Króla.

(KAP.) W okresie od 25 do 28 października br. pod protektoratem biskupa Trewiru odbędzie się w Leutesdorfie nad Renem drugi międzynarodowy kongres ku czci Chrystusa Króla. Głównym tematem obrad kongresu będzie zagadnienie: „Przenikanie bolszewizmu i bezbożnictwa do środkowej Europy i przeciwdziałanie Akcji katolickiej w poszczególnych krajach”. Referantami będą wybitni działacze katolicycy w Niemczech i zagranicą.

## Miesięcznik katechetyczny i wychowawczy przeniesiony ze Lwowa do Warszawy.

(KAP.) Rok 20-ty swego życia „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy” wydawany dotąd we Lwowie rozpoczął obecnie w Warszawie pod światłem kierownictwem znanych pedagogów: ks. dyr. Archutowskiego, ks. dr. Dybowskiego, ks. dr. Szkulskiego, oraz ks. dr. Węglewicza, który jest zarazem redaktorem odpowiedzialnym. Współpracę w „Miesięczniku” przyrzekło szereg wybitnych kapłanów-profesorów i pisarzy katolickich. „Czasopismo nasze — pisze od siebie redakcja „Miesięcznika” — jest wyrazem tej wspólnej solidarnej pracy nad religijnym wychowaniem młodzieży, o której mówi Ojciec św. Pius XI w swojej wiekopomnej encyklice. Ponieważ wychowanie religijne jest dziełem społecznym a nie jednostki, „Miesięcznik” stawia sobie za zadanie łączyć te trzy czynniki: Kościół, tradycję i pedagogię, w imię solidarności i powszechności katolickiego wychowania.

## Wystąpienie bezbożników w Mińsku.

(KAP.) Z Wilna donoszą, że w Mińsku z nakazu Kominternu odbyły się demonstracje antyreligijne miejscowych bezbożników. Rezolucje powzięte na wiecu w sprawie zamknięcia świątyni kultu religijnego przekazano radzie miejskiej. Tegoż dnia odbyło się posiedzenie rady miejskiej Mińska, na którym zapadła uchwała, aby w ciągu trzech dni zerwać umowy z kulturalnymi i przekazać jeden kościół, jedną cerkiew, oraz 10 bóżnic na potrzeby „kulturalno-oświatowe” ludności robotniczej.

Powyższe hece bezbożnicze w Mińsku są w związku z systematyczną akcją przeciwko związkowi religijnym we wszystkich miastach na terenie Rosji.

# Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Na tafli spokojnego jeziora rzutem małego kamyczka można wywołać wielkie kolisko migotliwej fali. Na wzburzonej powierzchni morza upadek wielkiego głazu przeminie bez wrażeń. Lat temu dwadzieścia, gdy syta Europa żyła w politycznym dolce far niente (słodkim nicnierobieniu) przyjazd ministrów francuskich do Berlina byłby czemś epokowym. W chwili obecnej minęło ledwie parę dni od wizyty berlińskiej Lavala i Brianda i wszyscy sobie uświadomiamy, że było to „coś”, co wywarło pewien niedający się wymierzyć wpływ na nastawienie psychiczne obydwóch krajów i że, realnie biorąc, nie da się uchwylić pozytywnych rezultatów, chyba jeśli się zaliczy do bilansu pewne obopólne rozczarowanie.

Francja zdaje sobie sprawę że jej miłujący pokój obywatele nie wyciągną swych sakiewek w celu obdarowania wojującego nacjonalizmu niemieckiego.

## Dostawy dla Rosji.

Sprawa dostaw przemysłowych dla Rosji ma wielkie znaczenie dla Polski. Przedewszystkiem zauważyć należy, że wysuwany przez prasę niemiecką pomysł w tej kwestji jest wprost dziecinnie. Polega on na tem, że Niemcy dostarczyłyby Sowietaom wyrobów przemysłowych wzamian za weksle, które zdyskontuje Francja. Niemcy zyskają zatrudnienie dla swych fabryk plus wzmocnienie sojusznika. Wzajemnie Francja otrzyma blankiety wekslowe z podpisami dwóch bankrutów. Przypomina to rodzaj interesów, jakie robią niebieskie ptaki w Warszawie z naiwnymi kupcami, sprzedającymi towar na raty.

Francuzi nie są naiwni. Sami potrzebują zatrudnienia dla swego przemysłu. Wiedzą również dobrze, że Sowietaom zagłada w oczy bankructwo wobec osłabienia finansowego kredytodawcy niemieckiego. Gdyby z uwagi na wrodzoną ostrożność potrzebowali żyranta, jedynym naturalnym ogniwem może być tylko Polska, która za swe długi płaci i płacić będzie, która posiada ludzi, znających Rosję nawylot i która może przejąć część ryzyka na swe barki.

Rokowania o traktat handlowy francusko - rosyjski toczą się dalej. Zdaje się, że niezadługo wypłynie ponownie

## Przeciwrobotnicze dekrety Brüninga.

Na głowy niemieckie posypała się chmara nowych dekretów. Tym razem Brüning z poza kołnierza Hindenburga rozpoczął walkę z masami ludowymi, pragnąc przerzucić na ich barki niemal całkowity ciężar przesilenia.

Treść tych zarządzeń nasuwa wprost wątpliwości, co do zdrowych zmysłów niemieckiej rady ministrów. Z wielką biedą można zrozumieć, że rząd nie chce, względnie nie może płacić zasiłków, można również pojąć dążenie do zmniejszenia zarobków robotniczych, ale konia z rzędem temu, kto wytłumaczy, dlaczego już teraz wyznacza się termin zawieszenia ustawy o ochronie lokatorów???

Niemcy mają dużo mieszkań. Robotniczych i niewielkich, odpowiednich dla mniejszych budżetów rodzinnych jest wśród nich najmniej. Zawieszenie ustawy o ochronie lokatorów spaść może jedynie na podnajemców mieszkań jednopokojowych, tj. na klasę robotniczą, pozbawioną i pracy i zarobków!!! Wydaje się, że z punktu widzenia spokoju społecznego, bezpieczniej byłoby rozpalic ognisko w prochowni, niż występować z tego rodzaju dekretemi wobec 4 milionów bezrobotnych!!! Ale trzeba jednak pamiętać, że bezcelo-

### Edison umierający.

Wiedeń, 2. 10. (PAT.) „Neue Freie Presse” donosi z Nowego Jorku: W stanie zdrowia Edisona nastąpiło pogorszenie. Biuletyn, wydany we wtorek donosi, że u Edisona, liczącego 85 lat daje się zauważyć zanik sił, wobec tego liczyć się należy z możliwością katastrofy.

Uważają więc, że wąska furtka komisji ekonomicznej jest najzupełniej wystarczającą zapoczątkowaniem współpracy nad rozbudową wzajemnego zaufania. Niemcy zgodnie ze swą prostą naturą chcieliby podany palec uważać za całą rękę. Sądzą więc, że są już na najlepszej drodze do prawnego unieważnienia odszkodowań wojennych i ograniczeń zbrojeniowych. Jednocześnie rozkoszują się myślą, aby za francuskie złoto dokonywać dostaw przemysłowych i, co się łatwo domyślić, również i wojennych dla Rosji Sowieckiej. Ponieważ Niemcy swe pobożne życzenia przedstawiali jako rezultat nieoficjalnych narad w czasie berlińskiej wizyty, rząd francuski w specjalnie wydanym komunikacie dla prasy stwierdził, że ani odszkodowania, ani sprawa finansowania dostaw sowieckich na porządku dziennym omawianego spotkania ministrów nie figurowały.

sprawa francusko - polsko - sowieckiego paktu o wzajemnym niezaczepianiu się. Nie mamy potrzeby denerwować się wprasaniem się Niemców. Ich szanse równe są zeru do chwili zakończenia pertraktacji francusko-sowieckich. Potem położenie może się zmienić. Nakładem to obowiązek na nasze sfery rządowe i gospodarcze, aby uważnie śledziły rozwój rozmów paryskich, nie dawały się wyprowadzić bezczelnej, lecz niespójniającej się propagandzie niemieckiej.

Na marginesie trzeba jeszcze zauważyć, że niektóre nasze pisma, szukające przysłowiowej dziury na całym, z ofiarnością, godną lepszej sprawy, straszły swych czytelników niebezpieczeństwem porozumienia się Francji z Niemcami ponad głową Polski. Dało to powód prasie niemieckiej do dużej „Schadenfreude”. Specjalnie podobało się w Berlinie porównanie Polski do żony, a Niemiec do kochanki, która częściej bywa obdarowywana przez niewiernego małżonka — Francję. Nam się zdaje, idąc śladami tej analogii „popelnionej” przez „Kurjer Poranny”, że zazdrośna małżonka, która robi sceny z byle jakiego powodu, najmniej jest godna miłości. Uważamy, że więcej zaufania do siebie, do Francji i do logiki wypadków, idącej przeciw Niemcom, — nic nam nie zaszkodzi.

wych posunięć niewiele się zdarza. Kto rozpala ogień, ten nie czyni tego w celu podziwiania płomieni. Najczęściej pragnie sobie upiec soczystą pieczeń. Kto więc posiada tak zachłanny apetyt i tak wielką odwagę, że swą djabełską kuchnię lokuje wśród beczek dynamitu???

## Albo inflacja, albo rewolucja prawicowa.

Już nie raz stwierdzaliśmy, że niemiecki przemysł ma oczywisty interes w narzuceniu swemu krajowi dewaluacji. Zmniejszenie obciążenia, zniżka zarobków robotniczych i wzrost zdolności eksportowych — to nieliczna, a jakże poważna wiązanka doraźnych korzyści. Wobec konkurencji angielskiej, opartej po spadku funta na tej samej zasadzie, niemieckie sfery przemysłowe dążyć muszą do dewaluacji marki i ewentualnie inflacji z wzrastającymi siłami.

Radykalny „Welt am Montag” nie wahał się stwierdzić, że inflacjonści mają w tonie rządu i banku Rzeszy wpływowych ambasadorów. W ministerstwie gospodarstwa narodowego zasiada dr. Lauterbach, ulubieniec Brüninga. W banku Rzeszy prawą ręką prezydenta Luthra jest dr. Gestrich, były redaktor gazety przemysłowo-handlowej.

Niemieccy przemysłowcy mają pewne trudności przy przeprowadzaniu swych planów. Przeciwstawiają się im banki i ludzie, którzy dalej patrząc na rzeczy wiedzą, że chwilowe ożywienie inflacyjne przyplaca się straszliwym marnotrawstwem kapitałów społecznych, co w następstwie daje bez porównania większą nędzę, niż była za czasów stałości waluty.

## Rząd narodowej nieodpowiedzialności

Narodowy rząd laburzysty Mac Donalda bez laburzystów zaczyna przechodzić dziwne koleje. Jeszcze niedawno głośnym było, że wszystkie partie angielskie ochoczo gotują się do wyborów i że uważają utrzymywanie przy sterze rządu, który miał powierzoną obronę funta i jak najfatalniej się ze swego zadania wywiązał — za zgola bezsensowne. Obecnie okazuje się, że Mac Donald odracza parlament do stycznia i że będzie rządził niemal jak dyktator.

W pierwszej linii na zmianę decyzji wpłynął Lloyd George, zdając sobie sprawę, że wybory w obecnej chwili nie zostawiłyby strzępka z partji liberalnej. Aby podtrzymać jej życie, trzeba przewlec decydujący moment, strzypić ostrze protekcjonistycznego programu konserwatystów za pomocą częściowego wprowadzenia go w życie i przedewszystkiem odczekać wyklarowania się stosunków wewnątrz partji, posiadającej w swem łonie herezję, która się częściowo przychyliła do koncepcji (pomysłu) nałożenia cel ochronnych.

Laburzyści wykluczyli z partji Mac Donalda i resztę „zdrajców” proletariatu, ale w duchu z inicjatywy tych „nie-wiernych” są zadowoleni. Wybory przy-

## Leczyć można się i w domu...

stosując wypróbowane i zalecane przez lekarzy joachimstałskie

OKŁADY RADOWE „RADIUMCHEMA”

przy artretyzmie, cierpieniach stawów, ischiasie, chorobach kobiecych, przemianie materji i t. d. (2095)

Ządajcie bezpł. szczegół. prospektu!

„RADIUMCHEMA”, WARSZAWA ŚNIADECKICH NR. 22, TELEFON 8-83-11

Nie mogąc przeprowadzić dewaluacji przemysł wysuwa drugi program. Grozi zamknięciem warsztatów, jeżeli płace robotnicze nie zostaną wydatnie obniżone. Brüning stosuje się do tych żądań i zdiera z niemieckiego proletariatu skórę dla przypodobania się magnatom reńsko-westfalskim. Jeżeli masy robotnicze podważą rząd obecny choćby za pośrednictwem katolickich związków zawodowych, na których wspiera się Brüning, jeżeli przyjdzie do zaburzeń społecznych na większą skalę, przemysł schroni się za plecy szturmowych oddziałów Hitlera i jednym zamachem upoluje dwa zajace: 1) Upadek gabinetu przewróci markę, 2) Władzę po Brüningu może tylko otrzymać prawica. Gdyby Brüning przeprowadził przerzucenie ciężarów przesilenia na barki robotnicze w spokoju, przemysł nic na tem nie straci tylko zyska. Dyrektorzy z Nadrenji i Westfalji mają głowy na karku. Grają va banque (na cały bank), trzymając w rękę prawie wszystkie atuty.

niosłyby im druzgocącą klęskę. Obecnie mogą wywierać poważny wpływ, korzystając ze swej siły liczebnej i faktu, że „zdrajcy” w dalszym ciągu mają socjalistyczny światopogląd. A światopogląd nie daje się zmieniać jak rękawiczki na balu!

Konserwatyści niby wierzą w program protekcji celnej, a w rzeczywistości nie są siebie pewni. Czasy są za ciężkie, aby jedną receptą można było uleczyć tak chory organizm jak angielski. A co się stanie, gdy środek zupełnie zawiedzie? Co ze starą Anglią zrobią laburzyści za trzecim dojściem do władzy? Czy nie lepiej jest schować się za Mac Donalda i wypróbować nowej metody częściowo, aby potem „uderzyć na całego” — względnie wynaleźć inny lepszy środek?

W rezultacie końcowym Anglią będzie sterował w czasie burzy rząd niby narodowy, raczej twór podobny do gabinetu urzędniczego nieodpowiedzialnego przed nikim i za nic. Nawet, gdy uda mu się przebrnąć najcięższe chwile może pozostawić w duszach Anglików nałot strachu przed męską odpowiedzialnością, świadomą swego posłannictwa. Gdyby się tak stało, Anglija odczuwałaby to gorzej od spadku funta szterlinga.

St. Równicki.

## Polsko - bułgarskie zbliżenie dziennikarskie.

Warszawa, 2. 10. (PAT) Uczestnicy wycieczki dziennikarzy bułgarskich udali się w czwartek na Zamek, gdzie wpisali się do księgi audjencjonalnej, następnie zwiedzili zabytki miasta. W międzyczasie obradowała w Sejmie komisja redakcyjna, która przyjęła projekt statutu porozumienia prasowego polsko - bułgarskiego.

## Z domu obłąkanych na fotel śmierci.

Nowy Jork. Benjamin W. Dawis popełnił w roku 1921 morderstwo. Rozprawa sądowa skończyła się wyrokiem śmierci. Ze jednak lekarze uznali Davisa za umysłowo chorego a więc i nie-poczytalnego, zawieszono wykonanie wyroku do chwili wyzdrowienia obłąkańca. Mordercę umieszczono w domu obłąkanych w Milledgeville. Obecnie przedstawiono go komisji lekarskiej, która orzekła, że Dawis wyzdrowiał. Orzeczeniem tem wydała nieszczęśliwca katowi. Wyrok śmierci ma być wykonany 3 bm. na krześle elektrycznym. (p)

## Z gospodarstwa krajowego.



Główny inkasent pana ministra skarbu.

## Mały feljeton.

## Jesień w naturze i psychice ludowej.

Po kapryśnym i niezbyt pogodnym tegorocznym lecie, z dniem 23 września mamy już według kalendarza jesień. Pod względem astronomicznym rozpoczęła się ona z chwilą, kiedy na północnej półkuli przypadło jesienne zrównanie dnia z nocą.

U nas w Polsce w naszym klimacie wilgotno-zimnym i pełnym skoków kapryśnych, jesień bywa zwykle jednostajnie pogodną i najbardziej błękitno-słoneczną ze wszystkich pór roku. Przynajmniej tak jest w pierwszej połowie jesieni, kiedy w ogrodach dojrzewają jeszcze najlepsze i najtrwalsze gatunki owoców, kiedy przy drogach jarzębina się czerwieni, a liście na drzewach żółkną i brązowieją, mienia się mnóstwem cudnych barw i odcieni.

Nasze polskie „babie lato” bywa przeciętnie lepsze i pocziwsze, niż owo „męskie”, jeżeli je tak nazwać można, które raz przy nas żarem niemilosierne, żarem, do jakiego Polak nie przywykł, dusi spiekotą, wysusza i wypala wszystko, tak, iż ludzie modły błagalne po kościołach o deszcz zważni zanoszą, to znów cebrą deszczu z dziką jakąś zawziętością dzień po dniu wylewa, tak, iż wszystko gnije, a utraپeni i znękań ludziska o promy słońca i suszę tym razem modlić się muszą.

W wyobraźni poety — spokojna i uśmięchnięta przechadza się jesień majestatycznie po znojej ziemi piąstowskiej, która „niesie jej w dani srebrną pół tkaninę”.

Ale ten pierwszy słoneczno-błękitny i ukojny okres jesieni, kiedy to „złote słońce” rumieni lasy i pola — trwa u nas najpóźniej do połowy października, poczem wnet przychodzi ona w innej swej postaci, rozpaczliwie zaplakanej i arcyszpetnej. Ziemia, odarta już z wszelkiego odzienia, czerni się wszędzie żalobnie, drzewa огоłocone z różnobarwnych liści sterczą nagie, wichry pőpne straszą swem wyciem, powietrze przejmuje chłodem i wilgocią, a deszcz zimny dudni żalobnie po srybach — wszystko to zaś przywodzi do duszy dziwny jakiś smęć i tęsknotę. O tej to jesieni mówi poeta:

„Świat, jak brudne stoi morze  
I bez wdzięku, bez uroku  
Zda się czeka czegoś w mroku”.

Trudno się też dziwić, że fantazja ludu

# Dramat miłosny robotnika polskiego w Paryżu.

Bohaterem krwawego dramatu miłosnego stał się w Paryżu robotnik polski, który

### w ataku zazdrości zranił swoją przyjaciółkę,

Janinę Daniszewską, a potem dokonał zamachu samobójczego. Robotnik, człowiek młody, żył z Daniszewską w małym hoteliku na Montmartrze, Daniszewska

### była jednak kobietą lubiącą flirty i zabawy i nie myślała o pracy.

To powodowało często spory i kłótnie między kochankami.

W ostatnim czasie Daniszewska zaczęła

### zdradzać swego kochanka z innym robotnikiem polskim.

Zaczęły się sceny zazdrości. W krytycznym dniu dwaj rywale spotkali się na ulicy. Wybuchła między nimi gwałtowna sprzeczka. Pobili się nawet, a potem udali się razem do mieszkania robotnika w którym znajdowała się Daniszewska.

Po pewnym czasie rozległy się strzały.

Z pokoju wypadł drugi robotnik, do

którego przyjaciel Daniszewskiej strzelał z rewolwera.

Robotnik pobiegł na policję i zawiadomił ją o zamachu dokonanym na niego przez przyjaciela Daniszewskiej. Kiedy policja chciała wejść do pokoju, rozległy się strzały.

### Kule przebiły drzwi, ale nie zraniły policjantów.

Przyjaciel Daniszewskiej, obawiając się widocznie powrotu robotnika, strzelał na postrach przez drzwi.

Kiedy policja wróciła do mieszkania przyjaciela Daniszewskiej w kilka godzin później, panowała w nim głucha cisza. Po otworzeniu drzwi przybyłym okazał się straszny widok. Na łóżku leżała w kałuży krwi Daniszewska i jej przyjaciel. Daniszewska,

### kobieta młoda i przystojna, miała straszną ranę w skroni.

Wskutek bliskiego strzału kula wyrwała jej z orbity prawe oko. Jeszcze gorzej jest stan jej przyjaciela. Kula przecięła mu nerw w skroniach,

### oślepiając go na zawsze.

Stan obojga jest prawie beznadziejny. Jak zdołano stwierdzić, przyjaciel Daniszewskiej w ataku zazdrości strzelił do niej, a potem wykonał zamach samobójczy.

Policja poszukuje obecnie robotnika, który spowodował ów krwawy dramat miłosny.

## Szcześliwy więzień.

Nowy Jork, w październiku.

Dzieją się rzeczy nieprawdopodobne. Można stać się bogatym, przez pracę i oszczędność, wygrać duży los albo otrzymać spadek, ale żeby się człowiek „dorobił” w więzieniu, tego chyba jeszcze nikt nie słyszał.

A jednak wypadek taki miał miejsce w Ameryce. Niejaki William Schloessel był właścicielem marnej fabryczki chemicznej, która z trudem tylko wyżywiła właściciela. Pewnego dnia pokłócił się Schloessel z policjantem. W toku kłótni dobył rewolwera i postrzelił stróża bezpieczeństwa, Sąd skazał czupurnego obywatela na 5 lat więzienia. Z chwilą, kiedy się za nim zamknęła

brama więzienna, zarząd fabryki przeszedł do rąk jego żony. Energiczna kobieta w ciągu 2 lat doprowadziła fabrykę do takiego rozkwitu, że pewien koncern przemysłowy zaofiarował za sprzedaż fabryki 2 miliony dolarów. „Czujny” małżonek dowiedział się w więzieniu o zamierzonej przez żonę transakcji i założył przez adwokata sprzeciw, uzasadniony tem, że żona nie jest właścicielką a tylko administratorką fabryki. Sąd sprzeciwu nie uwzględnił, ale zasądził na rzecz więźnia wypłatę połowy sumy, uzyskanej ze sprzedaży fabryki.

W ten sposób więzień stał się milionerem, nie ruszywszy nawet palcem. (b)

w żalosem wyciu jesiennych wichrów, słyż jakiego dusz czyscowych, cierpiących za popełnione na ziemi grzechy.

Pory roku porównuje się często z różnymi okresami życia ludzkiego i słusznie, bo zmiany, które zachodzą w przyrodzie, mają wiele podobieństwa do tych zmian, które odbywają się w ludziach, stosownie do ilości przeżytych lat. Jesień żywota przypada mniej więcej na okres między 45-tym a 60-tym rokiem życia, poczem przychodzi już bielejąca włos zima.

A podobnie jak w naturze po kapryśkach

i nagłych zmianach wiosennych, po żarach i burzach letnich, nastaje spokojna, umiarkowana w swej temperaturze jesień, tak też i w duszach ludzkich po zapaleniach i porywach gwałtownych, po namiętnościach burzliwych, po różnych walkach wewnętrznych — nastaje pewien spokój, równowaga moralna, pewna stateczność ukोजना, ale wraz z nadejściem jesieni żywota odlata roześmiana wesołość, będąca przywilejem lata, jak te ptaki wędrownie, które tylko na wiosnę i w lecie napędzają powietrze swym ochoczym i figlarnym świergotem.

# Krzyk mordowanego w radjo.

## Tajemnicza śmierć radjotelegrafisty okrętowego.

W Marsylii aresztowano niedawno człowieka podejrzanego o zamordowanie radjotelegrafisty greckiego okrętu „Ateń”. W roku ubiegłym usłyszano nagle na stacji radjowej w Marsylii przeraźliwy okrzyk: „Napadli mnie mordercy!” Kiedy okręt zawinął do portu w Marsylii, dokonano rewizji, ale nie znaleziono niczego. Chociaż drzwi do kabiny radjotelegrafisty były wylamane, kapitan oświadczył, że drzwi znajdowały się w tym stanie już dawno. Radjotelegrafista dostał pomieszania zmysłów i umieszczono go w szpitalu warjatów w Kairze. Nazywał się on Trily. Niedawno znaleziono na francuskim wybrzeżu trupa mężczyzny, wyrzuconego przez morze. Z papierów, znalezionych przy zmarłym, stwierdzono, że był to Trily. Prócz tego znaleziono zapiski, z których wynika, że Trily’ego zamordował marynarz szkocki Macpherson. Zapiski pisane były drżącą ręką zmarłego. Przy mordowaniu Trily’ego pomagał Macphersonowi kapitan. Po dokonaniu zamachu morderczego wrzucili obaj Trily’ego do morza, sądząc, że już nie żyje. W rzeczywistości Trily był tylko ciężko ranny i dostał się na skałę, gdzie zdołał jeszcze opisać w swoich zapiskach cały zamach morderczy. Potem umarł. Morze wyrzuciło jego zwłoki na wybrzeżu francuskim dopiero w kilka miesięcy później.

Rozpoczęto poszukiwać marynarza i kapitana, którzy nie przeczuwali, że tymczasem odkryto morderstwo. Przybyli oni niedawno na pewnym tureckim okręcie do Marsylii, gdzie ich aresztowała policja. Początkowo przeczyli. Ale dopiero kiedy pokazano im zapiski, marynarz Macpherson przyznał, że popełnił zbrodnię. Oskarżał o nią kapitana. Kapitan, przesłuchiwany osobno, zaprzeczył kategorycznie. Ale przy konfronta-

cji z marynarzem przyznał się w końcu do morderstwa.

Radjotelegrafista Trily dowiedział się, że okręt posiada fałszywą nazwę i trudni się przemycaństwem kokainy i innych narkotyków. W Kairze, gdzie go zwerbowano do służby radjotelegrafisty, nie wiedział o niczym. Dowiedział się dopiero na pełnym morzu i zażądał zwolnienia go ze służby. Kapitan obawiał się, że

Trily zdradzi go przed władzami i ofiarował marynarzowi Macphersonowi 10 funtów za zamordowanie Trily’ego. Marynarz oświadczył, że nie chciał wykonać zamachu morderczego i że mordercą jest nadal. Śledztwo prowadzone jest nadal. Nie ulega wątpliwości, że wyjaśni ono ostatecznie, kto jest rzeczywistym mordercą radjotelegrafisty.



**Jan**

## Janek Furdyga donosi:

Nowy Jork, 28 września.

Szanowna Redakcjo!

Musiałem zrobić stop w agitacji pożyczkowej, bo nabawiłem się paskudnej choroby (katar nosa) i leżę w sanatorjum mister Evansa. Dobrze mi tu jest, bo dałem się na I klasę, choć ona kosztuje 20 dolarów dziennie. Jest to na naszą walutę kupa pieniędzy, ale Ojczyzna niepowinna żalować ofiar dla człowieka, który się dla niej poświęca. Zresztą pożyczka wszystko pokryje. Mając dużo czasu, wysłałem starym taki raport: Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku!

Czytam ze zdumieniem, że na zimę wysyłają nas do Egiptu. Czy przypadkiem nie do Assuan, gdzie leczą się chorzy na tabes? A zresztą co my będziemy robić w tym kraju piramid? Raków w Nilu, Dziadzi, łapać

Ci niepozwolę, bo mógłby Cię łatwo krokodyl zjeść. A to jeszcze nie czas, tyle w tej Polsce jest pierwej do zrobienia.

To też ta podróż nie widzi mi się. Może sanatorzy tylko dlatego nas aż tam wysyłają, aby mogli bez nas swobodniej gospodarować. A tymczasem właśnie bez nas może cały ten kram przewrócić się łatwo do góry nogami. Bo Ty w Rzeczypospolitej jesteś jak ten stós pacierzowy, który trzyma całe ciało i formę mu nadaje. Komu taki stós przetrąca, ten jest już kaput.

Gdyby, ale jednak konieczne do Egiptu jechać nam wypadło, to dobrze byłoby zabezpieczyć się o zbezpieczeniu sobie jakiejs egzystencji nad Nilem pomyśleć. Egiptem rządzi jakiś pogański wicekról, którego możnaby spuczować, i my byśmy objęli rządy nad krajem. Już tam jakiś most nad Nilem się znajdzie, na którym urządzimy tę awanturę. Ogłosisz egipskiemu narodowi, że stajesz w obronie pogwałconej Konstytucji. Uda się nam ten cud nad Nilem, to Ty, Dziadzi, zostaniesz Faraonem, a ja Twoim oberkapłanem. Wiem, że na tę posadę będzie się dać i jaśnowidz Ossowiecki, ale ja mam chyba lepsze kwalifikacje, bo jak zapadnie w trans, to potrzebuję 24 godzin, aby wytrzeźwieć. Po stuletnim panowaniu wdzięczni Egipcjanie z radością schowają Cię w wielkiej piramidzie, gdzie po latach odkryją Cię uczeni, a Ty, jak Tutakhamen, będziesz wtedy straszny żywych i umarłych!

Dobrze byś też, Dziadzi, zrobił, gdybyś zawarł bruderszaft z Gandhim i nauczył się od niego sztuki „zwydziania się ducha”, którą on takich cudów dokazuje, i niebawem Indje z niewoli angielskiej wyswobodzi. Wprawdzie Ty, Dziadzi, szabłą pokonałeś wrogów zewnętrznych, a batem i wewnętrzny radę dałeś. Ale dobrze byłoby, gdyby do tego zwycięstwa miecza przyłączyło się i zwycięstwo ducha. Ty, urodzony wojak, lekceważysz sobie zapewne ten drugi gatunek broni. Ale ja Ci mówię, doppelt hält besser. Także duch lepiej odpowiada prawom Konstytucji, niż kij. Wogóle nam już na gwałt nowej Konstytucji potrzeba, a tej przecie z bata nie wytrzaszniesz, ino trzeba ją obmyślić. Jakby to ładnie było, gdyby przyszłe pokolenia śpiewały sobie po piobriniach:

Pan Marszałek tegi był — tegi był,  
Bił i łoił z całych sił — z całych sił,  
Konstytucję mocno sprął — mocno sprął.  
Ale potem inną dał — inną dał!

Więc, jak powiedziałem, zaprosz Gandhiego do Belwederu i pogadaj z nim. Niech on Ci trochę ducha wygimnastykuje i nauczy nim władac. Właściwie to już byłoby się dawno Rzeczypospolitej przydało. Bądź dla Gandhiego grzecznym, pogłaskaj jego kożę i powiedz jej parę komplementów. Może nawet spróbujesz kożę trochę podoić. Mie można wiedzieć, na co Ci się to kiedyś przyda.

## Do słońca.

Słoneczko lubie! Słoneczko jesienne!  
Po coraz krótszej codzien chodzisz drodze;  
Spełniłeś w polu prace bardzo cenne,  
Po sadach w owoc zamieniłeś kwiecie,  
Więc czas ci spocząć; owszem — ja się godzę,  
Ze mniej pracujesz aniżeli w lecie.

Ale to wszakże wielce ci przyganę,  
Iz, ledwie kilka chmurek się nabiera,  
Zaraz skwapliwie ukrywasz się za nie,  
Skapiąc nam błędnych przeblisków promieni,  
Którymi dobroczynna heljasfera  
Zwyczajnie nas srodze obdarza w jesieni.

Czy węgla brakło w twym kaloryferze?  
Czy z innych planet miewasz obstalunki?  
Może słoneczny kasjer na papierze  
Spadek waluty wykazał w twem zlocie?  
Lub w hucie ciepła podają rachunki,  
Ze ma słoneczne nastać bezrobocie?

Może u ciebie sanację wprowadza  
Jakowes bebe? Może ci podatkiem  
Jakims na jesień obdarzyła władza?  
A może bujacz — à la Picard — docent  
W porozumieniu z sanacyjnym światkiem  
Obciął promienie na 15%? —

L. di Casaniente.





# Z Grudziądza.

Nocny dyżur aptek. Do 10 bm. nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem“ przy ul. Pańskiej.

**Wiadomości parafialne (Fara).**

**Nabożeństwo różańcowe** odprawi się codziennie dwa razy: o godz. 5 i 7 wieczorem.

Składową i niezmiernie ważną częścią naszych nabożeństw katolickich jest śpiew wspólny. Śpiew ten tylko wtedy spełni swe wielkie zadanie, jeżeli rzeczywiście będzie wspólny, to znaczy, jeżeli w nim udział wezmą wszyscy wierni. By cel ten osiągnąć, odbywać się będą ćwiczenia tego śpiewu przy udziale całej parafii. Pierwsze tego rodzaju ćwiczenie odbędzie się dziś, t. j. w niedzielę 4 bm o godz. 2,30 po poł. w Farze.

W niedzielę, 4 bm. odbędzie się kolektka na sierociniec.

**Bractwo Matek Chrześc.** ma zebranie w niedzielę, 4 bm. po różańcu o godz. 3,30 po poł. w Farze.

**Chór kościelny przy Farze** śpiewa w niedzielę podczas nabożeństwa o godz. 10,30. Lekcja śpiewu w środę o godz. 8 wiecz. w salce parafjalnej.

**Lekcja śpiewu dla dzieci** odbędzie się w poniedziałek i środę o godz. 4 po poł.

**Kościół św. Krzyża.**

**Bractwo Żywego Różańca.** W sobotę, 3 bm. od godz. 5 spowiedź; w niedzielę o godz. 8 wspólna komunia św.

Ze względu na święto Aniołów Stróżów odbędzie się dla dzieci ze Stow. Dzieciątka Jezus, które już są przyjęte do I. komunji św., w sobotę, 3 bm. od godz. 5 spowiedź; w niedzielę 4 bm. o godz. 8 wspólna komunia św.

**Apostolstwo Modlitwy Męczycza.** W sobotę 3. bm. od godz. 5 spowiedź; w niedzielę o godzinie 8 wspólna komunia św.

**Apostolstwo Modlitwy Niewiast.** Zebranie miesięczne połączone z wieczornicą ku czci Matki Boskiej odbędzie się we wtorek, 6 bm. o godz. 20 w sali p. Derdowskiego. Wykład wygłosi ks. prob. Blericq.

**Apostolstwo Modlitwy Dzieci.** Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, 7 bm. o godz. 5,30 w sali p. Derdowskiego.

**Dzieło św. Dzieciątka P. Jezusa.** Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, 4 bm. o godz. 1,30 w szkole im. Kopernika przy ul. Gelbudzkiej.

**Stow. Młodzi Polscy.** W środę, 7 bm. o godz. 6,30 zebranie zarządu orkiestry w kancelarii. W tymże dniu o godz. 8 wiecz. zebranie orkiestry w lokalu p. Słomskiej.

**„Sodalicia Dziewcząt“** urzęduje w przyszłą niedzielę, 11 bm. o godz. 7 wiecz. zabawę jesienną w salach „Tivoli“. Próba generalna dla dzieci w niedzielę o godz. 2 po poł. Wstęp dla dzieci 20 gr.

**Kościół N. Serca P. Jezusa - Małe Tarpno.**

**I. niedziela 4 bm.** Uroczysta suma z wystawieniem o godz. 10. O godz. 2 po poł. nabożeństwo do N. Serca P. Jezusa z wystawieniem różańcem i litanją.

**Ap. Modlitwy - oddział męczyzn.** Kwartalna spowiedź św. odbędzie się w sobotę, 3 bm. o godz. 5 po poł. Wspólna komunia św. w niedzielę, 4 bm. o godz. 7,30.

**S. M. P. Małe Tarpno** urzęduje przy udziale Pań Mił. św. Winc. a Paulo wielki bazar na rzecz biednych parafjan w niedzielę, 4 bm. w sali p. Fritscha. Początek koncertu o godz. 3. W programie: pierwszy występ orkiestry mandolinistów S. M. P., dwie arcywesołe komedje, liczne niespodzianki. Wieczorem tańce. Ze względu na wzniosły cel uprasza się o liczny udział parafjan.

**Stow. Pań św. Winc. a Paulo.** Zebranie zarządu i pań - opiekunek odbędzie się we wtorek, 6 bm. o godz. 4 po poł. w salce.

**S. M. P. Małe Tarpno.** Zebranie miesięczne z wykładem odbędzie się w środę, 7 bm. o g. 8 wieczorem w salce. Wspólna spowiedź św. odbędzie się w sobotę 10 bm. o godz. 5. Wspólna komunia św. w niedzielę, 11 bm. o godz. 7,30.

**Ap. Modlitwy - oddział niewiast.** Kwartalna spowiedź św. w sobotę, 10 bm. o godz. 5 po poł. Wspólna komunia św. w niedzielę, 11 bm. o g. 7,30. Zebranie miesięczne z wykładem odbędzie się w niedzielę, 11 bm. o godz. 3,30 po poł. w salce.

**Kółko eucharystyczne Ap. Modl. młodzieży żeńskiej** ma zebranie miesięczne w niedzielę, 11 bm. o godz. 1,30 po poł. w salce.

**Podziękowanie.** N. N. ofiarował na kościół 50 zł; N. N. na oltarz św. Teresy 20 zł. Za hojne te ofiary składa najszczerze Bóg zapłać — ks. Blericq.

**Łańcuch prasowy,** rozpoczęty przez ks. Mańkowskiego zmieniam w ten sposób, iż daruję okno dla sierocińca i o dalsze ogniwo proszę p. prokuratora Hermana. (—) Ks. Partyka, proboszcz.

**Z życia chrześcijańsko-społecznego.** Stowarzyszenia Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego w Grudziądzu rozpoczyna sezon jesiennie-zimowy uroczystą inauguracyjną prelekcją, która odbędzie się we wtorek, 6 października br. o godz. 19,30 w auli gimnazjum klasycznego przy ul. Sienkiewicza. Program akademii: 1. Chór mieszany „Moniuszko” — śpiew pod

bat. dyr. p. Osńskiego. 2. Zażalenie i powitanie obecnych przez prezesa p. A. Nowickiego. 3. Chór mieszany „Moniuszko” — śpiew. 4. Słowo wstępne — wygłosi ks. prob. Partyka. 5. Prelekcja p. prof. Tkaczyka na temat: „Prądy antyreligijne a robotnik”. 6. Zakończenie — wspólny śpiew „Boże coś Polskę”.

**Kradzieże.** Kowalski Bernard, zam. przy ul. Mickiewicza 26, zgłosił kradzież 2 płaszczy wartości 120 zł. Promiński Jan, zam. w koszarach Czarnckiego, zgłosił kradzież pierzyny i 2

## Odezwa Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym.

Obywatele!

Przeszło 3000 osób (nie licząc członków rodzin) pozbawionych jest w naszym mieście pracy i chleba.

Ludziom tym, bliźnim naszym i współobywatelom, musimy przyjść z pomocą. Pomoc i wysiłki ze strony czynników rządowych i samorządowych są niewystarczające, a odnośne źródła kredytowe wyczerpane!

Zatem bezrobotnym musi przyjść z pomocą same społeczeństwo!

Miejski Komitet Pomocy Bezrobotnym w Grudziądzu, opierając się na uchwałach Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym w Toruniu z dnia 25. IX. rb., uprasza wszystkich obywateli, którzy zarabiają — bez względu na wysokość zarobku — do dobrowolnego opodatkowania się.

Wojewódzki Komitet ustalił następujące normy podatków: dla utrzymujących się z pracy najemnej i uposażeń służbowych do 300 zł miesięcznego zarobku — 1/2 % mies., ponad 300 zł do 1.000 zł mies. zarobku — 1 % mies., po-

poduszek wartości 250 zł. Piotrowski Felician, zam. przy ul. Brzeźnej 10, zgłosił kradzież pewnej ilości brykiatów ze składu „Karbon”. Sienicka Izabella, zam. przy ul. Nadgórnej 48a, zgłosiła kradzież nakrycia od kanału kanalizacyjnego wartości 20 zł. W koszarach Czarnckiego z plotu kolejowego skradziono 6 sztuk podkładów. Patrol policyjny zauważył na terenie C. W. K. 4 osobników, którzy na widok policjantów zbiegli, pozostawiając łup w postaci 20 listew.

**Poród na ulicy.** Kowalska Weronika bez stałego miejsca zamieszkania, porodziła dziecko na ul. Marszałka Piłsudskiego. Kobieta odesłano do szpitala.

## Mandżurja osobnym państwem?



Według ostatnich wiadomości w Kirinie i Mukdenie, dwóch największych miastach mandżurskich, miały powstać niezawisłe rządy narodowe, co miałyby oznaczać, że Mandżurja uniezależni się od Chin i od Sowietów. Zdaje się, że za tym separatystycznym ruchem kryje się Japonia, która Mandżurję radaby zamienić na drugą Koreę.

## Wyrzysk.

Zjazd powiatowy Towarzystw Powstańców i Wojsaków. W niedzielę, dnia 27 września odbył się zjazd zarządów placówek w Domu Polskim, któremu przewodniczył prezes pow. p. Grochowski, Protokół prowadził p. Kabat. Prezes powiatowy wygłosił referat o stanie organizacyjnym. W dyskusji zabrał głos p. Cyprych, który stawia wniosek, ażeby zarząd powiatowy zażądał zwolnienia zjazdu związkowego, który odwleka się ze zwolnieniem zjazdu. Zebrani jednomyślnie wniosek poparli. Poza to zabierali głos p. Kabat i delegat z Mroczy. Omawiano bardzo obszernie sprawę członków bezrobotnych i poleciono zarządowi powiatowemu wypracowanie kierunku wszczęcia akcji. Powstała 1 nowa placówka w Kościerzynie Wielkiej, w Falmierowie rozwiązana została decyzją zarządu pow. Następnie omawiono sprawę ćwiczeń wojskowych i przeprowadzenia manewrów w przyszłym miesiącu. Obecnych na zebraniu było 36 delegatów, reprezentujących 12 placówek. W końcu uczczono bohaterów bitwy pod Płowcami przez powstanie z miejsc. Po wyczerpaniu porządku obrad solwował prezes p. Grochowski zebranie hasłem „Wolność”.

# Z Torunia.

**Nocny dyżur** ma do dnia 7 bm. apteka „Razdziełka“, ul. Szeroka.

**Z TEATRU TORUŃSKIEGO.**

**Dnia 3 bm.** o godz. 16 wszystkie grzeczne dzieci spotkają się w Teatrze Miejskim na przedudnej bajeczce Or-Ota p. t. „Jaś i Małgosia”. Najdroższy bilet kosztować będzie 1,50 zł.

**Dnia 4 bm.** o godz. 16 poraz drugi bajka p. t. „Jaś i Małgosia”. O godz. 20 wystąpi najwybitniejszy współczesny artysta dramatyczny Bogusław Samborski w 3-aktowej komedji Lajos-Larjo p. t. „Prawda czy kłamstwo” w otoczeniu pierwszorzędných artystów scen stołecznych pp. Ludwiki Petrykiewiczówny, Stanisława Jarzewskiego, Zbigniewa Opolskiego i Stanisława Orlika.

**Wyrok pierwszej instancji na mordercę Jakóbowskiego** zatwierdzony. Wyrok pierwszej instancji — sądu okręgowego w Toruniu, skazujący mordercę Jakóbowskiego na 12 lat ciężkiego więzienia, został po rozpatrzeniu sprawy przez sąd apelacyjny zatwierdzony jako słuszny i oparty na trafnej ocenie.

**Ważne dla pp. wojskowych.** Spółdzielnia „Kredyt” podaje do wiadomości, że pp. wojskowi formacji, w których zaprzestano wydawania asygnat kredytowych na towary przez biura płatnicze, otrzymać mogą asygnaty przez sekretarjat Rodzin Wojskowej przy ul. Łaziennej 13 I piętro. Wydawanie asygnat skutecznie będzie sekretarjat w dni powszednie od godziny 10 do 12.

**Zawody w piłkę nożną.** Dnia 4 bm. odbędą się na boisku miejskim w Toruniu ostatnie w sezonie bieżącym zawody w piłkę nożną o wejście do Ligi pomiędzy „Gryfem” a „Iskrą” z Warszawy.

**Zjazd Związku Kolejowych Pracowników Drogowych w Toruniu.** Dnia 4 bm. odbędzie się w Toruniu zjazd delegatów kół okręgu D. O. K. P. Gdańsk Związku Kolejowych Pracowników Drogowych. Otwarcie zjazdu nastąpi o godzinie 9 rano w sali „Hotelu Mazowieckiego”.

**Wypadek z huśtawki.** Dnia 1 bm. wypadek z huśtawki na „wesołym miasteczku” w Toruniu 20-letni Antoni Waldowski, zamieszkały w Chełmży, przyczem doznał poważne uszkodzenie kręgosłupa. Karetka pogotowia odwoziła go do szpitala miejskiego.

**Zamknięcie sezonu wioślarskiego w Toruniu.** Dnia 4 bm. odbędzie się w Klubie Wioślarskim w Toruniu zamknięcie sezonu wioślarskiego. Uroczystość ta rozpocznie się mszą św., odprawioną w kościele św. Jana o godz. 9. Zbiórka wioślarzy o godz. 15 na przystani. O godz. 15,30 defilada łodzi, po której nastąpi opuszczenie bandery.

## Kradzież pieniędzy z ambulansu na drodze Nowemiasto—Brodnica.

**Brodnica.** Dnia 1 bm. skradziono na stacji Brodnica z ambulansu pocztowego pociągu nr. 2921 Brodnica—Nowemiasto 7.200 zł gotówki w bilonie. Pieniądze były opakowane.

Jako podejrzanych o kradzież przytrzymano braci Jana i Alojzego Grabowskich z Brodnicy.

nad 1.000 zł mies. zarobku — 2% mies. Opodatkowanie obowiązuje od 1. 10. 1931 r. do 31. 3. 1932 r.

Pracodawców upraszamy o potrącenie składek przy wypłacaniu wynagrodzenia za pracę i przesłanie odebranych kwot zbiorowo do Komunalnej Kasy Oszczędności m. Grudziądza na konto nr. 35766. Wszyscy inni mogą wpłacać bezpośrednio na wymienione konto wzgl. do rąk upoważnionych kwestarzy.

Liczymy, że znana ołiarność i poczucie obywatelskie społeczeństwa grudziądzkiego nie zawiodą.

**Miejski Komitet Pomocy Bezrobotnym**  
Prezjdum:

Marszałek Szychowski, przewodniczący; generał Ładoś, I. wiceprzewodniczący; ks. prob. Partyka, II. wice-przewodniczący; dyr. dr. Grodzki, sekretarz; dyr. Zan, skarbnik; prezydent M. Włodek, członek; generał Rachmistruk, członek; prezes Kossjor, członek; prezes Marchlewski, członek; minister Iwonowski, członek.

**Delegat finansistów szwajcarskich w Toruniu.** Dnia 1 bm. bawił w Toruniu p. Niesch, delegat grupy szwajcarsko-francuskiej, mającej realizować elektryfikację Pomorza. W czasie pobytu w Toruniu gość zagraniczny zwiedził elektrownię miejską i miasto, poczem odjechał do Bydgoszczy. W podróży towarzyszy p. Nieschowi naczelnik wydziału elektryfikacji w Min. Robert Publ. p. Siwicki oraz dyr. elektrowni w Groduku p. inż. Hoffman.

## Wyciąć!

# Rozkład jazdy kolejowej

Ważny od 4 października 1931 r.

(Pociągi pociągów oznaczone są tłustym drukiem.)

## Odjazd

Z Bydgoszczy do:	Do Bydgoszczy z:
<b>Toruń—Warszawa:</b> 1.03, 2.00, 6.17, 8.15*, 13.11, <b>13.43</b> , 16.55* 19.55**, <b>20.25*</b> , 23.17*	<b>Toruń—Warszawa:</b> 3.17, 6.57, 10.43**, 12.11*, <b>14.20</b> , 14.53, <b>16.48*</b> , 17.23*, 19.20*, 22.33.
*) do Torunia. ) do Kutna.	*) z Torunia. ) z Kutna.
<b>Tczew:</b> 3.32, 6.40*, <b>7.06</b> , 10.58, <b>14.28</b> , 14.35*, 15.08, 20.35, 23.57*.	<b>Tczew:</b> 1.45, 7.32, 8.47*, 12.56, 13.35, 16.06*, 19.32, 22.26*, <b>22.50</b> .
*) do Laskowca.	*) z Laskowca.
<b>Gdynia:</b> 16.19*.	<b>Gdynia:</b> 9.09*.
*) do Kościerzyny.	*) z Kościerzyny.
<b>Poznań (przez Inowrocław):</b> 3.50, 6.20*, 6.32*, 8.07, 11.45**, 13.47, 16.50, 20.05*, <b>23.00</b> .	<b>Poznań (przez Inowrocław):</b> 2.27, <b>6.55</b> , 7.33*, 10.52, 14.16, 16.03*, 18.57, 22.47, 23.47**.
*) przyspieszony pociąg osobowy. ) do Inowrocławia. ) w Inowrocławiu połączenie z pociągiem pociągów pociągów do Poznania.	*) z Inowrocławia. ) przyspieszony pociąg osobowy.
<b>Poznań (przez Wągrowiec):</b> 4.40, 9.25, 14.40, 18.20.	<b>Poznań (przez Wągrowiec):</b> 7.00*, 11.31, 16.48, 22.56. ) z Wągrowca.
<b>Piła:</b> 3.40, 8.00, 11.00*, 14.25*, <b>16.53</b> , 18.15**, 19.45.	<b>Piła:</b> 5.51, 7.51, 12.05, 15.40*, 18.27, <b>20.19</b> , 20.50**.
*) do Miasteczka. ) do Nakła.	*) z Miasteczka. ) z Nakła.
<b>Unisław:</b> 5.10*, 8.25, 13.50, 16.20*, 21.00.	<b>Unisław:</b> 7.50*, 10.25, 15.41, 19.05*, 22.14. ) z Brodnicy.
*) do Brodnicy.	—
<b>Koronowo (odjazd z dworca kolejki powiatowej):</b> 8.15, 11.56* (do Wierzchucina), 14.00, 15.00** (do Wierzchucina), 17.55* (do Wierzchucina), 17.55*, 20.10.	<b>Koronowo:</b> 7.34, 8.00*, 8.49**, 13.19, 19.16. ) z Morzewca. ) tylko w środy i soboty.

## W podróży

proszę żądać „DZIENNIK BYDGOSKI”  
Najnowsze wiadomości z całego świata!

# Kino Kristal

Pocz. o godz. 7 i 9  
w niedz. od g. 5.

**Dziś w sobotę premiera**  
arcydzieła na które czeka się  
latami! Arcydzieło które pobilo  
wszelkie rekordy powodzenia!  
Szczyt ekspresji! Szczyt artyzmu!  
Reżyserja słynnego Karola  
Fröhlich'a pod tytułem

# Nasza jest Noc

na tle słynnej sztuki K. Kistenmaeckerg'a.

W rolach głównych:  
**Mary Bell**  
**Jean Murat**  
**Mary Cortes**

Najodowniejsza pieśń miłości,  
na tle najpiękniejszego pejzażu  
świata, trzymając widza w na-  
pięciu od początku do końca.  
Zdjęć dokonano na lazurowym  
brzegu, francuskiej Riwjerze,  
oraz na słynnym torze wysci-  
gowym Targa Florio na Sycylii

**Uwaga!**  
**Pat i Patachon**  
jako Królowie Mody  
w sobotę o godzinie 5.15,  
w niedzielę o godz. 3.20,  
w poniedziałek o g. 5.15  
porz. ostatni.  
Dla dzieci ceny niższe.

# KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 3 października 1931 r.

## KALENDARZYK.

Dziś: Teresy od Dz. Jezus, Kandyda.  
Jutro: Franciszka z Assyżu.  
Wschód słońca: godz. 6.6.  
Zachód słońca: godz. 17.32.

## DIŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 28 września do nie-  
dzieli 4 października (włącznie) dyżur peł-  
ni:

- 1) Apteka na Bielawach, ul. Chodkiewi-  
cza (róg ul. Paderewskiego).
- 2) Apteka Pod Łabędziem, ul. Gdańska 5.
- 3) Apteka Staromiejska, ul. Długa.

**Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych** w  
Bydgoszczy:

- 3) Dr. Wiecki, dn. 4. X., ul. Dworcowa 18,  
telef. 1623.

**MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Ryn-  
ku, otwarte codziennie od 10 do 16, w nie-  
dzieli i święta od 11 do 14. Obecnie w Mu-  
zeum, prócz wystaw zwykłych, kolekcja  
obrazów malarki s. p. Leokadii Lempickiej.

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze**  
**Touring Klub**, ulica Libelta nr. 5, tel. 2256,  
od godz. 9—19-ej wydaje zniżki kolejowe —  
wszelkie informacje w sprawach turystycz-  
no-wycieczkowych.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W sobotę 3 i w niedzielę 4 bm. o godz. 8  
**Mieczysława Ćwiklińska** wystąpi w najwy-  
bitniejszych swoich potężnych kreacjach,  
które budzą podziw dla wielkiego jej ta-  
lentu, którym opromienia tworzone posta-  
cie, uwypuklając wyraziście ich rysunek  
mąca, swojej indywidualnej twórczości. Tę  
to ulubienicę swoją publiczność bydgoska  
podziwia w „Niewiernej” Bracco i „Majstrze  
i czeladniku” Korzeniowskiego, darząc ją  
zastawami oklaskami.

### Popołudniowe przedstawienie z Mieczysławą Ćwiklińską.

W niedzielę 4 bm. o godz. 4 po południu  
odbędzie się ostatnie przedstawienie sztuki  
Adama Grzymały Siedleckiego p. t. „Pani  
Ministrowa”, które uświetni swoim wystę-  
pem znakomity gość nasz, Mieczysława  
Ćwiklińska. — Ceny miejsc od 40 gr do 3,50  
zł. Kasa zamawia już sprzedaje bilety.

**Bogusław Samborski** w Teatrze Miejskim.

W poniedziałek 5 bm. gościem będziemy  
jednego z najwybitniejszych współczesnych  
artystów, filara Teatru Polskiego w War-  
szawie, króla ekranu polskiego **Bogusława  
Samborskiego**, który na czele własnego ze-  
społu wystąpi w 3-aktowej komedji Lajos  
Larjo p. t. „Prawda czy kłamstwo”. Uta-  
lentowany ten artysta znany publiczności  
z szeregu wielkich postaci odtwarzanych  
w kinie, jest prawdziwą ozdobą sceny pol-  
skiej.

## Na marginesie.

Ze to nastał gwałt i nierząd  
pomiędzy leśnem stworzeniem,  
więc się zesłała Liga Zwierząt,  
by radzić nad rozbrojeniem.

Lecz przedtem powiada lis:  
piękny to z naszej strony rys,  
że chcemy wieść żywot spokojny,  
i zaniechać wszelkiej wojny.  
Ale czy warto znów  
dla pacyfizmu i harmonji  
pozbywać się kłów,  
pazurów i innej broni?  
tyle powiem wam poeichu,  
że w tem siedzi jakieś licho!

— Zatem jakaż twoja rada?  
Na to lis znów odpowiada:  
Rozbrojenie — święta rzecz!  
Skruszyć groty — złamać miecz!  
z wojną precz!

Tak możemy głądzić, bając,  
pokojowe budzić dreszcze,  
lecz się przytem nie rozbrajać,  
tylko pazur ostrzyć jeszcze!

Lis im podał radę taką —  
podała się zwierzakom  
i wzbudziła uniesienie,  
bo to pomysł nie był zły,  
by mieć w pyskach rozbrojenie,  
a do niego ostre kły.

# W 10-tą rocznicę założenia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na Bielawkach.

Towarzystwa gimnastyczne „Sokół”, ist-  
niejące w Polsce już przeszło 60 lat, rozwi-  
jały się świetnie przed wojną, i to wszę-  
dzie, gdzie tylko skupiali się Polacy. Pod-  
trzymywały one ducha polskości, szerzyły  
oświatę, urabiały tężyznę fizyczną, słowem  
wychowywały prawdziwego Polaka — oby-  
watela, świadomego celu i zadań społecz-  
nych. Ze smutkiem niestety trzeba stwier-  
dzić, że dzisiaj w wolnej Polsce większa  
część społeczeństwa odnosi się obojętnie do  
zagadnień sokolich. A przez swe 3 właści-  
wości: krzewienie patriotyzmu, szerzenie  
demokratyzacji oraz urabianie tężyzny fi-  
zycznej, jest „Sokół” jedyną organizacją,  
niezastąpioną przez żadną inną, pielęgnują-  
cą najistotniejsze te cnoty.

Spółceństwo Bielaw, uznając koniecz-  
ność założenia tak pożytecznego towarzy-  
stwa, wyłoniło w dniu 13 listopada 1921 r.  
z inicjatywy prezesa okręgu V. sp. Szmaka  
oraz członków zarządu okręgowego komi-  
tet, który w dniu 20 listopada 1921 r. zwo-  
łał zebranie konstytucyjne, na którym za-  
łożono gniazdo sokole na Bielawkach. Wy-  
brano zarząd, na czele którego stanął sp.  
Wojewoda. „Sokół” Bydgoszcz IV., jedna  
z pierwszych organizacyj na terenie bie-  
lawskim zmuszony został do zawieszenia  
swych czynności z braku sił kierowniczych.

W 1922 r. pp. Ignacy Grajner, Włady-  
sław Tucholski i profesor Kmiec zwołali  
zebranie celem ponownego powołania do  
życia „Sokoła”. Wybrano zarząd, w skład  
którego wchodził: prof. Kmiec jako prezes,  
oraz Franciszek Grajner jako naczelnik.



**IGNACY GRAJNER**

współzałożyciel „Sokoła” bielawskiego  
i członek honorowy.

Rozpoczęto na nowo pracę, która miała  
wiele widoków powodzenia. Różne przy-  
czyni spowodowały zawieszenie działalno-  
ści „Sokoła” na dłuższy czas.

Po kilkumiesięcznej przerwie dnia 16-go  
marca 1924 r. grono znanych sokolów w  
składzie prof. Mokrzyckiego, Langnera M.,  
Grajnera Ignacego i Tucholskiego Wł.  
zwołało znowu zebranie celem wskrzesze-  
nia „Sokoła” bielawskiego, co też wreszcie  
doszło do skutku. Prezesurę oddano p.  
Langnerowi N., naczelnictwo p. L. Kufłowi,  
którzy potrafili gniazdo utrzymać na wy-  
sokim poziomie. W ćwiczeniach brało re-  
gularnie udział około 130 członków. Poraz  
pierwszy „Sokół” występuje licznie w bie-  
gu sztafetowym „Dziennika Bydgoskiego”,  
w którym zdobył dwie nagrody.

Dnia 5 października 1924 r. nastąpiło  
poświęcenie sztandaru, którego dokonał  
członek honorowy „Sokoła” bielawskiego  
ks. dziekan J. Jaworski.

Piątą rocznicę założenia obchodzono bar-  
dzo uroczysto. Na uroczystość tę przybyli  
w komplecie wszystkie zrzeszenia miejsc-  
owe ze swymi sztandarami. Pięcioletnie roz-  
poczęto solennem nabożeństwem, które na  
intencję dalszego pomyślnego rozwoju od-  
prawił ks. superior Mazurkiewicz w kapli-  
cy na Bielawkach.

„Sokół” bielawski posiada również wy-  
dział żeński, który założono 7 lipca 1927 r.  
Wydział ten liczy około 30 druheń, znajduje

się pod opieką zarządu gniazda. Nadmie-  
nić wypada, że wydziałem żeńskim opie-  
kuje się gorliwie p. dr. Pankowa, wskazu-  
jąc drogi i cele żeńskich gniazd sokolich.

„Sokół” posiada 3 sekcje: techniczną, a-  
matorską i oświatową. Do kółka oświato-  
wego należą pp. prof. dr. Panek, dr. Pan-



**MARCIN LANGNER**

współzałożyciel „Sokoła” bielawskiego  
i członek honorowy.

kowa, dr. Jerzy Gliński, sędzia Radłowski,  
red. Fiedler i Jakubowski Sylwester. Bi-  
blioteka liczy przeszło 160 tomów. Towa-  
rzystwo brało zawsze czynny udział we  
wszystkich zlotach okręgowych, dzielnic-  
owych, związkowych oraz zawodach orga-  
nizowanych przez inne związki, jak Pom.  
Z. L. A., M. K., W. F. i P. W. zdobyło ra-  
zem 201 nagród, pozątem szereg innych  
występów świadczą o stałym rozwoju i po-  
stępach tej organizacji.

Aby silniej podkreślić zasługi członków,  
którzy nie zrażali się trudnościami, ani za  
czasów zaborczych, ani w czasie wolności  
i uparcie szli po obranej drodze, nie szcze-  
dząc trudów ni ofiar w służbie dla umiło-  
wanych ideałów, gniazdo mianowało takich  
ludzi członkami honorowymi i to: ks. dzie-  
kana J. Jaworskiego, Langnera Marcina,  
Grajnera Ignacego, Tucholskiego Włady-  
sława, sędziego Radłowskiego Rudolfa, prof.  
dr. Panka Kazimierza i Młyńskiego Micha-  
ła. Niechże zaszczytne wyróżnienie będzie  
dla odznaczonych miłym wyrazem wdzięcz-  
ności za pożyteczną pracę, dla młodszego po-  
kolenia zaś zachętą do naśladowania.

Zadanie wychowawcze musi w spotęgo-  
wanej mierze zwracać uwagę naszą na mło-  
dzież, gdyż przez nią właśnie pracujemy  
dla przyszłości narodu. Ściśle rzecz biorąc,  
nie w nas samych, lecz w tem, jak wycho-  
wamy młodzież naszą i jaką ona będzie,  
spoczywają przyszłe losy narodu. Rozumie-  
ją to dobrze żywiły wywrotowe, więc z  
poszczególnym wysiłkiem chcą opętać mło-  
dzież, dając do tego, aby w młode i niedo-  
świadczone umysły zaszczerpić jad truci-  
zny, aby z młodych i niewinnych serc wy-  
rwać miłość do Boga i Ojczyzny.



## U golibrody.

— Pan redaktor wi już najnowszy  
katastrofy? Profesor Micholson (bedzi  
napewno żydek!) postawił horoskopu,  
że za pare lat i pare mieszcę słońce be-  
dzi zgasnąć i robi sze tak czemno jak  
tabaka w rogu.

Pan redaktor sze nie boi? Ja mam  
mały tremy. Nie o czemno, tylko skąd

**Obchód dziesiątej rocznicy odbędzie się  
w niedzielę, dnia 4 października br. z na-  
stępującym programem:**

- O godz. 9.00 nabożeństwo na intencję dal-  
szego pomyślnego rozwoju w  
kościelie ks. ks. Misjonarzy;  
„ 10,15 uroczysta akademja w sali  
Rzeźni Miejskiej z występem  
miejsc. Tow. Śpiewu „Odrodze-  
nie”;  
„ 18,00 przedstawienie amatorskie:  
1) „Miecz Damoklesa”,  
2) „Zaślubiny z Przeszkodami”;  
„ 20,00 zabawa taneczna.



## REGATY na Brdzie

(wioślarskie i kajakowe)

w niedzielę, dnia 4 października br.

o godzinie 2 po poł.

Meta: Przystań B. T. W.

— **Srebrne gody małżeńskie i 25-lecie sa-  
modzielnej pracy zawodowej** obchodzić bę-  
dą dnia 6 bm. pp. mistrz Piotr Ejankowski  
z małżonką swą Anastazją z domu Buko-  
li, zamieszkałi przy Pl. Poznańskim 10. Msza  
św. odprawiona zostanie o godz. 8,30 w ko-  
ścielie św. Trójcy. Szanownym Jubilatom  
składamy serdeczne życzenia dalszej po-  
myślności i doczekania się złotych godów.

**Teatr rewji „Uśmiech Bydgoszczy”** ko-  
munikuje, że wobec lekkiej niedyspozycji  
p. Wołowskiego, premiera odbędzie się do-  
piero jutro, t. zn. w niedzielę, dnia 4 bm. —  
Pozatem pozostaje bez zmiany zarówno pro-  
gram rewji, jak jej wykonawcy. Dana bę-  
dzie wspaniała rewja jesienna p. t. „**Złota  
jesień**”. — Bilety nabyte na dzień sobotni,  
ważne są wobec tego na niedzielę, ewentu-  
alnie kasa przyjmuje zwrot. — Bilety pozos-  
tałe do nabycia w przedsprzedaży u N. Ge-  
ryna (Plac Teatralny).

— **Ostre strzelanie.** Dnia 5 i 7 bm. prze-  
prowadzać będzie 61 p. p. Włkp. ostre strze-  
lanie na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech.  
Włkp. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym  
kierunku strzeżone będą przez posterunki  
własne.

ja zaplaće tyle kilowatu elektryki? Kun-  
dy nie wykupują kwitki za ogolenie, ko-  
mornik zafantował moi żony fusy od  
kawy, co ona je sobi uszparowała na  
czarny godziny — w moim interesu jest  
krach na cały linji. Ja sze podał o nad-  
zoru sądowego, to uni mi wyszmiali. Ty  
lobuz — powiada pan sędzia — ty  
chcesz nadzoru, aby ludzie myszlieli,  
że ty co masz, ty dżad! ty zbankruto-  
wany kiepures!

Co bedzi dalej, jak pan miszli?  
Wszyscy pójda spać, tylko Sanacje wy-  
czyma kryzysu — pan zobaczy. Kto sźmi  
zrobić ji konkursu, kto? Obwiepole z  
centrolejwem, oni mają mocny gęby ale  
słabego duch. Pan redaktor robi za de-  
likatny opozycji, a te wszystkie socjal-  
demokraty to są patentgałgany. W tym  
obozu są szedemdziesiąt procent izra-  
elity. A pan wi, co to znaczy? To tak  
jakby pan w masło miał szedemdziesiąt  
procent szmierdzącego kunerolu.

A pan redaktor wi, jak sze Madery  
bedzi teraz nazywać? Juź nie Ma-  
dery tylko Ma-kocu. I wtedy pan wojewoda  
Biernacki oczyma na ni honorowego o-  
bywatelstwa.



# Zabójstwo czy też morderstwo w Żołędowie.

**Podczas sprzeczki zastrzelili z fuzji człowieka.**

Wieś Żołędowo w powiecie bydgoskim, wstrząśnięta została wypadkiem, jaki miał miejsce w ubiegły piątek rano w lasku, położonym w pobliżu Żołędowa.

Mianowicie Andrzej Zakrzewski, gospodarz, zamieszkały w Żołędowie, polując w lesie, napotkał tam jadącego wozem robotnika z Żołędowa, 28-letniego Bronisława Pszenickowskiego, którego podczas kłótni wytrzymałem z fuzji położył trupem.

Kula przebiła nieszczęśliwemu robotnikowi bok i wątrobę, powodując natychmiastową śmierć.

Na miejsce wypadku wyjechała z Bydgoszczy komisja sądowa, która wraz z policją powiatową przeprowadziła pierwsze dochodzenia.

**Zabójca Zakrzewski został aresztowany.**

Zabójstwo dokonane zostało na podłożu sporu, jaki zaistniał między Zakrzewskim a bratem denata, a mianowicie: Zakrzewski sprzedał przed pewnym czasem bratu denata wóz, za który rzekomo nie otrzymał pieniędzy. Denat jechał właśnie wozem swego brata przez las, gdy napotkał go Zakrzewski i chciał mu wóz odebrać. Z tego powodu powstała między nimi kłótnia, która doprowadziła następnie do zabójstwa.

Jak twierdzi Zakrzewski, denat miał rzekomo porwać na niego kłonicę, przed którą zastawił się on fuzją, a denat pochwywszy za lufę, w celu odebrania fuzji, spowodował śmiertelny strzał.

Ponieważ jednak świadków przy tem nie było, przeto nie wiadomo, jaki istotnie był przebieg wypadku. Władze prowadzą dalej energiczne dochodzenia, które prawdopodobnie wyświełtą tę sprawę.

## Znowu omal że nie nieszczęście.

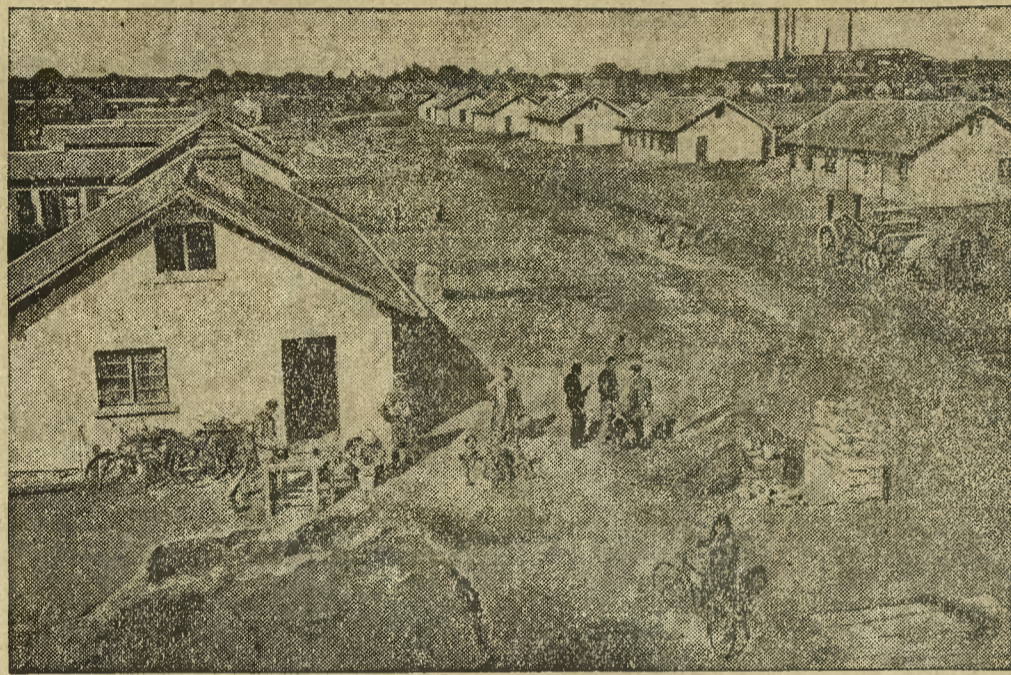
Dzieci, nie pouczane przez rodziców i opiekunów o grożących im na ulicach miasta niebezpieczeństwach, bezzwrotnie narażają się same na nieszczęście, którego też ofiarą tak często padają.

W ub. sobotę około godziny 2 po poł. przechodzący ul. Toruńska, byli świadkami strasznej sceny, ścinającej krew w żyłach.

Oto jakaś mała, 8 do 9 lat licząca dziewczynka, wysunęła się z jednej z bram przy ulicy Toruńskiej, kierując się wprost na jezdnię pod nadjeżdżający właśnie tramwaj. Motorowy nie mogąc mimo całego wysiłku, zatrzymać tramwaju, najechał na dziewczynkę, która dostała się pod wóz. Obecny widzem tego wypadku, krew w żyłach zastygła, niektóre kobiety poczęły krzyknąć i każdy był pewny, że dziecko zostało zmiażdżone.

Rzucono się do wozu i wydobyto z pod niego dziewczynkę, której szczęściem od Boga nic się nie stało. Motorowy bowiem zdołał jeszcze powstrzymać wóz, zanim dziecko dostało się pod koła, tak, że odniosło ono tylko lekkie potłuczenia i o własnych siłach mogło udać się do domu. Była to jednak chwila, w której życie dziewczynki wisiało na włosku. Rodzice, pouczajcie swe dzieci.

## Walka z bezrobociem.



Najenergicniej i najbezwzględniej do walki z bezrobociem zabrali się Niemcy. W Brandenburgji zatrudniają się bezrobotnych przy budowie domów, które mają się stać ich własnością. Taki dom przychodzi na 5000 marek. Sumę tę spłaca właściciel w ratach 12—15 marek miesięcznie. A zadatkem na dom jest jego praca przy budowie za skromnym wynagrodzeniem.

## Z ruchu Chrześc. Dem. w Bydgoszczy.

W ostatnich dniach odbyły się zebrania Kół Chrześcijańskiej Demokracji na Okolu, Czyżkówku i w śródmieściu przy znacznym udziale członków i zwolenników.

Obradom na Okolu przewodniczył p. **Montewski**, na Czyżkówku p. **Szymański**, a w śródmieściu p. **Balwiński**.

Na powyższych zebraniach przemawiał prezes okręgowy red. **Formański** o ostatnich wydarzeniach politycznych oraz o kryzysie gospodarczym i finansowym.

W ożywionej dyskusji nad referatem potępiano obecny system rządowy jako szkodliwy i niebezpieczny dla bytu i przyszłości państwa i narodu. Przytaczano też dowody upośledzeń urzędników i pracowników pochodzących z byłej dzielnicy pruskiej, zwłaszcza w dziedzinie kolejnictwa.

Na Czyżkówku i w śródmieściu zapisało się kilku nowych członków.

## PROGRAM W KINACH.

**CORSO.** Dziś po raz ostatni 2 serie razem filmu „**Bohater chińskiej spelunki**” z Edie Polo w roli głównej. W niedzielę premiera doskonałego podwójnego programu.

**KRYSTAL.** Dziś premiera słynnego arcydzieła filmowego o niezwykłej ekspresji i wysokim artyzmie a nosi tytuł powszechnie znanego i śpiewanego szlagierowego tanga p. t. „**Nasza jest noc**”. Rzecz dzieje się w kołach sportowych automobilistów na tle wspaniałych pejzażów. Film osnuto na tle sztuki z życia młodzieży, która zna dwa hasła: miłość i tempo.

**MARYSIENKA** daje swe piękne dzieło sztuki filmu niemeo p. t. „**Piękna Helena**”, czyli jej prywatne życie w pierwszorzędnej obsadzie głównych ról i bogatej, stylowej oprawy dekoracyjnej. Podwójny ten program uzupełnia niezwykła sensacja p. t. „**Ludzie bez oblicza**” z Harry Peelem w roli nieustraszonego łepięcia zła.

**NOWOŚCI** wyświetlało wczoraj po raz pierwszy przy wypełnionej widowni wielki arcyfilm egzotycki p. t. „**Cain**”. Jest to niezwykle treściwą swoją oryginalny dramat na tle uroczej wyspy polinezyjskiej. Obraz ten ze względu na walory artystyczne zaliczyć należy bez wątpienia do pierwszorzędnych filmów. Dziś powtórzenie premjery.

**OKO** wyświetla piękny film p. t. „**Bezbronne dziewczę**” w rol. gł. Ewelina Holt i Lidio Pawanelli. Na scenie dziś po raz ostatni oryginalna rewja cygańska pod wodzą brata króla cyganów Kwieka. W niedzielę wystąpi po raz pierwszy nowy zespół artystów w nowej rewji p. t. **O tem — potem pogadamy**. Udział biorą: Jani Tomka uroczą wodewilistka, Jerzy Sulima ulubieniec wszystkich pań, duet Aleksandryjskich po powrocie z tournée z zagranicy i znany ulubieniec Kazimierz Bajon humorysta.

**WOJSKOWE** wyświetla do 4. bm. wielki film p. t. „**Tajemniczy jeździec**”. W roli gł. Jack Holt, Betty Jewel, Dawid Terence i Tom Kennedy. Nadprogram wesoła komedia

## Ostrzeżenie.

Dochodzą mnie wiadomości, że niepowołani osobnicy podzywają się nielegalnie pod moją firmę, przyjmując zamówienia względnie stemple do przerobienia. Ponieważ po zleceniu nikogo specjalnie nie wysyłam, ostrzegam przed temi osobnikami i nie przyjmuję żadnej odpowiedzialności.

Zamówienia przyjmują składy papieru i drukarnie oraz bezpośrednio moje biuro sprzedaży przy ul. Pomorskiej 4, tel. 70.

**Franciszek Zawadzki**  
Bydgoska Fabryka Stempli.

## Królewskie kulanie Pomorskiego Związku Klubów Kreglarskich.

W piątek dnia 2 bm. rozpoczęło się na czterech kregielniach bydgoskich kulanie związkowe o godność króla i rycerzy na rok 1931/1932.

W Resursie Kupieckiej odbyła się uroczystość otwarcia kulania królewskiego przy nader liczny udział przedstawicieli wszystkich klubów kreglarskich. Otwarcia dokonał prezes związkowy red. **Formański**, zachęcając braci kreglarską do energicznej walki o zdobycie insygnij królewskich.

Pierwsze kule na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej rzucili pp. prezes „Dobrego Rzutu” **K. Kujawski** i prezes „Kreglorzutu” **A. Mróz**, a na cześć sportu kreglarskiego pp.: prezes „Klubu Policyjnego” **Gertych** i prezes „Złotej Kuli” król związkowy **Wasilkowski**.

Po tych rzutach rozpoczęły się natychmiast zawody, w których bierze udział znaczna liczba kreglarzy z wszystkich klubów bydgoskich.

Dla kreglarzy zamiejscowych zarezerwowane są kregielnie na niedzielę dnia 4-go bm. Zakończenie uroczystości odbędzie się w niedzielę wieczorem w Resursie Kupieckiej.

— **7-my koncert-recital prof. Emila Bergmanna**, znanego i cenionego w naszym mieście pianisty i pedagoga odbędzie się w nadchodzący wtorek, 6. bm. w auli gimnazjum im. M. Kopernika, pl. Kochanowskiego o godz. 20. Rewelacyjny, jak zwykle w audycjach naszego mistrza, program zawiera przepiękną Fantazję organową Mozarta przez Fischera, potężną Sonatę h-moll Chopina, pełne polotu „Zaproszenie do tańca” Webera w opr. Tausinga, oraz utwory Liapunowa Dzwony, Skrajbina, Prelude D-dur, Arenskiego Caprice, Bertelina Ballade, Czajkowskiego Fantazję z „Oniegina” opr. Pabsta i Mac-Dowell'a Moto perpetuo. Pełna finiezi i wyrazu gra prof. Bergmanna byłaby niewątpliwie w szeregu wspomnianych utworów w całej pełni. Sprzedaż biletów w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 23. Fortepian koncertowy Blüthnera z f-y B. Sommerfelda.

— **Nowy dowód zrozumienia.** Parowy zakład kąpielowy firmy C. A. Franke przy ul. Ad. Czartoryskiego 6, w zrozumieniu ogólnego ciężkiego położenia obywateli, znacznie obniżył z dniem 1. bm. swoje ceny za wszelkiego rodzaju kąpiele, ażeby przez to dać każdemu możliwość korzystania z tanich kąpiele. Zakład ten istniejący od lat kilkudziesięciu odpowiada pod każdym względem wszelkim wymogom higieny. Zniżkę cen przyjmie obywatelstwo niewątpliwie z zadowoleniem. Firma C. A. Franke niezapomniała również i o bezrobotnych pracujących umysłowo i fizycznie i w tym celu zaofiarowała na ręce Magistratu chwilowo 100 bezpłatnych biletów kąpielowych. Czyn ten jest naprawdę godny naśladowania.

— **W ostatniej chwili** przypominamy o mającej się odbyć dziś w sobotę, schadzce koleżeńkiej, połączonej z tańcami, **Związku Pracowników Kupieckich** w Resursie Kupieckiej, na którą koleżanki, kolegów oraz wszystkich nam życzliwych zaprasza się.

## Jak pracuje Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem?

Aby zasięgnąć wiadomości, jak się obecnie rozwija praca Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, sprawodawca nasz przeprowadził na miejscu wywiad, z którego dowiedział się co następuje:

Stacja codziennie udziela porad lekarskich od godziny 8 do 15 dla dzieci w wieku do lat dwóch, oraz naświetla dzieci chore lampą kwarcową, pod kierunkiem lekarki p. dr. Zielińskiej. Specjalne lekarskie oględziny dzieci odbywają się we wtorki i piątki, począwszy od godziny 13—15. W ubiegłym miesiącu 320 dzieci korzystało z porad i oględzin lekarskich.

Stacja wydaje codziennie około 100 litrów specjalnie przerabianego mleka i to przeważnie dzieciom biednych bezrobotnych, całkiem bezpłatnie. Dalej, dzieci te na polecenie lekarskie otrzymują darmo tran, oraz zupy jarzynowe, które matki biorą do domów. Stacja w ten sposób dożywia około 200 dzieci dziennie.

Matki ciężarne biedne, otrzymują w ostatnim miesiącu ciąży, aż do czasu, gdy przestają dziecko karmić pomoc w postaci pewnej ilości maki, kaszki, płatek owsianych i codziennie pół litra melka. Noworodek biednej matki otrzymuje małą wyprawkę.

Funkcjonariuszki stacji obowiązane są chodzić po domach biednych rodzin i kontrolować, jak matki wychowują swe niemowlęta, pouczają je i udzielać pomocy. Ścisłą kontrolę przeprowadza się nad wychowaniem dzieci niesłubnych, przestrzegając, aby osoby, którym wychowanie dzieci zostało powierzone, nie dopuszczaly się nadużyć.

Stacja wyrabia też mleko dla „Złóbka” państwowego monopolu cygar w Bydgoszczy, oraz dla Miejskiej Kasy Chorych.

Lekarką stacji jest p. dr. Zielińska, kierowniczką p. Danielakówna, a higienistką p. Cichonówna.

## Posiadacze pożyczek

z lat 1918/21 muszą się zapoznać z memorjałem Związku Obrony Wierzytelności pod tytułem: „W sprawie dwóch miliardów”. Wyczerpujące przedstawienie historii i stanu waloryzacji pożyczek. Wskazówki praktyczne. Treść ustaw. Żądania wierzycieli. Cena 2,70 zł. Do nabycia w księgarniach i w Związku, **Poznań, Zielona 2**. Główny skład **Księgarnia Uniwersytecka Poznań, ul. Gwarna 19.** (21272)

# Jak restaurator bydgoski chciał zostać milionerem?

**Małe przeoczenie tylko pozbawiło go olbrzymiego majątku.**

Bydgoszcz, w październiku.

Działo się to w roku 1921, a więc przed laty akurat dziesięć. Do restauracji p. G. wszedł biedny człowiek z walizką w rękę i rzekł do gospodarza:

— Panie, jadę do Ameryki szukać szczęścia. Wspomóż mnie pan na drogę. Jeśli się dorobię oddam.

G. wziął z bufetu dwa gotowane jaja i podał je prosiącemu, życząc mu szczęśliwej podróży.

Mineło 10 lat. W tym roku, jakoś po Wielkanocy, zatrzymuje się przed lokalem p. G. wytworne auto. Wysiądła z niego okazała jegomość i pyta o gospodarza. G. podchodzi ku niemu ze słodkim uśmiechem.

— Jestem mister Stobiecki — przedstawia się przybysz. — Czy to pan przed dziesięć laty ofiarowałeś mi dwa jaja na drogę do Ameryki?

— Yes — powiada G.

— A zatem w myśl mego przyrzeczenia przychodzę oddać panu mój dług. Dwa jaja w Nowym Jorku najdroższym mieście Stanów Zjednoczonych, kosztują 10 centymów. Doliczając do tego procent za 10 lat — będzie razem 20 centymów. Ponieważ jednak jestem panu winien wdzięczność, więc zwracam panu 20 dolarów. Zgadza się pan?

— Nie — odparł G., odsuwając od siebie z lekceważeniem dwudziestodolarowy banknot — pan, mister Stobiecki, źle oblicza procenta do tych dwóch jaj.

— A to jak?

— Proszę do mnie do kantoru. Tam obliczymy się jeszcze raz.

W kantorze G. z ołówkiem w rękę począł rachować na wielkim arkuszu papieru tak:

— Dwa jaja, posadzone pod kwokę, dają dwie kury. Kura niesie co roku przeciętnie sto jaj. Zatem 2 kury znoszą 200 jaj, co daje znowu 200 kur. Te 200 kur w drugim roku składa razem 20.000 jaj. Z tych jaj legną się kury, każda składa po 100 jaj, co robi razem 2.000.000 jaj. W trzecim roku ma pan już 200.000.000. Te pomnożone przez sto, dają w czwartym roku 20 miliardów jaj względnie kokosz. Gdy będziemy w ten sposób dalej rachować, to po 10 latach mógł pan dojść do 20 kwintylionów jaj...

Mister Stobieckiemu włosy stanęły na głowie, co widząc G. uśmiechnął się dobitliwie.

— Niech pana ta cyfra nie przeraża. Sumiennosc nakazuje mi znacznie ją zredukować. Przecież nie z każdego jaja legnie się kura. Połowa mogły być i były z pewnością koguty. Więc z 20 kwintylionów schodzimy już na dziesięć. Uwzględniam dalej także katastrofy, jak: pomór drobiu, jastrzębie, kuny, lisy itd. Ja to znam, bo ja sam miałem gospodarstwo na Uralu. Powiedzmy, że z moich dwóch jaj zrobił się w najgorszym razie jeden kwintylion tylko. Pan jednak miał wydatki na żywność dla kur, na personel i na inne, z hodowlą drobiu połączone rzeczy, jak weterynarz, wozrowe wylegarnie, farma itd. Powiedzmy, że zostaje się miliard jaj. Jest to bardzo mało, ale dla miłej zgody... Miliard jaj po 10 centymów daje 100 milionów dolarów, którym z miłą chęcią gotów jestem podzielić się z panem. Przecież i panu coś się należy za pańską fatygę koło rozmnażania moich jaj.

## Program uroczystości zamknięcia sezonu.

w bydgoskim ośrodku wioślarskim połączonej z regatami miejscowymi na Brdzie w niedzielę, dnia 4 października 1931 r.

- Godz. 8,00 Zbiórka członków wszystkich klubów wioślarskich na przystani B. T. W. przy moście Bernardyńskim;
- „ 8,30 Wymarsz na Mszę św. do kościoła farnego;
- „ 10,15 Przemówienia na przystani BTW Koncert;
- „ 11,00 Defilada łodzi na Brdzie;
- „ 14,00 Regaty miejscowe na Brdzie. — Meta: Przystań BTW;
- „ 18,00 Zdjęcie flag — zamknięcie sezonu;
- „ 20,30 Rozdanie nagród załogom zwyciężskim w sali „Locarno” przy ulicy Długiej 38, oraz zabawa z taticami dla zaproszonych gości i członków.

Dostaną zatem od pana 50 milionów dolarów.

Mister Stobiecki siedział jak porażony. Oświadczył nareszcie, że tak wielkiej sumy nie może zapłacić.

— W takim razie — rzekł pan G. — pójdziemy do sądu.

Przewód sądowy odbył się w tym tygodniu. Był bardzo krótki. Sędzia, rozpatrzywszy się w skardze, zapytał oskarżonego:

— Czemuż pan nie postąpił z jajami

po myśli skarżącego i na dał ich wysiedzieć.

— Niemożliwe, wysoki trybunale, Przecież te jaja, jakie mi dał pan G. były ugotowane na twardo!

— Panie G., prawda to?

G. błędnie, ale w końcu przyznaje, że tak faktycznie było.

Do wyroku wobec tego nie przyszło. Nastąpiła pozasądowa ugoda, mocą której pan G. zadowolnił się ofiarowaniem mu już poprzednio dwudziestu dolarami.

## Z frontu walki z bezrobociem.

**Węgiel dla bezrobotnych.**

**Katowice, 3. 10. (Tel. wł.)** Związek przemysłowców górnośląskich ofiarował 12.000 centnarów węgla dla bezrobotnych. Rozdawnictwem zająć się mają poszczególne gminy.

**Warszawa, 3. 10. (Tel. wł.)** Z Katowic donoszą o zredukowaniu wszystkich u-

rzędników katowickiej spółki akcyjnej i zjednoczonych hut. Poszczególne przedsiębiorstwa kopalniane zredukują w najbliższym czasie około półtora tysiąca robotników. W Łodzi i okręgu łódzkim unieruchomiono wszystkie cegielnie w związku z zakończeniem sezonu robót w przemyśle ceramicznym.

## Niebezpieczeństwo powodzi minęło.

**Woda na dolnej śluzie opadła o 2 cm.**

Od kilku dni zagrażała miastom położonym nad Wisłą powódź. Woda na Wiśle z powodu częstych opadów codziennie podnosiła się. Obecnie możemy podać pocieszającą wiadomość, iż woda powoli opada tak, że nie zagraża już niebezpieczeństwo powodzi. Dzisiaj między 6 a 8 rano woda na dolnej śluzie opadła o 2 centymetry. Stan wody o godz. 8-jej rano wynosił na jazie 7,94 cm, śluzie dolnej 7,52 cm, śluzie górnej 8,02 cm.

## „Sokol żeński”

Próba przedstawienia w niedzielę o godz. 11-jej przed południem w Strzelnicy.

W poniedziałek zamiast ćwiczeń drużyny, lekcja śpiewu w szkole wydziałowej od godz. 7—9.

Cwiczenia senjerek w poniedziałek od 8—10 w szkole wydziałowej.

Cwiczenia młodzieży oddziału I. w szkole wydziałowej.

— **Bacznosc! Osadnicy powiatu bydgoskiego.** Sekretariat Zw. Osadników na pow. Bydgoszcz podaje członkom do wiadomości, że z dniem 1 listopada upływa termin składania podań o rozłożenie zaległości rentowych na raty do lat 15. Podaje się do wiadomości osadników anulacyjnych, że Okręgowy Urząd Ziemi w Poznaniu wydał komunikat, w myśl którego przysępuje do obniżenia szacunków (reszty ceny sprzedanej) i t. p. Informacji w powyższych sprawach udziela codziennie sekretariat w Bydgoszczy przy ulicy Mostowej 6 oraz załatwia wszelkie formalności piśmiennie dla członków bezpłatnie. Oprócz powyższego sekretarz urzęduje w Koronowie w lokalu p. Gollnikowej i to w każdy czwartek od godz. 10—14. Gałązka, sekretarz.

— **Za darmo po francusku!** Zwracamy uwagę na dzisiejszy komunikat bezpłatnych kursów języka francuskiego, stworzonych głównie dla zredukowanych urzędników i niezamężnej inteligencji. Jak przed wojną na kresach zachodnich język niemiecki był nieodzownie potrzebnym do jakiejś takiej egzystencji, tak powoli staje się dla każdego niezbędnym język francuski. Każdy ma też sposobność nauczyć się go bezpłatnie.

## Z ruchu towarzystw.

Bydgoski Komitet Tow. Wioślarskich prosi wszystkich członków poszczególnych klubów wioślarskich o wzięcie udziału w niedzielnej uroczystości zamknięcia sezonu.

**HALKA.** Wyjazd wszystkich członków obowiązkowo autobusem w niedzielę punktualnie o godz. 7,15 rano z Placu Teatralnego.

**K. W. „Gryf”.** Z okazji uroczystego zamknięcia sezonu, zbiórka wszystkich członków dnia 4. bm. o godz. 8 na przystani Klubu przy ul. Karmelickiej. Strój galowy.

**Związek kawalerzystów rezerwy i broni jezdnej.** Miesięczne zebranie dnia 3. bm. o g. 18 w sali p. Małeckiego, 4 słuza. Ważne sprawy. **Zarząd Tow. Pań św. Wincentego a Paulo** przy Farze donosi swym członkiniom, iż dnia 5. bm. o godz. 17 odbędzie się zebranie w salce św. Florjana, poprzednio błogosi. Najśw. Sakr. w kaplicy.

**Grupa Powstańców Wlkp. z r. 1918-19.** Strzelanie o państwową nagrodę odbędzie się 4. bm. na strzelnicy szkolnej w Jachcicach. Zbiórka o godz. 12,30 przy moście kolejowym koło eksp. towar. Obecność wszystkich pożądana.

**Tow. śpiewu „Odrodzenie” Bielawy.** Chór śpiewa w niedzielę, 4 października na mszy św. o godz. 9 w kościele św. Winc. a Paulo. Zbiórka o godz. 8,45 rano.

**S. M. P. „Gwiazda” przy par. M. B. N. Pomocy.** W niedzielę wspólna fotografia. Zbiórka o godz. 13,45 na dziedzińcu szkoły Dąbrowskiego.

**Oddział kolarzy przy K. P. W.** Dziś w sobotę zebranie informacyjne w sali Ogniska o godzinie 19.

**Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców.** Plenarne zebranie dnia 4. bm. o godz. 17 u p. Mellera, plac Piastowski 2.

**Zw. Pracodawców zawodu krawieckiego.** Zebranie miesięczne dnia 5. bm. o g. 20,30 w lokalu Luckwolda, Marsz. Focha 20.

**Sokol żeński Jachcice.** Zebranie miesięczne dnia 5. bm. o godz. 19 w sali p. Orczykowskiego.

**Stow. Pań Miłosierdzia na Bielawkach.** Zebranie wyjątkowo odłożono do przyszłego poniedziałku, 12. bm.

**Związek Pracowników Kupieckich.** Zebranie plenarne dnia 4. bm. o g. 20 w Resursie Kupieckiej. Na porządku obrad interesujący referat p. red. Nowakowskiego.

**Cech Fryzjerów i Perukarzy.** Zebranie kwartalne dnia 5. bm. o godz. 19,30 „Pod Lwem”. Ważne sprawy, wpis uczni o godz. 20.

**Bydg. Tow. Ogrodnicze.** Plenarne zebranie dnia 4. bm. o godz. 13 w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski.

<b>Bank Polski płacił w dniu 3 bm. za:</b>	
dolary amerykańskie	8,88—8,87
funty szterlingów	—
franki szwajcarskie	174,30
franki francuskie	35,06
marki niemieckie	209,90
guldeny gdańskie	173,12
szylingi austriackie	—
liry włoskie	45,17
korony czeskie	26,26

## Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 2. 10. 1931 roku.  
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	22,00—23,50
Pszenica	19,50—20,50
Jęczmień przemysłowy	19,00—20,00
Jęczmień browarowy	23,50—24,50
Owies nowy	19,50—20,50
Mąka żytnia 65% wł. worki	33,00—34,00
Mąka pszenna 65% wł. worki	31,50—33,50
Otręby żytnie	12,50—13,25
Otręby pszenne	11,75—12,75
Otręby pszenne (grube)	12,75—13,75
Rzepak	28,00—29,00
Groch Victoria	21,00—24,00
Groch Folgera	23,00—25,00
Ziemniaki jadalne	2,30—2,50

Ogólne usposobienie spokojne.



W każdym razie zaoszczędzi Pani ładny grosz, biorąc Persilu stosowną ilość, rozpuszczając go w zimnej wodzie i gotując raz tylko, i to krótko. Na 2½ do 3 wiader wody bierze się 1 paczkę Persilu! Persil to oszczędność!

Persil to Persil

# STATNIE WIADOMOSCI

## Słynny dekret prasowy ma odżyć w nowej formie.

Warszawa, 3. 10. (Tel. wł.) Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono projekt nowej ustawy prasowej. Wzoruje się ona na uchylonym swego czasu przez Sejm słynnym dekreście prasowym. Przedłożenie to zostanie wniesione do Sejmu w najbliższym czasie.

## Poseł Michałkiewicz nie jest więcej sekretarzem Sejmu.

Warszawa, 3. 10. (Tel. wł.) Na skutek uchwały Klubu Ludowego poseł Michałkiewicz, który był sekretarzem Sejmu z ramienia tegoż klubu, w liście do marszałka Świtalskiego zrzekł się tego stanowiska.

## Zakończenie raidu IV. krajowego konkursu samolotów turystycznych

Warszawa, 3. 10. (PAT). W ub. piątek nastąpiło zakończenie raidu 4-go K. S. T. LOPP. Na lotnisku cywilnym w Warszawie wylądowało przy pięknej pogodzie 10 samolotów konkursowych i 4 samoloty z poza konkursu. Pilotów powitali na lotnisku p. min. komunik. Kühn, prezes zarządu głównego LOPP. Martynowicz i in. Dotychczas nie wylądowały samoloty PZL 5 z aeroklubu śląskiego oraz poza konkursowy S. 1 z Krakowa.

## O szkolne zamiary rządu.

Warszawa, 3. 10. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji oświatowej zażądał poseł Kordecki, prezes Związku Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycielstwa Polskiego, od ministra Jędrzejowicza, aby ten na następnym posiedzeniu komisji tj. w przyszły piątek przedstawił sytuację obecną w dziedzinie szkolnictwa.

## Jedna podwyżka goni drugą.

Warszawa, 3. 10. (Tel. wł.) Do kancelarii sejmowej wniósł rząd nowe przedłożenie, zawierające nowelizację o podatku od nieruchomości. Wobec podwyższenia stawek opadkowych ustawa ta godzi również w lokatorów.

## Dziennikarze bułgarscy pospieszyli nad polskie morze.

Gdynia, 2. 10. (PAT). Dziś o godz. 17,45 pociągiem z Gdańska przybyła tu wyścizka bułgarska w liczbie 11 osób z prezesem towarzystwa dziennikarzy bułgarskich na czele.

## Gdański komisarz Ligi Narodów objął znowu urządowanie.

Gdańsk, 2. 10. (PAT). W dniu wczorajszym powrócił do Gdańska wysoki komisarz Ligi Narodów i objął urządowanie.

## Japonia zawiera pokój z Mandżurją, czyli ze sobą.

Moskwa, 2. 10. (PAT.) Korespondenci sowieccy donoszą, że wkrótce rozpocząć się mają rozmowy pomiędzy Japonią a przedstawicielami Mandżurji bezpośrednie rokowania w sprawie likwidacji ostatniego zatargu i stworzenia nowego sposobu współżycia.

Moskwa, 2. 10. (PAT.) Według doniesień prasy sowieckiej rząd japoński zaproponował miał byłemu cesarzowi chińskiemu powrót na tron w Mandżurji. Podobno były cesarz propozycję tę odrzucił.

## KRONIKA BYDGOSKA.

— Otwarcie nowego zakładu elektrotechnicznego. W dniu 1. bm. nastąpiło otwarcie nowoczesnego zakładu elektrotechnicznego przy ul. Śniadeckich 3 wyposażonego bogato w wszelkie działy wchodzące w zakres wspomnianej branży. Właściciel firmy jest znany na gruncie miejscowym fachowiec p. Waław Tyborski. Dalsze szczegóły w dzisiejszym ogłoszeniu. Firmę powyższą możemy gorąco polecić Szan. Czytelnikom.

— Wieczorek rodzinny. Właściciel „Restauracji Europejskiej” (Nowy Rynek 5) p. Węglarski Władysław urządzą w dzisiejszą sobotę jesienny wieczorek rodzinny, połączony z t. zw. świątecznym. Wyśmienite potrawy, dobrze pielęgnowane napoje oraz doborowa orkiestra dają rękojmię, iż wieczorek ten ściągnie liczną publiczność do lokalu sympatycznego gospodarza. A więc dzisiaj u „Węglarza”. Lokal otwarty do 4-tej rano.

— Tow. oświat. „Lech” zaprasza wszystkich sympatyków na doroczną wielką zabawę jesien-

ną, która odbędzie się dziś w sali „Pod Lwem” przy ul. Marszałka Focha. Do tańca zaangażowano doborową orkiestrę. Różne urozmaicenia uprzyjemnią każdemu zabawę. Początek punktualnie o godz. 20-tej.

## ZE SPORTU.

W jutrzejszą niedzielę odbędzie się na boisku K. K. S. „Sparta” interesujący mecz w piłkę nożną między I. druż. O. P. N. Sokół I. — I. druż. K. S. „Brda”. „Brda” po ostatnich zwycięstwach będzie się starała takową kontynuować. Początek o godz. 16. O godz. 13 przedmecz II. drużyny K. S. „Amator” a o godz. 14,30 III. Sokół — II. Sparta.

## Zawody piłkarskie.

W niedzielę, 4 października br. odbędą się ciekawe zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. C między K. S. „Amator” — K. S. „Iron” o godzinie 14-tej, zaś o godz. 16-tej O. P. N. „Sokół” V. — K. S. „Unja” Solec Kujawski.

Ze względu na dobrą formę tych drużyn jak i ważność zdobycia cennych punktów, zawody te zapowiadają się interesująco.

Powyzsze zawody odbędą się na boisku im. Światły przy ul. Nakielskiej.

Przedmecz II. drużyny K. S. „Amator” — II. drużyna O. P. N. „Sokół” V. o godz. 12,30.

Stan wody na Wiśle w dniu 3. 10. br.: Zawichost 2,70; Warszawa 3,68; Plock —; Toruń 5,64; Fordon 5,33; Grudziądz 5,24; Korzeniewo 5,12; Piekło 4,82; Tczew 4,48; Einlage 3,32; Schievenhorst 2,94.

Najwyższy stan wody w Toruniu wynosił dnia 2 bm. o godz. 20-iej 5,80 m. Woda w dalszym ciągu opada.

## Gatunek jak zawsze, cena jak nigdy

**Dobre, oszczędne, pacfnące**



**Mydło TRÓJKA**

## Gatunek jak zawsze, cena jak nigdy

# KONKURS.

Wydział Powiatowy Powiatu Bydgoskiego rozpisuje niniejszem konkurs

# na posadę sekretarza

a zarazem kontrolera kasowego, biletowego, wagonowego i ruchu przy Bydgoskich Kolejach Powiatowych na następujących warunkach:

- nie przekroczony 40 rok życia
- obywatelstwo polskie
- dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie
- dokładna znajomość przepisów kasowości i gospodarki materiałowej na kolejach wąskotorowych
- kilkuletnia praktyka w dziale kasowości i gospodarki materiałowej na kolejach wąskotorowych
- ostatnie świadectwo szkolne. Wymagane jest ukończenie sześciu klas gimnazjalnych lub równorzędnych innych zakładów naukowych.

Do powyższej posady przywiązane są pobory według kat. IX. wzgl. VIII. urzędników państwowych.

Podania poparte uwierzytelnionymi odpisami świadectw i poświadczeń odbytej praktyki należy wnieść na ręce Przewodniczącego Wydziału Powiatowego powiatu Bydgoskiego w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 października 1931 r.

Podania nieuwzględn. pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Powiatu Bydgoskiego  
**Dr. Bereta**

21001)

## Przetarg na dostawę ziemniaków.

Dnia 7. X. 1931 r. o godz. 11-tej odbędzie się w kwaterymistrzostwie 16 p. Ulanów Wlkp. przetarg pisemny na dostawę 170 ton ziemniaków jadalnych dla tegoż pułku.

Oferty złożone w dniu przetargu w kancelarii ofic. żywn. najpóźniej do godz. 10-tej, gdzie można otrzymać informację o warunkach dostawy. Koszta niniejszego ogłoszenia ponosi otrzymująca dostawę. Kwatermistrz 16 p. Ulanów Wlkp.

## POLECENIA

**Fortepjany** (21087) sttoł naprawia. Wicherek Grodzka 8, róg Mostowej.

**Krawcowa** (11700) szyje po domach, szyje także futra. Gdańska 172.

**Śniegowce** kalosze i rozmaite gumowe artykuły przyjmuje do reperacji. Skład skór, Długa 15. (21064)

**Falacińska** Pracownia damskiej garderoby przyjmuje wszelkie prace po przystępnych cenach. Długa 27. (21062)

**Parkiety** (21115) układaiczyści Bydgoszcz Paderewskiego 10, m. 5.

## Aula Gimnazjum im. M. Kopernika.

Wtorek, dnia 6 października br. o godz. 8 wieczorem

## VII. KONCERT RECITAL

## EMIL BERGMANN

Sprzedaż biletów w Księgarni i Składzie Nut Jan Idzikowski, ulica Gdańska 23. (21082)

## Przetargi przymusowe.

W poniedziałek, dnia 5 bm. sprzedawać będą najwięcej dającym za gotówkę przy Wełn. Rynku nr. 7, stary nr., o godz. 11.30 **maszynę krawiecką „Singer”**, przy ul. Grudziądzkiej 10, st. nr., godz. 12 **aparat do wyrob. wody sodowej z zegarem**, przy ul. Poznańskiej 14 o godz. 12.30 **biurko z fotelem, kanapę i 2 fotele, maszynę do pisania**, przy ul. Kujawskiej 12, st. nr., o godz. 13.15 **2 fotele, kanapę, stół, biurko, komodę, lustro z podst.** 21120) **Wałkiewicz, kom. sąd. w Bydgoszczy.**

# Skład

**żelaza i sprzętów kuchennych oraz większa partja kos po upadłej firmie Fr. Adamczak Sp. z o.o. w Bydgoszczy en bloc na sprzedaż. Reflektanci zechcą łaskawie skierować oferty do:**

**M. Schmidt,** zarządca masy  
**Bydgoszcz, Zbożowy Rynek nr. 3. (21022)**

## Uwaga!

## Jesień się zbliża.

Firma „Krajowa Manufaktura” Łódź postanowiła na sezon jesienny i zimowy, w obecnym krytycznym czasie zniżyć ceny swoich towarów aby każdy mieszkaniec oddalony od centrum przemysłu mógł sobie i swoją rodzinę zaopatrzyć towarami jesiennymi po cenach najniższych. Jako reklamę wysyłamy komplek reklamowy aby przekonać o dohroci naszych towarów oraz niskich cen. **Taki cały komplet składający się z 11 sztuk wysyłamy tylko za 13 złotych.**

a mianowicie: 1 swetr-pullower zimowy męski lub damski w najnowszych angielskich deseniach, 1 koszuła trykotowa zimowa męska lub damska puszysta i ciepła albo kałesony męskie lub reformy damskie, 1 szal czysto wełniany w deseniach lub kolorach gładkie, 4 pary skarpetek zimowych męskich lub 2 p. pończoch damskich, 1 p. rekawiczek czysto wełnianych 3 chusteczki batystowe. **Taką całą wyprawę wysyłamy tylko za 13 złotych.**

Towary powyższe wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia. (Płać się przy odbiorze na pocztę). Do kompletu dołączamy zł 2,50 jako koszta opakowania i opłaty pocztowej. Zapewniamy, iż kupujący nie nie ryzykuje, gdyż o ile towar się nie podoba przyjmujemy takowy z powrotem. 21055

Zamówienia prosimy adresować

**Firma Krajowa Manufaktura Łódź sk. pocz. 296**  
**Uwaga! Na żąd. wysyłamy cen. na tow. manufaktur. i konfeke.**

Tylko w opakowaniu oryginalnem zaopatrzone numerem i ceną



**KAWA NACHTIGAL GDAŃSK**

**ZAL. 1897**

*Kilka tysięcy funtów kawy Nachtigala pali, higienicznie zapakuje i sprzedaje się dziennie. Najwyższe odzacczenie*

Nachtigala kawa od roku 1897 zawsze dobra.

Nachtigala kawa domowa		
nr. 12	po 125 gr.	= zł. 0.55
nr. 16	" 125 "	= " 0.75
nr. 20	" 125 "	= " 0.90
nr. 22	" 125 "	= " 1.—
nr. 24	" 125 "	= " 1.10
Nachtigala kawa nadzwyczajna		
nr. 28	po 125 gr.	= zł. 1.30
nr. 32	" 125 "	= " 1.45
Nachtigala kawa szlachetna		
nr. 36	po 125 gr.	= zł. 1.60
nr. 40	" 125 "	= " 1.80
nr. 44	" 125 "	= " 2.00

poleca: **A. SCHILLING**  
Skład kolonialny  
**Więcbork, Rynek 14.**

## Przetarg przymusowy.

W poniedziałek dnia 5 bm. sprzedawać będą przy ul. Toruńskiej 61 o godz. 15-tej najwięcej dającym za gotówkę **ca. 150 kg. chodnika gumowego.** 21119) **Wałkiewicz, komornik sądowy**

**Zawiadamiam** wszystkich odbiorców firmy „Iwona”, że Adolf Rychter od dnia dzisiejszego nie pracuje. Właściciel, W. Niedbała. (11694)

# MEBLE

## NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI

W SOLIDNEM I ARTYSTYCZNYM WYKONANIU ZADOWOLIĆ MOGĄCE NAJWYBREDNIEJSZE WYMAGANIA, DO NABYCIA PO CENACH UMIARKOWANYCH Z DŁUGOLETNIA GWARANCJĄ W SKŁADZIE FABRYCZNYM

- JADALNIE
- GABINETY
- SYPIALNIE
- SALONY
- MEBLE STYLOWE
- MEBLE JEDNOSTKOWE

PROSZĘ O ŁASKAWĘ ZWIEDZENIE MOICH SAL WYSTAWOWYCH

# H. MATTHES

FABRYKA MEBLI ARTYSTYCZNYCH  
BYDGOSZCZ, GARBARY 24. TEL. 876.

Na życzenie opracowuje projekty umeblowania całych mieszkań.

JASNEJ SŁONCA  
NAJLEPZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODWIEŻA ZNIŻCZONE POADZKI, LINOLEUM  
i FARBUE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI  
NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

Prawie darmo

Pończoski dziecięce . . . 0.50	Kalesony męskie ciepłe . 2.95
Pończochy damskie . . . 0.95	Koszule męskie ciepłe . 3.50
Majtki dziecięce . . . 0.95	Pulowery męsk. i damsk. . 3.95
Szłypfery damskie ciepłe 1.50	Pantofle damskie filc. . . 3.95
Skarpetki męskie wełna 1.50	Pulowery czysta wełna . 9.95
Buciki dziecięce . . . 1.50	Buciki damsk. boksowe 10.90
Jazcki dziecięce . . . 2.50	Buciki męskie boksowe 12.90
Jazcki damskie ciepłe . . 2.50	Plaszcz gumowe . . . 14.90
Pantofle dziecię. filcowe . 2.50	Plaszcz gabar. im. futra 38.50

3 Mostowa 3

Polecamy  
nasz bogato zaopatrzony skład we wszelkie  
**towary żelazne, narzędzia**  
oraz  
**SPRZĘTY KUCZENNE**  
**FA. JULJ. MUSOLFF**  
Tow. z ogr. poreką (2735)  
ul. Gdańska BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650.

Jesień się zbliża!

Licząc się z ogólnym kryzysem gospodarczym, postanowiliśmy na obecny sezon jesienny wydać naszym rodakom większą ilość kompletów za pół darmo:

Tylko za 10.— zł.

wysyłamy: 1 swetr męski do zapinania przy kołnierzu w kolorze szarym lub brązowym, 1 koszulę męską zimową z puszystego trykotu w b. dobrym gatunku, 1 parę kalessonów trykotowych zimowych, również puszyste o pierwszorzędnej wykończeniu, 1 p. rękawiczek podwójn. czysto-wielnianych, 1 p. skarpetek grubych zimowych, 1 krawat jedw. w gust. wzorach.  
Ten sam komplet tylko zamiast swetra dodajemy pulower męski o modnych zakąrkowanych deseniach w cenie 21. Koszt przesyłki 2.50 płaci odbiorca.

Tylko za 23.50 zł.

wysyłamy: 3 mtr. materiału na eleganckie ubranie męskie „Boston” (granat lub czarny) lub 2.50 mtr. flauszu czysto wielnianego w modnych deseniach w kolorze beż i malaga na eleganckie zim. palto damskie lub dziecięce, 1 koszulę męską trykotową lub damską zimową, 1 parę kalessonów trykotowych w najlepszym gatunku, lub 1 p. reform zimowych trykotowych, 1 koszulę damską z białego dobrego płótna przybrana modnym haftem, 1 p. ponożoch jedwabnych (kolor w-g życzenia) lub 3 p. skarpetek zimowych i szalik biały jedwabny najlepszego wyrobu. Powyższe komplety wysyłamy za załozaniem pocztowym po otrzymaniu listownego zamówienia, płaci się przy odbiorze. W razie nie podobania się towaru, przyjmujemy zpowrotem i pieniądze natychmiast zwracamy. (20937)

Tylko za 23.75 zł.

wysyłamy: 3 mtr. materiału na eleganckie ubranie męskie „Boston” (granat lub czarny) lub 2.50 mtr. flauszu czysto wielnianego w modnych deseniach w kolorze beż i malaga na eleganckie zim. palto damskie lub dziecięce, 1 koszulę męską trykotową lub damską zimową, 1 parę kalessonów trykotowych w najlepszym gatunku, lub 1 p. reform zimowych trykotowych, 1 koszulę damską z białego dobrego płótna przybrana modnym haftem, 1 p. ponożoch jedwabnych (kolor w-g życzenia) lub 3 p. skarpetek zimowych i szalik biały jedwabny najlepszego wyrobu. Powyższe komplety wysyłamy za załozaniem pocztowym po otrzymaniu listownego zamówienia, płaci się przy odbiorze. W razie nie podobania się towaru, przyjmujemy zpowrotem i pieniądze natychmiast zwracamy. (20937)

Zamówienia prosimy adresować:  
**Polska Oszczędność Włókiennicza**  
Lódź, D. Skrz. poczt. 237. P. K. O. 68.793.  
Uwaga! Na żądanie dodajemy bezpłatnie cenniki na wszelkie towary.  
P. S. Do każdego kompletu dodajemy kupon premijowy.

RADJO

kupuj tylko u specjalisty  
a będziesz zadowolony.

Wielki wybór nowoczesnych odbiorników na baterje i sieć oraz wszelkich części po cenach znacznie niższych. Bezpłatnie: Wszelkie porady fachowe.

Badanie odbiorników  
i lamp radjowych w  
własnym laboratorium.

„Radjolavox“  
zakład radjotechniczny  
Bydgoszcz, Król. Jadwigi 5, tel. 2101

Telefon 150 i 830 Telefon 150 i 830  
Pierwszorządny górnośląski  
**Węgiel, koks hutniczy, brykiety**  
wagonowo i detalicznie  
**SCHLAAK i DĄBROWSKI**  
Sp. z o. p. (15915)  
**BYDGOSZCZ, UL. BERNARDYŃSKA 4.**



„Własna osada“

Udzielamy bezprocentowych pożyczek  
na budowę i na spłatę hipoteki!

Potrzebny własny kapitał 10-15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięcznych, amortyzacja 6-8%.

„HACEGE“ Sp. z o. o. (e. G. m. b. H.) Gdańsk, Hansaplatz 2b.  
Informacji udziela: A. Biehl er, Bydgoszcz, Marsz. Focha 47.  
Prospekty na życzenie bezpłatnie. (2178)



Avisan

to doskonały środek ochronny  
przeciw cholerze drobitu.

Żądać w aptekach lub drogerjach.

UWAGA!!! UWAGA!!!  
Każdy czytelnik „Dziennika Bydgoskiego” powinien tę okazję wykorzystać. Fa. „Towar Krajowy” Lódź, postanowiła, aby rozpowszechnić swoje wyroby wystawiając reklamy po cenach niebawale niskich, aby przekonać o dobroci naszych towarów oraz niskich cenach.  
**Taki cały komplet męski lub damski wysył. tylko za zł 13 a mianowicie:** 1 swetr zimowy męski lub damski do zapinania z przodu lub pulower w najnowszych angielskich deseniach, 1 koszula tryk. zimowa puszysta i ciepła lub 1 p. kalessonów dużych w tymże gat. albo 1 koszulę damską zimową tryk. lub reformy damskie, 1 szal czysto wełn. w kol. gładkich lub desen. 3 p. skarpetek zimowych, lub 2 p. ponożoch damsk. wełn. 1 p. rękawiczek czysto wełn. i 3 chusteczki białostowe. Taką całą wyprawę wysyłamy tylko za zł 13.—  
**Wysyłamy również komplet drugi damski tylko za zł 21 a mianowicie:** 3/4 mtr. rypsu czysto wełn. w bardzo dob. gat. na suknie damską świąteczną (ko or według żądania), 1 swetr damski do zapinania z przodu lub pulower w najnowszych angielskich desen. i 1 koszulę trykotową zimową w bardzo dobrym gatunku, bardzo ciepła z rękawami lub bez albo 1 koszulę haftowaną z dobrego płótna, 1 p. reform zimowych, 1 p. ponożoch wełn. zimowych i 3 chusteczki białostowe.  
**To wszystko wysyłamy tylko za zł 21**  
Z działu konfekcji męskiej wysyłamy jako reklamę ubranie Bostonowe w kolorach gładkich: granat, czarny, brąz. oraz w najnowszych desen. usztywn. podług ostatniej mody z dobr. dodatkami tylko za zł 32, w gat. „Boston-kamgarn” w kolorze granat, czarnym i szarym w gat. najlepszym z najlep. dodatkami obecnie tylko zł 48. Prosimy podać rozmiar — ubrania. Powyższe kompl. wysyłamy po otrzymaniu list zamówienia. (Płaci się przy odbiorze na poczoście). Do kompl. doliczamy 2.50 jako koszt opak. i opłaty pocztowej. Zapewniamy, iż kupujący nie nie ryzykuje, gdyż o ile towar się nie podob. przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy całk. należność. Zamówienia prosimy adres.: Fa. „TOWAR KRAJOWY” Lódź, skrzynka poczt. 540, Dział 11.  
Uwaga! Na żądanie wysyłamy koldry watowe z dobrej puszystej waty z obustronnem pokryciem satynowem pełnej długości i szerokości, kolor według żądania obecnie tylko za zł 22.50. (19822)

KUPIĘ DOM

czynszowy w Bydgoszczy wartości przedwojennej około 120-150.000 mk., przy zadatkowaniu 60.000 zł. Pośrednictwo niepożądan. Oferty upraszam pod „M. K. 31“ do Dzien. Bydgoskiego. (20977)

Restauracja Sanatorium  
ulica Pomorska nr. 50  
Smaczne i obfite  
**obiady**  
z 3 dań 1,20 zł  
włącznie z obsługą.  
Potrawy a la carte do godziny 4-tej rana.  
Specjalność (3194)  
Grochówka - Flaki - Nogi wieprzowe z kapustą i grochem.  
Lokal otwarty do godziny 4-tej.  
Ernest Bäckler.

Pierwszorządna stała egzystencja!

Szukamy poważnych zdolnych panów, którzy chcieliby stworzyć sobie stałą, naprawdę dobrą egzystencję przez objęcie zastępstwa Kasy Oszczędnościowo-Budowlanej, która daje swoim członkom znaczne korzyści i skrócony czas wycieknięcia.  
Dajemy wysoką prowizję, stałe zajęcie. Przy dobrych wynikach pracy oddajemy generalne zastępstwo. Ułatwiona praca, albo, wiem przydzielamy szybko żadaną długoterminową pożyczkę.  
Oferty należy skierować do:  
**Powszechnej Kasy Oszczędnościowo-Budowlanej i Hipoteczno-Kredytowej**  
Kraków, Skrytka 29. (20945)



**BRODA U PAŃ**  
i zbędne włosy pod pachami na rękach i nogach, usuwa szybko kuracja Cito. Związka na twarz i na nogach, które pokryte są tylko cienką pończochą jedwabną, odznaczają się te włosy nieprzyjemnie i zapewne niejednokrotnie Panią zęnowały. Cito usuwa wszelki zbyteczny zarost w kilku sekundach pod gwarancją bez bólu, bezpiecznie, dokładnie i na zawsze. Pani T. pisze nam: Czuje się szczęśliwą od czasu, jak Cito usunął niepotrzebny zarost. Może być używany także przez Panów. Goli bez mydła i brzytwy. Cena zł 3.—, cały pakiet kuracyjny zł 5.—. (20948)

Dr. Nic. Kemény, Kosice,  
Skrzynka Pocztowa 1019, Czechosłowacja.

Chcesz otrzymać posadę?

MUSISZ  
UKOŃCZYĆ

KURS Y  
FACHOWE

KOESPONDENCYJNE  
im. SEKUŁOWICZA  
Warszawa, ulica Żurawia 42.

WYUCZAJĄ LISTOWNIE: buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji, handlu, prawa, kaligrafji, języków obcych, daktylografji, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji.

ŻĄDAJ CIE PROSPEKTÓW.

BOWRING MAGAZYNOWY



oryginalny, nie podrobiony, według rysunku, cal. 6 mm, strzelający z nabożów metalowych bez zezwol. polic. wykonany eleg. nikiel, ręczka pokryta masą ebonitową, a przytem trwały. Jednorazowy wydatek na całe życie. Powyższa broń zwiększa bezpieczeństwo osobiste, w domu i w podróży. Cena zł 10.95, dwie sztuki zł 20.50 wraz z futerałem. Wielostrzałowcy zł 16.95, 50 szt. naboż alarm., mosiężnych zł 2. Za kosztą przesyłki płaci kupujący.  
**LA SUISSE, GDAŃSK, POCZTA POLSKA ODDZ. 15.**

Obicia meblowe

plusze, gobeliny, dreło materacowe w najmodniejszych desen. w wielkim wyborze kupuje się tylko w składzie specjalnym:

Eryk Dietrich  
ul. Gdańska nr. 78/150.  
Telefon 782.

Pianina  
Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach  
Fabryka Fortepianów  
W. Jähne  
Bydgoszcz

Gdańska 149, tel. 2225  
Filje: Grudziądz  
Toruńska 17-19.  
POZNAŃ, Gwarna 10.

Na raty  
miesięcznie  
EXPRESS 20 zł.

Kromczyński, Poznań  
Aleje Marcinkowskiego 5.  
Agenci potrzebni.

Restauracja  
rzy ul. Szczecińskiej 13  
urządza (11609)  
w sobotę, 3. X. 1931 r.

świniobicie

połączone z koncertem, na które wszystkich przyjaciół i sympatyków uprzejmie zaprasza  
Gospodarz.

Nadszedł  
duży transport  
dywanów  
ceny bezkonkurencyjne  
„Dekora“  
Gdańska 10/165, I. ptr.  
(obok kina Krystal)  
Telefon 226.

Chcesz się ożenić?

Zgłoś się natychmiast. Dla pań i panów znajduje się zawsze coś odpowiedniego  
„Elite“ (20340)  
najprędsze i najdostojniejsze kojarzenie małżeństw  
Gdańsk-Wrzeszcz  
Friedenssteg 12, ptr. pr.

Samochód

ciężarowy do przeprowadzki wypożyczam każdego czasu. Zgłoszenia tel. 15 i 16. (18552)

Restauracja  
Hugon Kielczyński  
Bydgoszcz  
ulica Kordeckiego 12  
róg Św. Trójcy.

Smaczne obiady i kolacje  
à 1,00 zł.  
Potrawy à la carte każdego czasu. (18485)  
Całkowite utrzymanie na cały miesiąc 75,00 zł.

Etalissement - Patzera  
ulica Św. Trójcy 31-33.  
Smaczne i obfite

**obiady**  
z 3 dań 1,00 zł  
włącznie z obsługą.  
Potrawy à la carte do godziny 4-tej rana.  
Specjalność: (3104a)  
Grochówka - Flaki - Nogi wieprzowe z kapustą i grochem.  
Koncert codziennie o godz. 5-tej.  
Lokal otwarty do godziny 4-tej rano



ŻĄDAJ CIE WSZĘDZIE

Włóczyk Desurmout'a

Płacąc kilka groszy drożej  
za dobry towar (20938)

STOKROĆ WIĘCEJ OSZCZĘDZAJ CIE

OSTRZEGAMY przed PODROBIONĄ  
lub MIESZANĄ WŁÓCZKĄ  
o NIETRWAŁYM KOLORZE i NIE PEŁNEJ WADZE.



†  
Dnia 2 października 1931 r. o godzinie 6.45 zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. moja najukochańsza i nigdy niezapomniana mamusia, nasza ukochana córka, droga siostra i ciocia s. p.  
**z Liberockich**  
**Stanisława Ulatowska**  
przeżywszy lat 29, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni  
**Synek i rodzina.**  
Pogrzeb odbędzie się dnia 6, we wtorek o godzinie 1/24 z domu żałoby ulica Chotomiewskiego 7. (21099)

†  
Dnia 2 bm. o godz. 1-szej rano, zasnął w Bogu zaopatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, dziadek, teść, szwagier i wujek  
**Franciszek Skórczewski**  
przeżywszy lat 74, o czem zawiadamia pogrążona w nieutulonym smutku  
**Żona z rodziną.**  
Bydgoszcz, Zbąszyn, Berlin, dnia 2 października 1931 r.  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 5 bm. o godz. 4 po poł. z kaplicy nowego cmentarza farnego. (21045)

†  
Dnia 1 października 31 r. zmarła w Bogu opatrzona Sakr. św. moja droga żona, matka i nasza najukochańsza córka i siostra s. p.  
**Aniela Kowalska**  
z domu Alwinówna  
w 25 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona  
**Rodzina.**  
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 4 bm. o godz. 5 po połud. z kaplicy Nowego Cmentarza Farnego. (20963)

**OGŁOSZENIE.**  
Zawiadamia się, że w niedzielę dnia 4 października br. przedmieście **Szwederowo** z powodu przyłączenia nowych odbiorów **pozabawione będzie prądu od godziny 5 do 11.** (20968)  
Bydgoszcz, dnia 2 października 1931 r.  
**Elektrownia Miejska** Inż. Regamey, Decern. Elektri-

Oglašzajcie się w „Dzienniku Bydgoskim”!

Niniejszem zawiadamiamy uprzejmie iż otworzyliśmy przy  
**ul. Śniadeckich 3**  
**Zakład Elektrotechniczny**  
Wykonujemy wszelkie prace w zakresie wchodzące fachowo i tanio. Prosząc o taskawe poparcie kreśliśmy  
z poważaniem  
**Fa W. Tyborski**  
właśc. Wacław Tyborski i Jan Cieśla.  
**Zakład koncesjonowany.** Ceny bezkonkurencyjne.  
21093)

**Bacność!!!** **Bacność!!!**  
Już nie Śniadeckich 3 tylko **Śniadeckich 61**  
znajdują się znane (21060)

**Zakłady Elektro i Radiotechniczne**  
firmy inż. Brukarzewicz telefon tylko nr. 1107. A więc uwaga.

Najtańszy zakup towarów kolonialno-spożywczych tylko w  
**Bydgoskim Składzie Kawy**  
Podwałe nr. 15. Telefon nr. 597.  
Dostawa w dom. (21059)

**Przebieg przymusowy.**  
W dniu 5. X. 31 r. o godz. 13 sprzedam najwięcej dającym za gotówkę przy ul. Gdańskiej 131, st. nr. w fa Herzke: **samochód osob. „Dodge”,** o godz. 14 przy ul. Senatorskiej 25: **radjo parat 3 lamp. z głośnikiem, bufet i kredens.** 21100)  
**Stężycki, komornik sądowy.**

**Przebieg przymusowy.**  
Dnia 5. bm. o godz. 11 sprzedam przy ulicy Dworcowej 54 na skład. fy. Hartwig za natychm. zapłatą: **kanapę czerw. plusz, biurko dębowe i fotel obity skórą, lustro z podstawką, 2 bieliźniarki, stół, 4 krzesła, kanapę, szafę, kanapę czerwoną plusz, bieliźniarkę, leżankę, stół mniejszy, 4 krzesła, stół, lustro, komodę i obraz w żółtej ramie.** 21106)  
**Kucharz, komornik sądowy.**

Dla składu węgla, materiałów budowlanych lub paszy odpowiednia **nieruchomość** z remizami i 2-3 pok. tanio do wdzierżaw. **Wodtko, Gdańska 76.**

**W. Kapturkiewicz**  
zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy 1828  
**Bydgoszcz, Marszałka Focha 17, tel. 62**  
sporządza i rewiduje bilanse  
zakłada i nadzoruje ksiązkowość.

**„PETOW”** Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p.  
Bydgoszcz, ul. Gdańska 34, I piętro. — Tel. 321.  
dostarcza wagonowo  
**Węgiel, Koks i Brykiety**  
górnosląski I-szej jakości  
dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego  
z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych  
**Król, Bielszowice i Knurów**  
Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (7658)  
ze składnicy: **Raławicka 14, tel. 378**

**POSIADŁOŚĆ ZIEMSKĄ**  
w obrębie 50 km. koło Bydgoszczy,  
**kupię** przy zadatku 60.000 zł. Na życzenie daję wzamian nieruchomości miejską w Bydgoszczy wartości 120.000 zł. Pośrednictwo niepożądane. Oferty pod **„K. L.”** do Dziennika Bydgoskiego. (20978)

**WINDA**  
osobowa i towarowa jak nowa  
Fabrykat: C. Herm. Findeisen, Chemnitz, nośność 500 kg. z motorem elektrycznym f-y Siemens-Schuckert na prąd stały 220 woltów o sile 5 K. m. natychmiast na sprzedaż. (20927)  
Reflektanci zechcą się zgłosić pod **„Winda”** do Dzien. Bydg.

**Wytwórnia** (21096)  
rowerów „Juwel” poleca rowery od zł 165 do 230, 5 letnia gwarancja. Nośność rami 8 centnarów. Bydgoszcz, Grunwaldzka 35.

**Nagrobki**  
wzselkiego rodzaju poleca tanio i na dogodnych warunkach **Leon Głon**, Bydgoszcz, Hetmańska 8. (11721)

**SPRZEDAŻE**

**Zamienie**  
kamienicę na gospodarstwo rolne. Kulligowski, Bydgoszcz, Gama 3. 11713

**Osad**  
parcelacyjnych wybór posiadam. Długoterminowe spłaty. Odpowiedź znakczek. Pawelec, plenipotent majątków, Grudziądz Groblowa 11. 21076

**Ekzystencję**  
objazdową, koncesjonowaną na prowincję, chorując odstąpić objęcie 500. Informator, Sienkiewicza 23, II prawo. (11729)

**Skład** (21069)  
kolonialny w Poznaniu korzystnie na sprzedaż. Informacji udzieli Bechnarski, Marsz. Focha 28.

**Sprzedam**  
dom i 3 morgi ziemi. Prądy 21. (21043)

**Kamienica** (11717)  
2 piętrowa, wolne 5 pokojowe mieszkanie. Cena 55 tys. wplaty 40 tys. Wład. Kieliszek, Plac Piastowski 4.

**Plac**  
po 50 gr. Pijarów 14. (21117)

**Skład**  
rzeźnicki w pełnym biegu zaraz do oddania. Czesław Wnuk, Mroczka. (21103)

**Rowery**  
wzselkie części najtaniej „Rower”, Długa 5. (21091)

**Nowożeńcy**  
kupujcie po zniżonej cenie  
sypialnie  
ładnie  
gabinety  
kuchnie  
i pojedyncze przedmioty  
**7 tylko w znanym magazynie mebli**  
**Andrzeja Nowaka**  
Uwaga na adres:  
Wełniany Rynek 11 róg Podgórnego. Tel. 21-43. (21052)

**Kupuję**  
stałe marchew pastewną, kapustę świeżą, ziemniaki białe, żółte, słomę prasowaną żytnią. Główka, Grudziądz, Lipowa 59, telefon 306. (21075)

**Kupię**  
domek lub plac okolicy Promenady, Fordońskiej. Of. „W. Z.” Dz. B. (21055)

**Kupię** (11709)  
ławę stolarską. Oferty do filji Dzien. Bydg. „A. J.”

**Książki**  
czasopisma, Figaro, Monet kupuje. Kiosk Gazet, Marcinkowskiego. (11716)

**LEKCJE**

**Angielski**  
prędko nauczam mówić po angielsku. Filja Dzien. „Nauuczycielka”. (11732)

**POSADY WOLNE**

**Czeladnik**  
rzeźnicki z gotówką do 1.000 zł potrzebny do interesu jako współnik. Adres filja Dzien. Bydg. (11696)

**Stużąca**  
potrzebna po restauracji. „Bar Ekonomiczny”, Jezulca. 11710

**Uczeń** (21081)  
kowski może się zaraz zgł. Franciszek Roszczynalski, Chelmża, Paderewskiego 5.

**Ekspedjentka**  
rzeźnicka potrzebna zaraz. Chudy, Dworcowa 26. (11701)

**Czeladnik**  
szwelski głównej długe buty potrzebny zaraz. Swiecie n./W., Wiśniowski, Mestwina 16. (21104)

**Stużąca**  
zaraz potrzebna. Cukiernia, Gdańska 72. (11718)

**Dziewczyna** (11704)  
do wszystkiego potrzebna. Kamiński, Sienkiewicza 43.

**Pomocnik**  
fryzjerski na wypomózkę. Śniadeckich 32. (21098)

**Malarz**  
poszukuje. Długa 5. (21088)

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Fryzjerka**  
z 3-letnią praktyką poszukuje posady. Oferty do filji pod „Manikurzystka”. (11697)

**Zbożowiec**  
7 letnią praktyką handlową i księg. pisze na masyźnie, sumienny, solidny, prima świadectwa, kawaler, wysł. wojsk., język polski, niemiecki poszukuje zaraz posady w handlu lub majątku. Of. pod „Uczciwy” do Dz. B. (21056)

**Bufetowa**  
z dobremi świadectwami poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod Lipińska Toruń, Przy Rzeźni 24. (21070)

**Dziewczyna**  
15-letnie może się zaraz zgłosić. Bydgoska Fabryka Makaronu, Chrobrego nr. 14. (21065)

**Uczeń**  
stolarski potrzebny. Podgórną 16a. (21110)

**Potrzebna**  
stużąca od zaraz. Długa 62 I. piętro. (21041)

**Jeszcze**  
dwie panienki mogą się zgłosić, które mają zamiar przyuczyć się krawieczyzny damskiej, dziecięcej oraz robót ręcznych, również z własnymi pracami. Kwiatowa 1, m. 4. 21061

**Składy**  
mieszkania wdzierżawie. Długa 5. (21092)

**Wydzierżawie**  
50 morg pszennej ziemi, zabudowaniem, objęcie 4 tysiące zł. Bydgoszcz, Lubelska 29. (21114)

**Skład**  
do wynajęcia. Plac Poznański 1. (21044)

**MIESZKANIA**

**Mieszkanie**  
3-7 pokojowe wskałę. Kulligowski, Gama 3. 11712

**Mieszkanie** (21054)  
2 pokojowe w śródmieściu na parterze z oddzielnym wejściem, nadające się na biuro zaraz do wynajęcia. Wiad. księgarnia Gieryna.

**POKOJE**

**Ładny**  
pokój. Kościuski 4, I pr. prawo. (11695)

**Dwa** (21084)  
pokoje umebl. do wynajęcia. Ul. Świętojańska 3, m. 5.

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia. Sienkiewicza 42, m. 7. 11711

**Pokój**  
mały, umebl. Gdańska 63, m. 11. (11693)

**Pokój** (11689)  
mały, osobne wejście. Świętojańska 21, m. 4.

**Pokój**  
umeblowany. Chrobrego nr. 15, m. 2. (21040)

**Umeblowany**  
pokój do wynajęcia. Grudziądzka 23. (21087)

**Pokój**  
dla 2 panów. Chrobrego 8, m. 4. (11731)

**Pokój**  
umebl. solidnemu panu wynajmę. Dworcowa 7, II pr. (21109)

**Pokoje**  
na biura wdzierżawie. Długa 5. (21090)

**RÓŻNE**

**Obiady**  
domowe dobre i tanie. Chrobrego 26, m. 1. (11715)

**Obiady**  
smaczne od 1 zł. Gdańska 85, Pigłowska. 11722

**Młody kupiec**  
poszukuje współniczki. Of. „Par”, Poznań pod „57,176”. (21067)

**Poszukuje**  
wspólnika z gotówką ca 3.000 zł do podróżowania samochodem na wyroby cukrowe, czekoladowe i inne artykuły. Zgł. Dz. „Gotówka 3000”. (21116)

**5000 zł.**  
wypożyczę na I hipotekę w Bydgoszczy lub Grudziądzu, warunek: małe pomieszkanie i procent według ugod. Łaskawe oferty pod „U. N.” do administracji. (21101)

**Zgubiłam**  
część koleczka (miałka) zwrócić proszę. Wiadom. Dziennik. (21121)

**Zgubiony**  
weksel na 200 zł płatny dnia 2. 3. 31, akceptant I. Wiśniowski, Chelmża, unieważniam. A. Zendenkowski, Łobzenica. (21105)

**Pies**  
Bernardyn przybłąkał się. Fordońska 11. (21086)

**MATRYMONJALNE**

**Wdowiec**  
rzemieślnik samodzielny lat 40 trojga dzieci, szuka pani celem ożenku. Dla wspólnego dobra posag pożądany. Of. pod „Rzemieślnik” Agentura Dz. Bydg. Inowrocław. (21078)





Z dniem 15 września 1931 r. otworzyłem  
**kancelarię adwokacką**  
**w Gdyni**  
**Franciszek Wegner**  
adwokat  
Gdynia, 10 Luwego, tel. 1566.  
20836)

**Dr. med. Jerzy Suffczyński**  
chirurg i urolog (20375)  
dyrektor szpitala powiatowego  
przyjmuje od godz. 3 do 5 po poł.  
Bydgoszcz, Jagiellońska 12 m. 5, tel. 353

**Dr. B. Fryczyński**  
specjalista chorób skórnych, wener. i płciowych  
przeprowadził się  
na ulicę Dworcową 12 I. p., telefon nr. 143.  
(11588)

**Wróciłem**  
**Dr. Soboczyński**  
specjalista uszu, nosa  
i gardła, (20853)  
ulica Gdańska 27.

**Wróciłem**  
**Dr. Siegert**  
Gdańska 5.

Po skończonym dwuletnim kursie po-  
łożnych w wojewódzkiej klinice dla kobiet  
i szkoły położnych w Poznaniu  
**osiedliłam się w Bydgoszczy**  
przy ul. Chrobrego nr. 10, m. 5.  
Przyjmuję zamówienia i udzielam porad.  
**C. Dolacińska**  
akuszerka.  
20934)

**Parowy Zakład Kąpielowy**

C. A. FRANKE - BYDGOSZCZ  
ul. Ad. Czartoryskiego 6, tel. 987  
Z dniem 1 października 1931 roku zostały ceny za kąpiele  
wielkiego rodzaju **znacznie niższe**. — Zakład jest  
czynny od godziny 8-jej rano do 7-jej wieczorem. (21048)

**RUDOLF HALLMICH**

BYDGOSZCZ  
tel. 1385 ulica Gdańska 30 zał. 1907

Pierwszorządny  
**zakład mód damskich**

Eleganckie wykonanie:  
plaszczy i poszycia na  
futra, kostjumów angielskich i do konnej jazdy.  
Sprzedaż wszelkich materiałów  
i jedwabiu we wielkim wyborze.  
(20134)

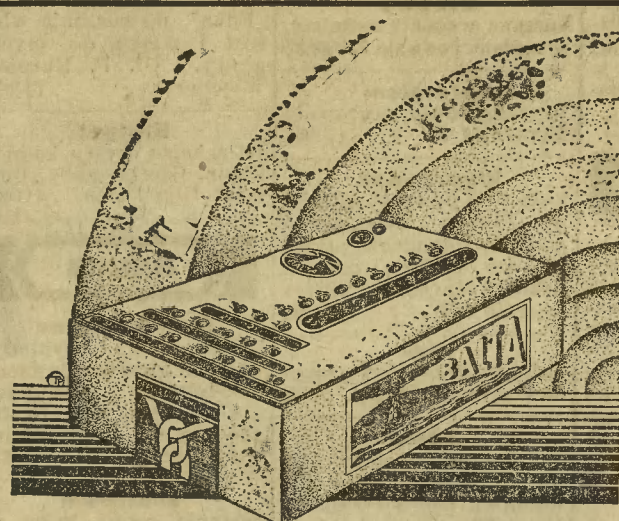
**Restauracja i Kawiarnia „Esplanada”**  
Gdańska 50 róg Słowackiego, tel. 1283  
urządza dziś w sobotę, dnia 3 października  
**wielkie świniobicie**  
i poleca świeże kiszki z kotła, golonka i flaki.  
21066) **Koncert rodzinny**  
na które uprzejmie zaprasza **Gospodarz**.

Gdańska 35 **Grey** Tel. 212 i 2212  
**Sierwszorządna kawa**  
smaczne ciastka  
Specjalny interes zamawiań.

**W. Adamski**  
obrońca prywatny  
Bydgoszcz  
Paderewskiego 16 (11)  
mieszk. 4

załatwia wszelkie chędy najtrud-  
niejsze sprawy sądowe, karne,  
procesowe, spadkowe, dyscypli-  
naryjne, podatkowe, hipoteczne,  
waloryzacyjne, spółkowe, najmu  
etc. Redaguje prośby, zażalenia,  
reklamacje, ściągania należności,  
wykonuje przepisywania na ma-  
szynie, tłumaczenia i wszelkie  
inne prace. Pośredniczy też w  
kupnie i sprzedaży. (20481)  
Opłaty bardzo umiarkowane.  
Długoletnia praktyka.

**Trwała ondulacja**  
**Salon Glatz**  
Gdańska 17. 20946



**Komunikat!**

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić na-  
szych P. T. Odbiorców, że od dnia 15 sierpnia  
1931 roku powierzylimy przedstawicielstwo  
i skład naszej fabryki firmie:

**LEON KOTLIŃSKI**

Reprezentacja  
na Pomorze, Poznańskie i W. M. Gdańsk.  
Zaprowadzony od 1913 r.  
Bydgoszcz, ul. Błonia 6, telefon 20-15.

Polecając nasze wyroby gwarantowanej ja-  
kości, prosimy Szanowną Klientelę o zaszczy-  
cenie nas swoimi cennymi zamówieniami.

Z poważaniem  
**„BALTA”**

Baltycka Fabryka Elementów i Baterii  
Brzeski i Ska Poznań.  
20863

DOM TOWAROWY  
**Bracia Mateccy**  
BYDGOSZCZ  
STARY RYNEK 2 1/2

**PŁASZCZE**

damskie i męskie

W obecnym sezonie posiadamy  
najwspanialsze modele i najwięk-  
szy wybór przy zdumiewająco

niskich cenach.

Prosimy każdą Panią i Pana przed  
zakupem zwiedzić nasze magazyny.

**Najnowsze Modele**

kapeluszy  
damskich

spotykają się z pełnym  
uznaniem Szan. Pań.

DOM TOWAROWY  
**Bracia Mateccy**  
BYDGOSZCZ  
STARY RYNEK 2 1/2

**PIJAŃSTWO**

20581) uleczałne. Kompletna kuracja  
za przestaniem złotych 14.—  
**M. JURECKI, naturalista**  
Zakład Przyrodolecznicy Mysłowice.

**W podróży**

w hotelach, czytelnich  
kuracyjnych, księgar-  
niach dworcowych itp.  
należy żądać

**Dziennik**  
**Bydgoski**



Bydgoszcz: ul. Gdańska 54  
ul. Dworcowa 64.

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 5 października br. o  
godz. 9 sprzedam przy ul. Ma-  
lejki 2 stary numer za natych-  
miastową zapłatą (21107)  
**kanapę pluszową**  
z obudowaniem.  
Kucharz, komornik sądowy.

**Przeprowadzikiem**  
się z ul. Kordeckiego  
na (21029)  
ul. Grunwaldzką 27.  
**Jesion.**



**Pierze, puch,  
inlety**

pod gwarancją pióro-  
szczelne (209

Parowa czyszczalnia pierza  
**Karol Kurtz nast.**  
Bydgoszcz  
Poznańska 32, tel. 1120.

**Restauracja**  
w pełnym biegu z kon-  
cesją z powodu choroby  
sprzedam lub zamienię  
na dom albo gospodar-  
stwo. Wiadomość Poznań-  
ska 8, Lewandowska. (21039)

**Willa**  
4 pokojowa z powodu wy-  
jazdu zaraz na sprzedaż. Adr.  
wskaże Dz. Bydg. (21080)

**Skład**  
kolonialny z towarem, 3 po-  
koje, sprzedam tanio. Adres  
filja Dzien. 11714

**Grey** poleca swój  
**smaczny chleb** (18877)  
**3 razy dziennie świeże bułki.**

**Tańców** Nowy kurs dla początkujących i do-  
kształcających rozpocznie się w ponie-  
dzialek, dnia 5-go października 1931 r.  
Lekcje prywatne każdego czasu.  
Dobór towarzystwa zapewniony.  
Telefon nr. 22-14. **Wł. Hochański,**  
ul. Sienkiewicza 61 (nowy nr. 12)  
(bardzo blisko ulicy Dworcowej).

**„RESTAURACJA EUROPEJSKA”**  
Nowy Rynek nr. 5. **Władysław Węglarski.**  
Niniejszem dać do wiadomości Szan. obywatelom miasta  
Bydgoszczy i okolicy, iż w sobotę, dnia 3. 10. 1931 r.  
urządzą w mej nowo otwartej restauracji  
**Jesienny wieczorek rodzinny**  
połączony z wleprzobiciem.  
Bufet zaopatrzone w zimne i ciepłe zakąski. — Dobrze piele-  
gnowane piwa i wina. — Lokal otwarty do godziny 4-tej rano.  
**Kuchnia obywatelska.** — Doborowa muzyka artystyczna.  
Na co uprzejmie zaprasza Z poważaniem  
20997) **W. Węglarski.**

**Specjalny interes**  
**pasków brzusznych**  
**pończoch gumowych**  
**FR. WILKE, Gdańska 159 (22)**  
Telefon 73. (20947) Zał. 1836.

**Pamiętaj, że tylko**  
**W SKŁADZIE LUDOWYM**  
ul. Długa 19 47 BYDGOSZCZ ul. Długa 19 47  
zaopatrzyć się w dobre i faktycznie tanie  
materiały na sezon jesienny — zimowy.  
Wielki wybór resztek fabrycznych  
20669) po cenach bajecznie niskich.  
**SKŁAD LUDOWY, właśc. Eugenja Preissowa.**

**Komunalna Kasa Oszczędności miasta Grudziądza**

Ratusz w Grudziądzu Tel. 312 i 831

**Instytucja o pewności popularnej**

przyjmuje wkłady oszczędnościowe za wysokim  
oprocentowaniem od 1-go złotego począwszy,  
za które ręczy miasto Grudziądz całym swoim  
majątkiem i siłą podatkową.

Wszelkie wkłady wolne są od podatku skarbowego.  
(20011)

**Zimą bez płaszczu?**

Nie. — Ale nie każdy może sobie **nowy**  
płaszcz kupić.

Na to jest tylko jedna rada:  
Daj swoją **starą** jesienną i zimową gar-  
derobę do farbiarni

**Proebstla**

do czyszczenia lub farbowania.  
Będiesz się cieszyć nad dobrze wykonaną  
pracą. (20411)

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 80 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.